

[illegible]

Decyzje PASOK-u w kwestii reformy ubezpieczeń

Po fiasku związanym z poprzednią propozycją rządu w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych premier Grecji Kostas Simitis oraz członkowie Biura Wykonawczego partii rządzącej PASOK na posiedzeniu odbytym w dniu 28 maja doszli do nowych ustaleń w tej kwestii. Najbardziej absorbujące z tych ustaleń to wysokość najniższej emerytury, która w Grecji ma sięgać 152 tys. drachm miesięcznie. Ta stawka objąć ma wszystkich ubezpieczonych emerytów, nawet tych, którzy ubezpieczyli się już po 1993 roku.

Premier Simitis publicznie zobowiązał się do zagwarantowania takiej najniższej stawki emerytalnej.

Członkowie partii rządzącej podjęli więc nową akcję zmierzającą do odzyskania swej mocno zachwianej w związku z „Asfalistiko” pozycji.

Sekretarz PASOK-u Kostas Skandalidis, który przedstawił mediom ustalenia podjęte na posiedzeniu BW PASOK-u, stwierdził, że ta decyzja Biura Wykonawczego otwiera nową kartę w sprawie kwestii ubezpieczeniowej. K. Skandalidis podkreślił, że rząd jest zdecydowany doprowadzić do rozwiązania problemu reformy, w związku z czym zaprasza przedstawicieli grup pracowniczych oraz partie do dialogu, który krok po kroku, poczynając od podstaw i odpowiednio wykorzystując ramy czasowe doprowadzi do stopniowego uprawomocnienia podejmowanych

ustaleń. Do dialogu oraz do przedstawienia swoich propozycji zaproszona została także Nowa Demokracja. K. Skandalidis nie omieszkiał jednakże zaznaczyć, że dotychczasowe pozycje ND w kwestii reformy ubezpieczeń społecznych charakteryzował tani populizm, hipokryzja i brak odpowiedzialności.

Zasadniczą podstawą dialogu, jak utrzymuje sekretarz PASOK-u Skandalidis, musi być zgoda co do rozmiarów problemu, roli państwa demograficznego oraz wpływu silnie rozwiniętego w ostatnich latach w Grecji ruchu imigracyjnego.

Rzecznik rządu Dimitris Reppas zwrócił się również do greckich związków zawodowych, aby wykazały analogiczną odpowiedzialność i podeszły do dialogu z pozytywnym nastawieniem, tak by wreszcie stało się możliwe uzyskanie jakiegoś konsensusu, gdyż nie można tej kwestii odwlekać w czasie w nieskończoność.

Akis Tsochadzopoulos z kolei występując przed kamerami NET-u podtrzymał, że po podjęciu decyzji Biura Wykonawczego w sprawie ubezpieczeń, wytworzyła się nowa sytuacja, zupełnie nowa baza do dyskusji – platforma dialogowa. Ewangelos Wenizelos powiedział zaś, że decyzja ta, kwestii reformy systemu ubezpieczeń nadaje nowego tonu wrażliwości i że zainteresowane organizmy społeczne dzięki niej,

zostały teraz nie tylko zobowiązane, ale stanęły także przed poszerzonymi granicami tego bardzo ważnego dialogu. Decyzje w sprawie reformy systemu ubezpieczeń społecznych podjęte na poniedziałkowym (28.05) posiedzeniu Biura Wykonawczego PASOK-u zamykają się w ośmiu podstawowych тезах założeniach. Najważniejsze punkty tego dokumentu mówią o tym, że: po pierwsze - zapewniony zostaje publiczny charakter systemu ubezpieczeń społecznych, po drugie - państwo poprzez swoją politykę zobowiązuje się także do zapewnienia koniecznych dodatkowych źródeł dofinansowania, po trzecie - biorąc za podstawę kryterium sprawiedliwości społecznej państwo gwarantuje obecnie ustalenie nieprzekraczalnych najniższych stawek emerytalnych dla wszystkich ubezpieczonych.

Mówią tam także o tym, że w trakcie trwania dialogu społecznego oczekuje się na powolne przestawienie na proces łączenia kas opieki społecznej, który doprowadzi ma w efekcie końcowym do ujednolicenia i usprawnienia działania systemu opieki społecznej. Dokument kategorycznie podkreśla w ostatnim, ósmym punkcie, że zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych, o których mowa, nie dotyczą: 1. obecnych emerytów, 2. uprawnionych do najniższych emerytur, 3. ubezpieczonych w kasie OGA

Ruch Obywatelski przeciwko Rasizmowi

Organizacja antyrasistowska „Ruch Obywatelski przeciwko Rasizmowi” w dniach 28-30 maja przeprowadziła 3-dniowe seminarium na temat „Kultura przeciwko rasizmowi”. Seminarium odbywało się w przelotnej, spokojnej scenarii Muzeum Historii Uniwersytetu Ateńskiego, które mieści się na Placu (Tholou 5). Pierwszy wieczór seminaryjny poświęcony był tematu wielokulturowej symbiozy życia mieszkańców Tracji. Aleksandra Andrusu, specjalista poradnictwa pedagogicznego, zaprezentowała film Stelli Theodoraki i Thanosa Anastopoulasa „Jak się nazywasz?”, nakręcony w ramach kształceniowego programu Ministerstwa Szkolnictwa. Po projekcji trwała dyskusja z udziałem byłego posła do parlamentu z ramienia Synaspismosu Mustafy Mustafy, Thalii Dragona - profesor psychologii społecznej Uniwersytetu Ateńskiego, Anny Frankudaki profesor socjologii wychowania Uniwersytetu Ateńskiego oraz Wasilisa Skiellariou członka Sekretariatu Ruchu Obywatelskiego przeciwko Rasizmowi.

Kolejny wieczór seminaryjny poświęcony był problemowi poszanowania inności, osiągnięciom obywateli specjalnej troski. Ten wieczór otworzyła dyskusja z udziałem Dafni Ikonomu przewodniczącej Zarządu Stowarzyszenia Ochrony Osób Niepełnosprawnych, Marianna Ikonomu reżyser dokumentalnego filmu „Scena Otwarta” opowiadającego o pracy Stowarzyszenia Ochrony Osób Niepełnosprawnych, Kostas Gargalis Przewodniczący

Greckiej Federacji Głuchoniemych, Kostas Andaras wychowawca, opiekun sceniczny zespołu muzycznego „Aerika” (w jego skład wchodzi obecni i byli wychowankowie Instytutu „Theotokos”), Fotini Tsalikoglou profesor psychologii Uniwersytetu Panteo. Po dyskusji nastąpiła projekcja dokumentu „Scena Otwarta”, a wieczór ten zakończony został wspaniałym występem zespołu „Aerika”.

Trzeci wieczór seminaryjny rzeczowo obrazował obecność imigrantów w Grecji. Mieliśmy więc okazję podziwiania egzotycznych pieśni i tańców w wykonaniu uczniów szkoły filipińskiej w Atenach – „Munting Nayon”. Nieco później słuchaliśmy koncertu w wykonaniu młodych instrumentalistów Mariny Sakiki z Albanii grającej na fortepianie oraz Margariti Nastuli z Rosji grającej na skrzypcach. Na koniec artystycznej części wieczoru oglądaliśmy dwa filmy dokumentalne – Steliosa Kouloglou „Wromellines” oraz Nikosa Anagnostopoulasa „Cześć przyjacielu”. Zamknięciem seminarium był panel dyskusyjny, w którym głos zabrali: Andonis Roupakiotis przewodniczący Stowarzyszenia Adwokatów Ateńskich, Gazmed Kaplani dziennikarka, producent audycji radiowych ERA skierowanych do imigrantów, Ewgenia Markowa doktor, specjalista ds. ekonomii ruchów emigracyjnych, pracownik naukowy Uniwersytetu Ateńskiego, Debbie Valencia opiekunka zespołu „Munting Nayon”, Filio Polimenakou członek sekcji sekretariatu Ruchu Obywatelskiego przeciwko Rasizmowi.

Pożegnalne przyjęcie Radcy Dolińskiej



foto Andrzej Sokulski

Radca Handlowy Ambasady RP w Atenach, pani Ewa Dolińska, opuszcza nas właśnie po blisko 6-letniej pracy w Atenach. Z tej okazji Pani Dolińska zorganizowała we środę 23 maja przyjęcie, na które zaprosiła wszystkich ateńskich przyjaciół i współpracowników. Panią Radcę żegnali tutejsi Polacy, koledzy z placówki i Polonusi, a także liczne grono cudzoziemców, dyplomatów, przedsiębiorców i po prostu – przyjaciół.

„Wszystko, co dobre szybko się kończy” – mówiła do zebranych pani Radca zegnając się przed wyjazdem do Warszawy. Pani Dolińska mówiła, że dla obu krajów czas jej służby na tej placówce był okresem żywych zmian, przypominała jak bardzo zmieniała się w tym czasie Polska dokonując ogromnej przemiany w dziedzinie ekonomicznej ale i politycznej stabilizacji i wzrostu. Z

pewnością Radca Dolińska opuszcza to miejsce z żalem, ale przecież i satysfakcją, bo jak się dowiedzieliśmy w tym czasie, kiedy pani Ewa kierowała handlowym wydziałem naszej placówki w Grecji wymiana pomiędzy oboma tymi krajami wzrosła o 50%.

Może najbardziej interesującym rodzajem zapoczątkowanej w tym czasie współpracy jest ta na poziomie poszczególnych regionów – a więc na bliższym ludziom poziomie. Pani Ewa wymieniała długą, długą listę swoich współpracowników ze strony greckiej, którym pragnie najbardziej podziękować za pomoc i wspieranie współpracy. Licznie przybyłych gości czekał naprawdę wspaniały poczęstunek i dobre wino, zaś pani Dolińska zapewniła, iż do Grecji będzie przyjeżdżała, więc zegnaliśmy się tylko „na razie”.

Otwórzmy się na dialog ekumeniczny

W Centrum Kulturalnym KEO (obok kościoła polskiego) w poniedziałek 28 maja odbyło się spotkanie inauguracyjne powstania nowego ruchu „Chrześcijański Związek Katolików i Prawosławnych”.

W spotkaniu tym wzięli udział katolicy i prawosławni, nie tylko tradycyjnie Grecy skupieni blisko prowadzonego od lat przez O. Jezuitów ośrodka KEO, nie tylko parafianie kościoła pw. Chrystusa Zbawiciela, lecz przede wszystkim ludzie o otwartych umysłach.

Inicjatorem takiej idei jest ksiądz Marios Psaltis SJ. Już od dłuższego czasu absorbowała go idea ekumenicznego zbliżenia katolickich i prawosławnych braci zamieszkujących ziemię grecką, ale uważa, że szczególnie teraz, po urzeczywistnieniu pielgrzymce Ojca Świętego do Grecji, nadszedł naprawdę właściwy moment wprowadzenia swych idei w czyn. Choć, jak twierdzi ojciec Marios: „szczególnie na wyspach, gdzie społeczności katolików latami prowadzą wspólny żywot ze społecznościami prawosławnych, właściwy i naturalny klimat do prowadzenia dialogu ekumenicznego istniał już od dawna, jedyną, ale bardzo istotną przeszkodą w tym dialogu

jest bariera natury psychologicznej, nie teologicznej.”

Bardzo charakterystycznie zauważył ojciec Marios Psaltis na poniedziałkowym spotkaniu, że powodem nie wyrażenia zgody przez arcybiskupa Chrystodulosa na wspólne z Ojcem Świętym odmówienie modlitwy „Ojciec nasz” nie był prawosławny kanon zabraniający dopuszczania do wspólnego odprawiania liturgii przedstawicieli innych odłamów chrześcijaństwa (bo przecież odmówienie modlitwy nie jest jeszcze odprawianiem liturgii!!!), ale uznanie ze strony Arcybiskupa, że duchowieństwo greckie i wierni prawosławia greckiego nie są jeszcze gotowi do podjęcia dialogu ekumenicznego.

Ksiądz Marios uważa natomiast, że nie należy w Grecji dłużej czekać na jakiś „odgórny” objaw takiej gotowości, a właśnie należy wykorzystać dogodność sytuacji związanej z ekumenicznym pielgrzymowaniem Jana Pawła II. Obecni na spotkaniu prawosławni wierni zgodzili się z tym poglądem, zaznaczając, że podstawą spodziewanego dialogu, przynajmniej na początku, powinna być sama Ewangelia, to zasadnicze ogniwo łączące wszystkie odłamy chrześcijaństwa.

Tak więc podjęto decyzję o konieczności utworzenia „Chrześcijańskiego Związku

Katolików i Prawosławnych”. Postanowiono, że z powodu nadchodzącego okresu wakacyjnego Związek rozpocznie swą regularną działalność dopiero od października. Początkowo będą to spotkania ustalone raz w miesiącu. W miarę rozwoju tej ekumenicznej działalności przewiduje się także zaproszenie do wspólnoty braci protestantów. Szkoda jednak, że na spotkaniu tym zabrakło Polaków. Przecież wielu z nas z pewnością także zainteresowanych jest ideą ekumenizmu, szczególnie tutaj na ziemi greckiej, gdzie rzeczywiście problem równouprawnionego współistnienia głównych nurtów chrześcijaństwa jest bardzo żywy. Ksiądz Marios Psaltis zaprasza do uczestnictwa w tym ruchu każdego zainteresowanego, a byłoby mu szczególnie miło, jak młwi, gdyby w ruchu zaangażowali się także Polacy, którzy od tylu już lat godnie dzielą ze swymi greckimi braćmi świątynię przy M. Voda.

Czas, by to dzielenie świątyni nabrało wreszcie i bardziej metaforycznego charakteru. Może nadszedł czas byśmy i my wychodząc ze świątyni zauważyli, że żyjemy nie tylko wśród Polaków, że wokół nas żyją Grecy borykający się z problemami, które w tym samym stopniu są i naszymi problemami.

Uwaga! Kursy greckiego!

Informujemy, że organizacja NELLE rozpoczęła od zeszłego tygodnia zajęcia nauki języka greckiego dla cudzoziemców. Zajęcia odbywają się w budynku Ateńskiego Urzędu Wojewódzkiego (Nomarchia Athinon) mieszczącym się na rogu ulic Pireas i Voulgari 2 (na I piętrze). Lekcje prowadzone są w dwóch grupach, jedna w godz. od 8.30-11.30 oraz druga od 11.30-14.30. Kurs trwać będzie do końca lipca. Następne takie zajęcia zorganizowane zostaną prawdopodobnie dopiero od września.

Kurs języka greckiego dla cudzoziemców jest bezpłatny, ale uwaga(!) należy wykazać się legalnością pobytu w Grecji. Więcej informacji zasięgnąć można pod telefonem 52.46.766.

KURIER ATEŃSKI ANEAKPHTH EBAOMAIATA POADONIKH ENHMERIDA THS AGHNAT	
WŁAŚCIEL INTERNATIONAL MEDIA NETWORK Ltd WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski	
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard REDAKCJA: Andrzej Sokulski, Beata Żółkiewicz-Siakantaris	
WSPÓŁPRACOWNICY: Magdalena Kowalewska Serwis inf. Polska Agencja Prasowa (pap) STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober (W-wa)	
ADRES KORESPONDENCYJNY: Kurier Ateński, Menagja 42, 115 24 Ateny	
REDAKCJA: tel: 52 02 325 - tel/fax 5243987 e-mail: kurier@hol.gr	
ISSN 1107-0358	
ΔΙΟΙΚΗΤΗΣ: ΔΙΕΘΝΕΣ ΔΙΚΤΥΟ ΜΕΣΩΝ Ε.Π.Ε. ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μπενάκης ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντρέας Γενταλέφης	
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονχαρντ ΣΥΝΤΑΞΗ: Αντρέας Σοκούλκι, Μπέττα Ζούλκιεβιτς-Σιακάντης	
Συνεργασία: Μαγδα Κωβαλέβσκα	
ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΕΙΣ: Μηδρόντο Σόζιμπερ (Βαρσοβία) Διεύθυνση Αλληλογραφίας: Kurier Ateński, Menagja 42, Αθήνα 115 24 Τηλεφώνοι: τηλ. 52 02 325 - tel/fax 5243987 e-mail: kurier@hol.gr	
ISSN 1107-0358	

Legalizacja – 5 czerwca początek 1 fazy

Każdy urząd lokalny będzie się starał, jakos poradzić z tym problemem. Jak usłyszeliśmy, w **Urzędzie Miasta Aten** (Dimo Athineon) – gdzie będzie najwięcej imigrantów, można się **umawiać na termin rejestracji telefonicznie pod nr. tel. 195**. Być może centrum imigracyjne w tym Urzędzie będzie także czynne w weekendy – to jednak jeszcze nie jest na 100% pewne.

Wszelkich informacji na temat legalizacji jej warunków, każdy imigrant może **bezpiecznie** zacerpnąć pod tel. 1464. Ta linia działa **także w języku polskim!!!** To informacyjne centrum ministerstwa, w którym zatrudniono sztab urzędników władających językami największych grup imigrantów.

Przedstawiciele imigrantów zadali odpowiedzialnym decydentom mnóstwo pytań. Były to głosy pełne obaw, ale także potępienia za dotychczasowe traktowanie cudzoziemców. Na wiele pytań podczas tej konferencji po prostu nie odpowiedziano wcale. Na nasze tj.: co będzie z osobami, których dokumenty zaginęły w OAED przy pierwszej legalizacji, co będzie z rodzicami imigranta, którzy już pracować nie mogą a dziś przy nich mieszkają, co będzie z osobami, które z przyczyn zdrowotnych czy innych nie pracują i powinny dostać pozwolenia ze względów humanitarnych – nie dostaliśmy odpowiedzi. Podobnych, nierozwiązanych wątpliwości było więcej.

Podczas konferencji usłyszeliśmy też zapewnienia **odbiągające od podanej wcześniej wersji**. Powiedziano nam np., że aby poświadczyć pobyt w Grecji (przynajmniej za ostatni rok do 2 czerwca br.) wystarczy przynieść jakiś jeden dokument, z którego to wynika np. nasz paszport z pieczęcią wjazdu, lub odcinki za listy polecane, lub zaświadczenia ze szkoły dziecka (gdzie z dostarczonych dokumentów wynika stan rodziny). Oficjalne wskazówki mówią jednak, że

takich dokumentów powinno być więcej niż jeden!

Jak będzie wyglądać wstępna faza legalizacji

Kogo obejmuje – imigrantów przebywających w Grecji nielegalnie (nie uchodźców politycznych, nie osoby, które już posiadają ważną Zieloną Kartę), dorosłych, ale także młodzież poniżej 18 r.z. Jeśli taka osoba przebywa tu samotnie i podejmuje pracę.

Czas trwania – 5 czerwca- 2 sierpnia
Miejsce – Urząd Miejski lub Gminny rejonu zamieszkania, (względnie OAED jeśli dana osoba posiadała już Białą Kartę, Zieloną Kartę czy Weweośi, lecz straciły one swoją ważność).

Jak będzie wyglądała ta rejestracja – w czasie jej trwania udamy się do ww. Urzędu. Tam wypełnimy podanie (można je też uzyskać w Ambasadzie) o wydanie pozwolenia na pobyt (podania będą też w j. polskim!). Musimy przynieść ze sobą:

- 2 kolorowe fotografie
- dokument podróży (paszport – nie koniecznie ważny, lub akt urodzenia, lub zaświadczenie o sytuacji rodzinnej, lub dowód osobisty) potwierdzony i przetłumaczony notarialnie na język grecki
- legalny dokument /y, z którego wynika, że przebywasz w Grecji przynajmniej od 2 czerwca 2000 roku do dziś. (może to być np. bilet miesięczny, dokument z greckiej szkoły, zaświadczenie ze szpitala, zielona karta, która utraciła ważność, rachunki za prąd, wodę, telefon itp. imienne oficjalne dokumenty).

Jeśli nie masz żadnego takiego dokumentu /imiennego rachunku, możesz wykupić bez naliczania w kasie ubezpieczeniowej (IKA, TEWE, OGA) tzw. parawolo czyli ubezpieczenie wstecz, za



fol: Andrzej Sokulski

okres 2.06.2000 – 2.06.2001 w ilości odpowiadającej 250 dniówk roboczych. Natomiast w miejscowościach o ilości mieszkańców mniejszej niż 20.000 może poświadczyć iż tam zamieszkuje co najmniej rok do 2.06.01 Przewodniczący Rady Miejskiej/Gminnej.

Składając podanie zapłacimy opłatę skarbowa o wysokości 50.000 drachm.

Co otrzymamy składając podanie – zaświadczenie (weweośi) o złożeniu podania, zaś po kilku dniach (jak się nas zapewnia) po wezwaniu do Urzędu Imigracyjnego dostaniemy tymczasowe pozwolenie na pobyt, ważne na 6 miesięcy.

Tłumaczenie i podbicie dokumentu podróźniczego

W przypadku Polaków wymagane będzie podbicie dokumentu w Ministerstwie

Spraw Zagranicznych Grecji. Nie wiemy, czy dotyczy to też paszportów. Być może tak. Najlepiej jednak zrobić to razem z tłumaczeniem paszportu (czy innego dokumentu), choć tłumaczenie notarialne może wykonać dla Was także kompetentne biuro prawnicze. Wygodniej jednak – jak nas poinformowano uczynić to „za jednym zamachem w ministerstwie”. Zanieśmy dokument i jego fotokopię do biura tłumaczeń w Ministerstwie prosiąc poza tłumaczeniem o potwierdzenie dokumentu (episimansi).

Biuro tłumaczeń ministerstwa spraw zagranicznych mieści się przy ul. Voukourestiou 3, 3 piętro. Wejście od strony teatru Meliny Merkouri. Tel. 321-1938. Uważa biuro czynne jest w godz. 9.00-13.00.

Warto zadać tu sobie pytanie – jak ministerstwo zdoła potwierdzić tyle

tyśięci paszportów w kilka dni? Jest to jedno z tych niepokojących pytań na które na razie brak odpowiedzi.

UWAGI:

1 - Nowa legalizacja jest szansą dla małżonek, które dotąd nie miały własnej Zielonej Karty, ale chcą podjąć pracę legalnie! Zdecydowanie radzimy Wam, byście zadbały o niezależne dokumenty pobytowe dla każdego z Was. Uniknięcie w przyszłości wielu trudności, opłaca się.

1 - Paszport, który uległ przedawnieniu, nie jest dokumentem poświadczającym że przebywanie w Grecji przez określony czas, choć jest uznany za wystarczający dokument poświadczający Waszą tożsamość. Jeśli chodzi o udowodnienie czasu pobytu w Grecji wystarczy zaś odpowiednia pieczęć wjazdu w **ważnym** paszporcie. Wtedy nie potrzeba Wam innych zaświadczeń o pobycie.

Wielki Brat przywędruje do Grecji

„Big Brother” – czyli Wielki Brat – reality show, które rozprzestrzeniło się nieustannie po kanałach telewizyjnych całego świata, we wrześniu ma zawiązać także do Grecji. Tutaj „Megalos Adelfos” na 112 dni zamieszkuje się przy kamerach „Anteny”. Sześciu mężczyzn i sześć kobiet przez 112 dni żyć będzie w jednym domu i będą oni obserwowani za pomocą kamer i mikrofonów przez okrągłą dobę, dzień w dzień. I pomyśleć tylko, że to wszystko dobrowolnie!

Z tej całodobowej obserwacji montowane mają być codzienne odcinki trwające 45 minut i emitowane zaraz następnego dnia. Raz na dwa tygodnie jeden ze „współmieszkańców” będzie musiał zostać się z resztą towarzyszy. Sami gracze będą wybierać dwóch kandydatów, z którymi nie chcieliby już dłużej „bawić się”, a widzowie zdecydują, która z wytypowanych osób ma odejść.

Na końcu pozostanie czwórka i wtedy już tylko widzowie zdecydują, komu z tej czwórki przypadnie wygrana w wysokości 50 milionów drachm.

Takie są podstawowe założenia tej „fascynującej” zabawy, którą fundują niektóre stacje telewizyjne swym widzom. (Można tylko zwićć cichą nadzieję, że jest to trochę określone grono widzów i że opowiesci o wielkiej oglądalności tych programów są po prostu tanim chwytym reklamowym) Bardzo chciałoby się wierzyć zapewnieniom przyszłych producentów Wielkiego Brata, że mowy nie ma, by doszło w Grecji do takiego „wykrzywienia” idei tego reality show, jakie miało miejsce we Francji, kiedy to „Lost Story” wywołał skandal i burzę protestów (niestety, nie ze strony całego społeczeństwa) emitując wręcz drastyczne obrazy seksu. W odpowiedzi na emisję takiego programu pewna (ta



zwylka i normalna) część obywateli francuskich zniósł do studia telewizyjnego po prostu kupę śmieci, gdyż tylko tak według nich można „udekorować” i uwiaryścić dzieło w tym studiu dokonywane.

W każdym bądź razie w Grecji ma być inaczej? Co to znaczy? Trudno uznać za wystarczające zapewnienia, że na przykład, ani nasze pociechy ani i my sami nie zostaniemy narażeni na choćby przypadkowe zetknięcie się z emitowanymi z telewizyjnego ekranu scenami, których oglądanie wcale nie musi nam sprawiać przyjemności. Nie chodzi przecież w końcu tylko o nas samych, chodzi o obraz społeczeństwa, wśród którego wypadło nam żyć, chodzi o wizerunek społeczeństwa, w którym rozwijamy się, żyć i tworzyć będą nasze dzieci, chodzi w końcu o ogólny obraz ludzkiej godności i szacunku dla prywatności, o to, jak i na ile kształtują nas media, bez których większość z nas niestety, już nie potrafi żyć. Czy rzeczywiście „wszystko jest na sprzedaż?”, czy tak musi być? Ponieważ jednakże rozumiemy, że prawa demokracji są takie, iż nie każde ludzkie działanie musi zgadzać się z moimi zyczeniami i wyobrażeniami, a z innymi przecież w świecie, który, przynajmniej stara się być demokratyczny, zgadzam się więc z odpowiedzią p. Konstantinosa Dalermosa z Urzędu Ochrony Danych Osobowych, który stwierdza: „Co można zrobić w wypadku, gdy sami gracze mają ochotę się oświecić?” Ale oświecić, już dzisiaj możemy i nie tylko z powodu wszystkich Wielkich Braci świata, od czasu do czasu napadają mnie chęć powędrówania z moimi śmieciami trochę dalej niż najbliższy kubeł na ulicy...

(b.1.)

Poprawka ministra Tsochadzopulosa

Zmiany nastąpią w greckim systemie odroczeń wojskowych. We wtorek 29 maja minister obrony narodowej Akis Tsochadzopoulos przedstawił i złożył w parlamencie poprawkę dotyczącą zmiany granic czasowych w systemie odroczeń wojskowych. Poprawka ta daje możliwość dalszego studiowania osobom, które pragną przedłużyć swoje studia i starać się o miejsce na studiach podyplomowych czy nawet podjąć studia doktoranckie.

Z powodu ogromnego problemu małego naboru do wojska, z jakim zetknęła się armia grecka mniej więcej 2 lata temu, podjęto w tym czasie regulacje, które zasadniczo prowadziły do zmniejszenia odroczeń służby wojskowej nakładających granice w wolnym studiowaniu. W obecnej sytuacji, kiedy to niedawno parlament zatwierdził nabór 15 tysięcy żołnierzy zawodowych, minister obrony mógł pozwolić sobie na odroczenie tej niepopularnej decyzji sprzed dwóch lat. Do dnia dzisiejszego granica odroczenia służby wojskowej, jaką mogli uzyskać studenci greccy stanowiła ilość lat studiów plus jeden rok. Dzięki poprawce student może uzyskać odroczenie na podstawie wpisu na inne studia wyższe lub studia podyplomowe, czy doktoranckie. Mimo tego górna granica wiekowa, do której można uzyskać odroczenie pozostaje taka sama.

Na mocy tej samej poprawki skrócony zostaje czas „kary” nakładanej na tych, którzy odmawiają służby wojskowej czyniąc z powodów sprzeciwu sumienia. Jak kształtują się granice wiekowe odroczenia z powodu kontynuowania studiów?

Odroczenie dotyczące kontynuacji studiów podstawowych, podyplomowych lub specjalizacji lekarskiej nie zostaje przyznane lub przedłużone, jeżeli czas studiów, jaki pozostał do uzyskania dyplomu, tytułu naukowego lub specjalizacji przekracza datę 31 grudnia roku, w którym zainteresowany kończy: 31 rok życia – w wypadku specjalizacji lekarskiej, 29 rok życia – w wypadku studiów podyplomowych, 28 rok życia – w wypadku zwykłych studiów na uczelni wyższej oraz 25 rok życia – w pozostałych przypadkach.

Odmawiający służby z bronią w ręku, jeżeli zostaną uznane powody ich odmowy, zobowiązani będą do odbycia służby wojskowej bez broni lub obywatelskiej służby zastępczej równie czasowo tej, jaką odbywaliby z bronią w ręku. Dla tej grupy żołnierskiej przewiduje się następujący okres służby: - służba w jednostce bez broni 12 miesięcy będą służyć ci, którym nie przysługiwałoby normalnie żadne skrócenie służby wojskowej, 11 miesięcy ci, którym normalnie przysługiwałoby służba skrócona do 12 miesięcy, 10 miesięcy ci, którzy normalnie służyliby przez 6 miesięcy, 9 miesięcy ci, którym normalnie przysługiwałoby skrócona 3-miesięczna służba wojskowa.

- obywatelska służba zastępcza – 18 miesięcy ci, którym nie przysługiwałoby żadne skrócenie okresu służby wojskowej, 16 miesięcy ci, którzy normalnie służyliby przez skrócony okres 12 miesięcy, 14 miesięcy ci, którzy służyliby przez 6 miesięcy, 12 miesięcy ci, którzy normalnie służyliby tylko przez okres 3 miesięcy.

Kasjanow z Buzkiem: koniec "nieco zimnych" stosunków

Warszawa - Gotowość zakończenia okresu "nieco zimnych stosunków" między Polską a Rosją deklarowali po piątkowych rozmowach premierzy Jerzy Buzek i Michaił Kasjanow.

"Jesteśmy zgodni zakończyć okres nieco zimnych stosunków" - mówił Kasjanow na konferencji prasowej obu premierów. "Chcemy rozwijać partnerskie stosunki z Rosją - zależy nam bardzo na zwiększeniu wymiany towarowej" - dodał Buzek.

Kasjanow wyraził też nadzieję, że polski rząd bez zwłoki podejmie decyzję o trasie przebiegu nowego gazociągu przez Polskę.

"Mam nadzieję, że polski rząd bez zwłoki podejmie decyzję w sprawie przebiegu nowego gazociągu przez Polskę, który zwiększyłby dostawy gazu z Rosji do Unii Europejskiej" - mówił rosyjski premier. Deklarował, że "Rosja jest w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie Polski na gaz".

Premier Buzek przypomniał, że Polska jest zainteresowana tranzytem rosyjskiego gazu. Dodał jednak, że nie ma żadnych ograniczeń na dostawy gazu z innego niż Rosja źródła.

Na pytanie dziennikarzy, czy UE wywiera na Polskę naciski w sprawie trasy nowego gazociągu, premier odpowiedział: "nic mi nie wiadomo na ten temat".

Natomiast Kasjanow podkreślił, że nie należy mylić drugiej nitki gazociągu jamalskiego z tzw. łącznikiem międzysystemowym, którego wstępną trasę rekomendował zespół roboczy.

We wtorek komitet sterujący konsorcjum firm zagranicznych i PGNiG wybrał jako jedyny do dalszego rozpatrywania wariant II przebiegu gazociągu tranzytowego - Brześć-Cisna-V.Kapusany.

Rozważany przebieg gazociągu jest bliższy wcześniejszym propozycjom rosyjskiego Gazpromu, który chciał, aby gazociąg po stronie polskiej przebiegał wzdłuż jej wschodniej granicy. Rekomendowany wariant nieznacznie przesuw



trasę na zachód w stosunku do rosyjskich propozycji.

Wicepremier Janusz Steinhoff uznał w środę, że przedstawiony przez zespół roboczy wariant jest możliwy do przyjęcia przez polski rząd.

Obaj premierzy omawiali polsko-rosyjskie stosunki gospodarcze. Strona polska zaniepokojona jest rosnącym deficytem w wymianie handlowej - w 2000 roku wyniósł on 3,7 mld dolarów. "Umożliwił się z premierem, że nadszedł czas podpisania deklaracji o rozwoju stosunków handlowych i bankowych" - mówił Kasjanow. Dodał, że tekst deklaracji jest już przygotowywany przez ministrów.

Kasjanow mówił, że Rosja jest zadowolona z rychłego przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. Podkreślał jednak, że ma nadzieję, iż zachowana zostanie swoboda przepływu towarów i ludzi przez granicę. "Polskie kierownictwo zapewniło mnie, że nie będzie przyspieszać wprowadzenia obowiązku wizowego dla obywateli rosyjskich" - mówił rosyjski premier.

"W sprawie wiz nie zamierzamy niczego przyspieszać w porównaniu z naszymi

planami, które wynikają z pewnych zobowiązań i umów z Unią Europejską" - mówił Buzek. Podkreślał, że te "planowe działania" nie mają na celu stworzenia "jakichś dodatkowych, nadzwyczajnych barier" na granicy z Rosją.

"Natomiast ułatwienia, które także przewidujemy w ramach tego, znanego Rosji programu, będą skutecznie pomagały zwykłym obywatelom po obydwu stronach granicy" - dodał premier.

Buzek powiedział, że jest bardzo zobowiązany stronie rosyjskiej, za "otwarcie na załatwienie" spraw związanych z połowami na Morzu Północnym. Deklarował poparcie strony polskiej dla rosyjskich starań o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Na pytanie dziennikarzy, czy poruszana była kwestia tzw. nieruchomości rosyjskich w Warszawie, które rosyjskie firmy wykorzystują komercyjnie, nie płacąc podatków, premier Buzek powiedział, że "jest oczywiście dysparytet pomiędzy wykorzystaniem tego rodzaju działek z obydwu stron".

Dodał, że strona polska powołała już zespół, który zajmuje się tą sprawą. "Jestem przekonany, że także ze strony rosyjskiej będzie otwartość na to, żeby w ramach działania takiego wspólnego zespołu ten problem rozwiązać, który oczywiście istnieje i strona rosyjska wie o tym" - mówił premier.

Polscy dziennikarze pytali Kasjanowa, czy była mowa o terminie wizyty w Warszawie prezydenta Władimira Putina. "Termin wizyty uzgadniany jest kanałami dyplomatycznymi - na dzisiaj data nie jest wyznaczona" - odpowiadał Kasjanow. Dodał, że po jego wycieczce w Warszawie nie należy oczekiwać "w najbliższym czasie" wizyty Putina. Za kilka miesięcy - mówił - znany będzie jej termin.

Buzek i Kasjanow podkreślali, że pierwsza od 5 lat wizyta na takim szczeblu będzie "impulsem" w kontaktach między obu krajami.

Po czwartkowym incydencie przed hotelem "Sheraton", gdzie zatrzymał się Kasjanow - w czasie którego policja wysadziła zamek w drzwiach jednego z samochodów, podejrzewając, że może w nim być ładunek wybuchowy - wzmożono środki bezpieczeństwa.

Oprócz funkcjonariuszy BOR-u, Kancelarii Premiera, gdzie odbywają się rozmowy, ubezpieczono kilkudziesięciu policjantów. Pracownicy Kancelarii nie mogli parkować swoich samochodów na dziedzińcu przed budynkiem. W piątek obaj premierzy uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami polskiego biznesu. Kasjanowa przyjął też prezydent Aleksander Kwaśniewski. (PAP)

Konwencja Wyborcza SLD: kto do Sejmu i Senatu

Warszawa - Kompetencje, nienaganna postawa moralna, realne zaplecze polityczne - tym m.in. muszą się charakteryzować kandydaci SLD do parlamentu. W sobotę Konwencja Wyborcza Sojuszu przyjęła zasady wylaniania kandydatów partii do Sejmu i Senatu.

Delegaci Konwencji udzielili wotum zaufania władzom partii: Zarządowi Krajowemu i Krajowemu Komitetowi Wykonawczemu. Dokonali też zmian w statucie Sojuszu dając większe uprawnienia władzom partii w karaniu tych członków i tych organizacji terenowych, które złamały zasady programowe i etyczne SLD.

Szef Sojuszu Leszek Miller mówił podczas Konwencji, że dla jego partii w dalszym ciągu realnym celem jest osiągnięcie w wyborach ponad 50 proc. mandatów w Sejmie. "Naszym celem jest zwycięstwo, osiągnięcie takiego wyniku wyborczego, który pozwoli koalicji SLD-UP samodzielnie ukształtować rząd" - powiedział.

Podkreślił, że kandydaci Sojuszu do parlamentu muszą być "najlepszymi z najlepszych", a kampania tej partii musi potwierdzić "społeczne oczekiwania, że polityka nie musi być nieczystą grą, opartą na złej pojętym interesie osobistym lub grupowym".

Miller zapowiedział, że Sojusz nie zamierza tolerować w swoich szeregach ludzi, którzy nie dają gwarancji uczciwości postępowania. "Wszędzie tam, gdzie potrzebna jest interwencja, musimy działać szybciej i bardziej jednoznacznie" - mówił.

Dłatego, w jego ocenie, w statucie SLD potrzebne są zmiany, które pozwolą centralnym organom partii na skuteczną interwencję wszędzie tam, "gdzie rozstawanie się z ludźmi, którzy są niegodni nosić legitymację Sojuszu, przeciąga się ponad miarę i obciąża obraz socjaldemokracji".

W myśl przyjętych jednoznacznie zmian, Zarząd Krajowy będzie m.in. mógł zawiesić lub rozwiązać organizację terenową w przypadku podjęcia działalności sprzecznej z programem partii. Miller mówił w swoim wystąpieniu, że "Polsce potrzebne są zmiany programu i sposobu rządzenia". Jak podkreślił, to, czy takie zmiany nastąpią, zależy od samych Polaków i to już 23 września zdecydują oni, jak będzie wyglądał nasz kraj w nowym stuleciu. "Czy będzie praca, czy bezrobocie? Czy będzie rozwój, czy marazm? Czy będzie współpraca, czy nieustający konflikt? Czy połączymy nas tolerancją, czy podzieli

nienawiścią?" - wyliczał.

Jak mówił, wszyscy, którzy chcą poprawy sytuacji, oczekują na mądrzejsze i sprawiedliwe rządy, na spokojny rozwój i bezpieczną przyszłość - powinni głosować na SLD. Natomiast ci, którzy uważają, że tak jak jest obecnie jest dobrze i stan ten wymaga kontynuacji, "niech głosują na AWS, UW, Platformę Obywatelską czy powstające właśnie różne prawicowe drobnoustroje".

"Do polskiej prawicy rządzącej niepodzielnie od 4 lat mówimy wyraźnie: nie podzielimy się z wami waszymi klekskami. Wasze klekski to wyłącznie wasza zasługa i wasze osiągnięcie. Wasze zaplecze polityczne rozprzerchło się przerażone skalą kompromitacji i niezrealizowanych zapowiedzi" - mówił. Według przyjętych przez Konwencję zasad wylaniania kandydatów do Sejmu i Senatu, muszą oni gwarantować osiągnięcie jak najlepszego wyniku, powinni mieć doświadczenie i sukcesy zawodowe, aktywnie działać społecznie w organizacjach pozarządowych i samorządzie. Ponadto muszą znać i w pełni aprobować program SLD, mieć nienaganną postawę etyczną. Na listach wyborczych "każda pięć nie może być reprezentowana w stopniu mniejszym niż 30 proc."

Sekretarz generalny SLD Krzysztof Janik poinformował, że najpierw kandydatów będą opiniować ich nacierzysta organizacje powiatowe. Przyznał, że są już osoby negatywnie zaopiniowane i takie na listę na pewno się nie dostaną. Po 15 czerwca listy będą konsultowane w województwach, a 30 czerwca zatwierdzone przez Radę Krajową SLD.

1 czerwca Sojusz oceni swoich posłów i senatorów. SLD chce zaproponować, by do Sejmu nie startowały osoby, które ukończyły 65 lat. Z kandydowania zrezygnowało już 10 obecnych parlamentarzystów Sojuszu, m.in. Kazimierz Działocha - poinformował.

Janik podkreślił, że władze Sojuszu oceniając kandydatów będą brały pod uwagę m.in. ich nienaganną postawę etyczną.

"Będziemy chcieli, aby każdy kandydat złożył oświadczenie, że w jego życiu nie było nic, co naruszało zasady etyczne Sojuszu, a także, by zadeklarował, że w wypadku, gdy wyjdą na jaw takie sprawy, zrezygnuje z kandydowania" - powiedział.

SLD wystawi do Sejmu 920 kandydatów i 100 do Senatu - poinformował Janik. Jak dodał, SLD liczy obecnie ok. 115 tys. członków. (PAP)

UE szansą dla polskiego rolnictwa i wsi

Ucheń - Integracja Polski z UE jest szansą zwłaszcza dla polskiego rolnictwa i wsi - mówiono podczas IX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Sołtysów i Środowisk Wiejskich zakończonej w Licheniu k. Konina (Wielkopolska). Pielgrzymce towarzyszyła Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich, będąca podsumowaniem cyklu regionalnych spotkań, organizowanych pod patronatem Jerzego Buzka od ubiegłego roku. Spotkania służą informowaniu mieszkańców wsi o problemach jakie stoją przed nimi w związku z integracją.

Jerzy Buzek, który w niedzielę spotkał się z uczestnikami krajowej konferencji a potem uczestniczył w uroczystej mszy, zapewniał kilkakrotnie, że na ubiegłym roku do UE najbardziej skorzystają rolnictwo i polska wieś, bowiem to na te dziedzinę kierowane będą największe środki.

Premier Jerzy Buzek, minister rolnictwa Artur Balazs i szef Komitetu Integracji Europejskiej Jacek Saryusz-Wolski, podkreślali, że polski rolnik musi być w Unii traktowany na takich samych prawach jak jego koledzy z innych krajów członkowskich. Przedstawiciele rządu nie ukrywali, że bez unijnej pomocy finansowej poprawa sytuacji w polskim rolnictwie

i na wsi będzie bardzo trudna i długotrwała.

"Kościół nie wypowiada się na temat rachunku gospodarczego wejścia do UE, bo to jest zadanie ekonomistów i trzeba ich pilnować, żeby nie popełnili błędów. Ale my patrzymy na ten proces pod kątem wartości ludzkich i bożych, pod kątem dobra człowieka i narodu" - powiedział w homilii podczas uroczystej mszy, kończącej pielgrzymkę, krajowy duszpasterz rolników biskup Roman Andrzejewski. Biskup wyraził przekonanie, że "jesteśmy narodem, który podola wyzwaniom, a nawet więcej: wypełniając pragnienie Jana Pawła II wniesiemy do struktur europejskich dużo duchowych sił i pomożemy Kościołowi na Zachodzie uratować duszę Europy, naszego starego kontynentu, czyli jej chrześcijańskie zasady".

"Dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia potrzebne jest nie tylko Polsce, ale i Europie" - dodał biskup Andrzejewski. Zgodnie z przewidywaniami Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów (KSS) organizatora konferencji oraz pielgrzymki sołtysów, w ciągu soboty i niedzieli licheńskie sanktuarium odwiedziło w sumie kilkanaście tysięcy mieszkańców wsi. W konferencji wzięło udział blisko tysiąc liderów wiejskich. (PAP)

Grupa antykorupcyjna: ograniczyć wpływ partii na gospodarkę

Warszawa - Ograniczenie wpływu państwa i partii politycznych na gospodarkę - to jeden z głównych celów strategii przeciwdziałania korupcji, opracowanej przez Antykorupcyjną Grupę Roboczą.

Celami strategii są także: określenie dopuszczalnych mechanizmów oddziaływania gospodarczych grup interesów na decyzje władz państwowych, zmniejszenie poziomu przyzwolenia społecznego i tolerancji społecznej dla zjawisk korupcyjnych oraz inicjowanie i promowanie środowiskowych inicjatyw antykorupcyjnych.

Grupa robocza podkreśla także konieczność uruchomienia procesów efektywnościowych w instytucjach administracji publicznej (powodujących poprawę jakości świadczonych przez nie usług), zwiększenie skuteczności wykrywania przestępstw korupcyjnych oraz umocnienie antykorupcyjnych funkcji kontroli instytucji państwowych. Założenia strategii zostaną przekazane liderom wszystkich partii politycznych. Grupa robocza oczekuje publicznych deklaracji, co konkretne partie i konkretni politycy są w stanie zrobić, jeśli chodzi o przeciwdziałanie korupcji. "Wydaje się nam wszystkim, że czas przed wyborami jest dobrym momentem, aby obywatele naszego kraju usłyszeli konkretne zobowiązania ugrupowań politycznych" - mówił były premier Włodzimierz Cimoszewicz, członek grupy roboczej w środę w Warszawie podczas prezentacji strategii.

Antykorupcyjna Grupa Robocza powstała z inicjatywy rządu w marcu 2000 roku, wspierania jest organizacyjnie przez biuro Banku Światowego w Polsce. Liczy 30 członków; są wśród nich politycy, parlamentarzyści, urzędnicy państwowi, naukowcy, działacze organizacji pozarządowych, związkowcy, przedstawiciele Kościoła oraz dziennikarze. Należą do niej m.in. Leszek Balcerowicz, Jolanta Szymanek-Deruss, Kazimierz Michał Ujazdowski, Jan Maria Rokita, Krzysztof Plesiewicz, ks. bp Tadeusz Pieronek, prof. Ewa Łętowska i prof. Andrzej Zoll. (PAP)

Władze Jedwabnego i proboszcz parafii: inskrypcja wyważona

Warszawa Władze miejskie i proboszcz parafii w Jedwabnem pozytywnie oceniają treść napisu, który znajdzie się na pomniku upamiętniającym ofiary pogromu żydowskiego 10 lipca 1941 r. Nie jest z niej zadowolony ambasador Izraela w Polsce, tekst inskrypcji, który znajdzie się na pomniku upamiętniającym społeczność żydowską Jedwabnego - ofiary mordu dokonanego 10 lipca 1941 r., przedstawił w poniedziałek sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik.

"Pamięci Żydów z Jedwabnego i okolic, męczyn, kobiet, dzieci, współgospodarzy tej ziemi, zamordowanych oraz żywcem spalonych w tym miejscu 10 lipca 1941 roku. Kto przestępuje potym, by rozpalony przez niemiecki nazizm grzech nienawiści już nigdy nie obrodził przeciwko sobie mieszkańców tej ziemi. Jedwabne 10 lipca 2001" - brzmi inskrypcja.

Napis został radnym miasta zaprezentowany w miniony piątek, a uzgodniony w sobotę w czasie spotkania z sekretarzem generalnym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzejem Przewoźnikiem. Do przedmiotu jego treści była utrzymywana w tajemnicy.

"Treść napisu skonsultowaliśmy m.in. z organizacjami żydowskimi, przedstawicielami hierarchii kościelnej, Radą Miejską Jedwabnego, kombatanami oraz historykami" - powiedział Andrzej Przewoźnik.

"Nie będzie ona satysfakcjonowała wszystkich, jednakże napis jest wynikiem kompromisu oraz odbiciem stanu wiedzy i emocji żydowskiej Jedwabnego" - dodał. Jeszcze w poniedziałek tekst inskrypcji ma być przekazany artystom, żeby wyrzuli go na pomnik.

Według Przewoźnika, pomnik nie będzie zawierał informacji o temat sprawców i liczby ofiar, gdyż nie pozwala na to obecny stan wiedzy oraz nie zakończono też jeszcze śledztwo prowadzone przez IPN. "Mamy w tym momencie dwie nie do końca zeryfikowane listy ofiar: jedną sporządzoną w USA, drugą przez Instytut Yad Vashem" - powiedział.

"Na dzień dzisiejszy jest to napis optymalny, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania tej sprawy; jest prowadzone śledztwo, że są głosy skrajne natemat wydarzeń w Jedwabnem, zadające wręcz potwierdzenia nieprawdy" - powiedział PAP burmistrz Jedwabnego Krzysztof Godlewski.

Według niego, jest to "napis wychodzący do

przodu" i powinien łączyć oraz ostrzegać ludzi, a nie dzielić. "Ten napis ma szansę przetrwać, bo nie zawiera nieprawdy" - dodał burmistrz.

"Neutralny, do zaakceptowania" - ocenia napis proboszcz parafii w Jedwabnem Edward Orłowski. Według niego, "z tych rozwiązań, które mogły być, to jedno z możliwych (do przyjęcia - przyp. PAP)". Dodał, że brak jest w napisie liczby ofiar, ale "trudno ją wskazać", chociaż - według niego - będzie ona mniejsza, niż podawane 1600 osób.

"Nie wiem, czy w obecnej sytuacji mogłyby być lepsze, przecież śledztwo nie zostało jeszcze skończono. Nikogo nie obwinia ewidentnie (...), a wskazuje, że nazim był powodem tego wszystkiego" - mówi proboszcz.

"Z tych kilku propozycji, które mieliśmy do wyboru, to napis mocno wyważony i w miarę dobry, praktycznie najlepsze rozwiązanie" - ocenia przewodniczący Rady Miejskiej Jedwabnego Stanisław Michałowski. Dodał, że była to najbardziej pojednawcza propozycja, do zaakceptowania zwłaszcza dla mieszkańców miasta.

Biskup Tadeusz Pieronek wyraził zadowolenie z tego, że władze miejskie i proboszcz parafii w Jedwabnem pozytywnie oceniają treść napisu na nowym pomniku upamiętniającym ofiary pogromu żydowskiego 10 lipca 1941 roku. "To dobrze, że napis ten znalazł zrozumienie. Gorzej byłoby, gdyby dokonano takiego wyboru, który zostawiłby oprostowany lub też budziłby jakieś zasadnicze zastrzeżenia" - powiedział PAP biskup Pieronek. Zdaniem biskupa, jest to dobry krok i "należy się z tego cieszyć".

Ambasador Izraela w Polsce Szewach Weiss nie jest zadowolony z treści napisu, jaki ma być umieszczony na pomniku ku czci pomordowanych w Jedwabnem Żydów.

"Jeśli władze Jedwabnego są zadowolone, ja to mogę zrozumieć, ale ja nie jestem zadowolony. Kościół miał o wiele większą odwagę moralną wczoraj, o wiele głębszą, to też bardzo ważna sprawa. W takich sprawach trzeba mieć i sprawiedliwość i odwagę, i tu i tam kompromisy,



ale za daleko ten kompromis" - mówił Weiss w poniedziałek w radiu RMF prozono o skomentowanie treści inskrypcji, która ma znaleźć się na jedwabieńskim pomniku.

Zdaniem Szymona Szurmieja, dyr. warszawskiego Teatru Żydowskiego i przedstawiciela stowarzyszeń organizacji żydowskich, w inskrypcji nie powinno się wskazywać na winę kogokolwiek, nie powinna zatem zawierać ona słów o "niemieckim nazizmie". Szurmiej powiedział PAP, że nie zostały uwzględnione jego zastrzeżenia, które oficjalnie wypowiedział podczas spotkania z Przewoźnikiem. Według niego, podzielił je m.in. obecny podczas tego

spotkania współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów Stanisław Krajewski.

"Nie powinno się wskazywać kogokolwiek. To jest sprawa prokuratora, sądu, śledztwa. Trzeba oddać hold pomordowanym, przeciwko temu nieszczęściu zaprotestować i cisza, i koniec. Najlepsza rzecz to jest cisza. Teraz różni politykierzy chcą zbić na tym nieszczęściu swoje własne interesy. Chodziło mi o to, by do tego nie dopuszczać. Przecież mieszkańcy Jedwabnego są Bogu ducha winni. To co się stało, stało się nie w tym pokoleniu. Nie należy nikogo oskarżać" - powiedział Szurmiej.

Ks. prof. Michał Czajkowski, Kierownik Katedry Ekumenicznej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie powiedział PAP, że cieszy się, że przygotowano treść napisu na pomniku. Dodał jednocześnie, iż "boi się, że spotka się z żydowskimi protestami".

Ks. prof. Czajkowski podkreślił, że jest w nim mowa o nazizmie niemieckim i słusznym, ale - jak zaznaczył - "nie ma w nim słowa o Polakach". Natomiast w drugim zdaniu tego napisu jest mowa "o obróceniu przeciwko sobie mieszkańców tej ziemi". "Słowa te odczytać można tak, jakby i Żydów Niemcy obrócili przeciwko Polakom" - dodał. Według księdza, kompromis był potrzebny, zwłaszcza jeśli chodzi o akceptację napisu przez jedwabian, ale - jak podkreślił - "nie kosztem prawdy historycznej i wrażliwości żydowskiej,

chyba, że były prowadzone konsultacje z Żydami i wyrazili na taką treść napisu zgodę".

Przewoźnik, pytany, kiedy rozpocznie się prace ekshumacyjne w Jedwabnem odpowiedział, że w śróde do Jedwabnego przyjadą specjaliści z Izraela i dopiero wtedy będzie znany ten termin.

Teren przyszłego cmentarza, który powstanie w miejscu mordu, jest ogrodzony taśmami. Na polecenie IPN pilnuje go policja nie wpuszczając za tamy nikogo, kto nie ma przepustki. Obok miejsca, gdzie stała stodoła, w której zginęli jedwabieńczy, trwają prace przy oczyszczaniu starego kirkutu i budowie jego ogrodzenia. (PAP)

Sąd odczytywał wyjaśnienia dowódcy operacji w "Wujku"

Katowice - W procesie w sprawie pacyfikacji w stanie wojennym śląskich kopaliń Sąd Okręgowy w Katowicach odczytał w poniedziałek wyjaśnienia dowódcy operacji w kopalni "Wujek" pułkownika Kazimierza W.

Podczas tragicznych zażęć w kopalniach "Wujek" i "Manifest Lipcowy" zginęło 9 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. Na ławie oskarżonych zasiada 22 byłych funkcjonariuszy plutonu specjalnego ZOMO.

Płk Kazimierz W. był w czasie stanu wojennego szefem katowickiego ZOMO, kierował operacją pod kopalnią "Wujek". Był on oskarżony w pierwszym procesie w sprawie pacyfikacji; później jednak, ze względu na stan zdrowia, został wyłączony do odrębnego postępowania.

Z przedstawionej sądowi opinii lekarskiej wynika, że Kazimierz W. "jest całkowicie niezdolny do stawiania przed sądem". Dlatego sąd odczytał jego różne wcześniejsze wyjaśnienia.

Jak mówił w nich Kazimierz W., szefogram Kiszczaka stanowić polecenie stowarzyszenia zasad przynusiu bezpośredniego, w tym zasad używania broni przez pododdziały zwarte. "Uważam, że szefogram dawał upoważnienie komendantowi wojewódzkiemu MO do podjęcia takich działań, jak w "Manifestie Lipcowym" i "Wujku" - wyjaśnił płk W.

"Zasadą było, że plutonu specjalnego można było użyć tylko za moją zgodą" - mówił W. Podkreślił jednak, że zarówno w "Manifestie Lipcowym", jak i w

"Wujku" strzelano bez jego wiedzy. Jak mu później mówiono, strzelali wszyscy skierowani pod kopalnię członkowie plutonu specjalnego.

Według pułkownika, po wydarzeniach w "Manifestie" komendant wojewódzkiej milicji płk Jerzy G. miał do niego pretensje, że nie dopinął swoich podwładnych i nie poinformował o tym, że padły strzały.

Płk W. przyznawał, że w czasie pacyfikacji "Wujka" kilkakrotnie prosił komendanta wojewódzkiej milicji o zgodę na użycie broni, chcieli tego zomowcy odblokować kopalnię. Tłumaczył to trudną sytuacją - milicjanci w starciach z górnikami odnosili rany.

Zgody na strzelanie płk W. nie uzyskał. Jak mówił, dopiero po fakcie dowiedział się, że strzelano do górników. Wtedy miał krzyczeć do radiotelefonu, żeby pacyfikację przerwali ogień.

"Nie wydawałem polecenia, by na miejscu ustalić, kto strzelał. (...) Dowiedziałem się później, że strzelał cały pluton specjalny i w obronie własnej i innych funkcjonariuszy" - mówił W.

Obecny proces jest już drugim w tej samej sprawie. Poprzedni zakończył się po 4,5 roku. Wobec 11 zomowców umorzono postępowanie; 11 kolejnych sąd uniewinnił. Katowicki Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok, bo dopatrywał się uchybień formalnych. Wcześniej, w czasach PRL śledztwo w tej sprawie zostało z naruszeniem prawa umorzono. Prokuratura przyjęła wtedy też o obronie koniecznej zomowców. (PAP)

Episkopat uczcił 20. rocznicę śmierci kard. Wyszyńskiego

Warszawa - Przypadającą w poniedziałek 20. rocznicę śmierci sługi

Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, Episkopat Polski uczcił nadzwyczajną sesją poświęconą niezłomnemu posłuszeństwu pasterkiej Prymasa Tysiąclecia.

Biskupi pod przewodnictwem prymasa Polski odprawili też uroczystą mszę świętą w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela. Modlili się o rychłe wyniesienie sługi Bożego kard. Wyszyńskiego na ołtarze. Po mszy, przy grobie (sarkofagu) prymasa Wyszyńskiego odmówili modlitwę o szybką jego beatyfikację.

Prymas Glemp podczas tych uroczystości wyraził pragnienie, "aby postawa życiowa kard. Wyszyńskiego, jego wielka miłość do Kościoła, człowieka, Boga i Ojczyzny zaowocowała wyniesieniem go na ołtarze". Zaapelował też, abyśmy umieli korzystać z wielkiego dziedzictwa duchowego kardynała, a przede wszystkim z jego "odwagi, wierności i miłości do Boga i Ojczyzny".

Ordynariusz diecezji warszawskoprymskiej, bp Kazimierz Romanuk, ukazując sylwetkę duchową kard. Stefana Wyszyńskiego podkreślił, że nauczał on całym stylem swojego życia i sposobem wypełniania swojej pasterkiej posługi.

"Nade wszystko kard. Wyszyński był ztroskany o zagwarantowanie Kościoła

łowi w Polsce prawa do głoszenia Ewangelii. Nie domagał się dla Kościoła żadnych przywilejów, ale nie ustępował, gdy trzeba było bronić dostępu do ludzi z ewangelicznym orędziem. Gdy ktoś stawiał naprzeciw tej potrzebie i ograniczał prawa Kościołowi do głoszenia Ewangelii, bez wahania odpowiadał: «non possumus»" - mówił bp Romanuk.

Zdaniem biskupa, szczególnym rysem duchowym kard. Wyszyńskiego było umiłowanie Ojczyzny z jej wielowiekową chrześcijańską tradycją i kulturowymi dobrami. "Prymas Wyszyński walczył o prawa Kościoła, walczył tym samym o naszą narodową tożsamość, o dobro wspólne suwerennego narodu polskiego. Najwymowniej o tym świadczą mozolne zabiegi kardynała Wyszyńskiego o ustanowienie hierarchii kościelnej na Ziemiach Odzyskanych i zakrojone na szeroką skalę obchody tysiąclecia chrztu Polski" - przypomniał biskup.

W ocenie bp. Romanuka, Prymas Tysiąclecia umiał przewidywać i odczytywać znaki czasu. Dodał, że kardynał Wyszyński wiedział, że publiczne manifestowanie sacrum ma olbrzymie znaczenie. Umiał też udzielać roztropnych porad rodzącej się "Solidarności".

Biskup wyraził uznanie dla obu izb parlamentu, które jednogłośnie ustanowiły rok 2001 Rokiem Kardynała

Stefana Wyszyńskiego.

W obchodach 20. rocznicy śmierci kard. Wyszyńskiego uczestniczyli marszałkowie Sejmu i Senatu: Maciej Płażyński i Alicja Grześkowiak, parlamentarzyści, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta i rządu oraz mieszkańcy stolicy.

Kardynał Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. W 1948 r. został prymasem Polski. Wznowił przez władze komunistyczne w latach 50. Podczas internowania opracował program odnowy życia religijnego w Polsce zawarty w idei Jasnogórskich Ślubów Narodu. Przygotował także założenia Wielkiej Nowenny przed obchodami Tysiąclecia Chrztu Polski.

Pod jego kierunkiem Episkopat Polski wystosował w 1965 r. słynne orędzie do biskupów niemieckich. Ostre reakcje władz PRL wywołały słowa orędzia: "Udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie".

Bliskim współpracownikiem prymasa w latach 60. i 70. był metropolita krakowski Karol Wojtyła. W latach 1980-81 kard. Wyszyński był mediatorem między "Solidarnością" a władzami PRL. Zmarł 28 maja 1981 r. W 1989 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

W październiku ubiegłego roku Sejm RP uchwalił, że rok 2001 będzie Rokiem Kardynała Wyszyńskiego z okazji 100. rocznicy jego urodzin i 20. rocznicy śmierci. (PAP)

Izrael/ Zatrzymania w sprawie wypadku w domu weselnym

Jerozolima - Izraelska policja zatrzymała w piątek siedem osób w związku z czwartkowym wypadkiem w domu weselnym w Jerozolimie, gdzie - według najnowszych bilansu - zginęło co najmniej 25 osób, a ponad 300 zostało rannych.

W piątek ratownicy przeszukiwali gruzy domu weselnego "Versailles", w którym w czwartek wieczorem podczas przyjęcia weselnego z niewyjaśnionych przyczyn zawaliły się stropy. Ponad 700 uczestników przyjęcia zostało przygniecionych betonowymi płytami. Ratownicy wykluczają zamach, sugerując, że powodem tragedii prawdopodobnie był błąd konstrukcyjny budynku.

Rzecznik policji poinformował, że czterech właścicieli domu weselnego, dwaj przedsiębiorcy budowlani, inżynier i budowniczy odpowiedzialni za konstrukcję budynku zostali zatrzymani i będą przesłuchiwani.

Inżynier wojskowy major Szaul Nevo, który uczestniczył w akcji ratunkowej, powiedział dziennikarzom, że konstrukcja betonowej podłogi, która połamala się jak tektura, była poniżej wszelkich standardów.

W trzypiętrowym domu "Versailles" odbywało się w czwartkowy wieczór tylko jedno wesele, dzięki czemu liczba ofiar jest mniejsza niż mogłaby być. Gdyby przyjęcia odbywały się również na niższych piętrach, żniwo śmierci byłoby znacznie większe, bowiem w budynku zawaliły się wszystkie stropy, aż do parteru.

Assi i Keren Dror zawarli właśnie związek małżeński i tańczyli wraz z gośćmi, gdy nagle budynek zaczął składać się jak domek z kart, grzebiąc



700 zaproszonych na wesele gości i ponad 50 osób obsługujących przyjęcie. Nowożeńcy, ich rodziny, goście i kelnerzy nagle znaleźli się pod ruinami trzech kondygnacji.

Cytowana przez agencję France Presse Sara Pinhas, krewna pana młodego, opowiada, że budynek zaczął składać się nagle, gdy rozbawieni goście, zgodnie z żydowską tradycją ślubną, tańcząc podnieśli na krześle ojca nowożeńca. Potem wszystko potoczyło się błyskawicznie - opowiada kobieta - i nagle zaczęliśmy spadać w dół.

Nowy bilans ofiar, po znalezieniu się bliskawicznie - opowiada kobieta - i nagle zaczęliśmy spadać w dół. Nowy bilans ofiar, po znalezieniu się bliskawicznie - opowiada kobieta - i nagle zaczęliśmy spadać w dół.

Wśród zabitych i rannych jest wiele

dzieci.

Jeden z ratowników powiedział, że pięć osób znaleziono przy stole, jedna z par zmarła ze splecionymi ramionami, tuląc się do siebie. Młoda para przeżyła. Assi po udzieleniu mu pomocy w szpitalu został zwolniony; jego młoda żona Keren jest jednak poważnie ranna i prawdopodobnie zostanie poddana operacji.

Ratownicy korzystają z pomocy specjalnie wyszkolonych psów. W piątek rano właśnie dzięki psom udało się zlokalizować i wydobyć spod gruzów czterech cudem ocalałych uczestników zakończonego tragicznie przyjęcia. Ratownicy twierdzą, że pod zwalami betonu nadal są żywi ludzie.

Dom weselny został zbudowany w 1986 r. - niedawno przeprowadzono w nim remont, zakładając m.in. nową podłogę na trzecim piętrze. (PAP)

Chiny pozwalają Amerykanom wywieźć szpiegowski samolot

Pekin - Chiny zgadzają się, żeby Amerykanie przetransportowali swój szpiegowski samolot z wyspy Hainan na pokładzie samolotu transportowego. Poinformował o tym w poniedziałek wieczorem rzecznik chińskiego MSZ, nie podając jednak, kiedy szpiegowski EP-3 mógłby zostać zabrany.

Amerkański samolot lądował awaryjnie na wyspie Hainan 1 kwietnia po kolizji z chińskim myśliwcem. Władze chińskie przetrzymywały 24-osobową załogę EP-3 przez 11 dni. Pilot chińskiego myśliwca zginął.

Już w zeszłym tygodniu Pekin zgodził się oddać Amerykanom szpiegowski samolot, wykluczając jednak, żeby - po przejściu niezbędnego remontu - maszyna samodzielnie odleciała z Hainanu.

Także na ewentualność wywiezienia EP-3 na pokładzie wielkiego cywilnego samolotu transportowego (rodem z wynajętej od Ukrainy Antonowa 124). Pekin nie chciał się początkowo zgodzić, argumentując, że pas lotniska w bazie wojskowej Lingshui na Hainanie nie wytrzyma takiego obciążenia.

Strona amerykańska obawiała się, że jedynym wyjściem będzie wywiezienie wartej 80 milionów USD szpiegowskiej maszyny w kawałkach, co byłoby równoznaczne z jej zniszczeniem.

Strony obwiniają się wzajemnie o spowodowanie kolizji nad Morzem Południowochińskim. Zdaniem obserwatorów, Pekin przeciąga negocjacje w sprawie zwrotu szpiegowskiego samolotu, żeby uniknąć wzajemnych ustępstw pod presją Amerykanów. (PAP)

Eksplzja drugiego samochodu-pułapki w Jerozolimie

Jerozolima - Samochód-pułapka, drugi w ciągu dziesięciu dni, eksplodował w niedzielę rano w centrum zachodniej części Jerozolimy. W odległości 100 m od miejsca poprzedniego wybuchu w sobotę wieczorem - podało izraelskie radio wojskowe. Lekko ranne zostały dwie osoby. Siedemnastu przechodniów doznało szoku.

Wszyscy zostali przetransportowani do szpitala. Do wybuchu doszło ok. godz. 9 rano czasu miejscowego (godz. 8 naszego czasu). Samochód eksplodował w pobliżu gmachu sądu i posterunku policji na głównej arterii Jerozolimy - ulicy Jaffy. Na szczęście na ulicy było niewiele przechodniów, bowiem ze względu na rozpoczynające się w niedzielę wieczorem święto Szawuot większość Izraelczyków nie pracuje tego dnia, korzystając z przedłużonego weekendu.

Zamachu dokonano na kilka godzin przed rozpoczęciem rozmów specjalnego wysłannika na Bliski Wschód Williama Burnsa, który w niedzielę przed południem ma spotkać się w Ramallah na Zachodnim Brzegu Jordanu z przywódcą palestyńskim Jaserem Arafatem, a po południu w Jerozolimie z premierem Izraela Arielem Szaronem.

Burnsowi, ambasadorowi USA w Jordanii od sierpnia 1998 r., w ubiegłym tygodniu amerykański sekretarz stanu Colin Powell powierzył misję czuwania nad wprowadzeniem w życie zaleceń komisji Mitchella w celu położenia kresu aktom przemocy między Izraelem a Palestyńczykami.

Jak podała izraelska telewizja, ładunek użyty w zamachu, to pocisk moździerzowy "wzbogacony" gwoździami. W momencie eksplozji samochód-pułapka znajdował się na platformie ciężarówki służb miejskich, wywożącej na parking niewłaściwie zaparkowane w mieście samochody. Eksplozja zniszczyła pobliską kwiaciarnię. Odtamki pocisku wybuch rozrucił w promieniu stu metrów.

Sprawy niedzielnego zamachu dotychczas nie są znane. Do poprzedniego zamachu przyznał się Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny - radykalna organizacja palestyńska mająca siedzibę w stolicy Syrii, Damaszku. (PAP)

FYROM/Walki na północy, Solana wzywa do dialogu

Skopje - Na północy FYROM nadal toczyły się w poniedziałek gwałtowne walki z albańskimi rebeliantami. Do Skopje przyjechał szef europejskiej dyplomacji Javier Solana, by pomóc w nawiązaniu dialogu politycznego.

W piątym dniu nasilonej ofensywy artyleria i czołgi macedońskie ostrzeliwały ogniska oporu rebeliantów we wsiach Slupczane, Matejce i Orizare koło Kumanova.

Skopje zapowiada, że nie zakończy rozpoczętej 3 maja operacji, dopóki nie wyprze z kraju albańskie ekstremistów z Armii Wyzwolenia Narodowego (UCK). "Używamy wszelkich środków, jakimi dysponujemy" - oświadczył rzecznik armii Blagoja Markovski. Pod Kumanovo ściągnięto posiłki wojskowe i policyjne. Pociski moździerzowe spadły po raz pierwszy na 135-tysięczne Kumanovo, stolicę powiatu oddaloną kilka kilometrów od strefy walk. Nikt nie został ranny.

Jeden pocisk trafił w koszary Karposz, gdzie stacjonuje 200-osobowa belgijska jednostka logistyczna KFOR (sił pokojowych w Kosowie). W związku z walkami Belgowie już od jakiegoś czasu rozważają przeniesienie się do Skopje.

Armia FYROM natychmiast oskarżyła rebeliantów o strzelanie na oślep, w tym również do celów cywilnych. UCK nie pozostała dłużna, twierdząc, że siły macedońskie ostrzeliwiają wszystko, "używając broni przeciwko cywilom". Zagrożone wioski opuszczali grupami cywile. Co najmniej 500 osób w konwoju traktorów i samochodów kierowało się w poniedziałek ze wsi Ropalce do Aracina, miasta położonego bardziej na południu.

W weekend z rejonu walk uciekło 1400

cywilów. Szacuje się jednak, że pozostało tam blisko 10 tys. mieszkańców zajętych przez UCK miejscowości. W niedzielę trwały rozmowy na temat ich ewakuacji, na razie jednak nie dały widocznych rezultatów.

Do Skopje przyjechał w poniedziałek wysoki przedstawiciel UE ds. bezpieczeństwa i polityki zagranicznej Javier Solana, by nawoływać do dialogu politycznego. Na razie jednak najważniejszym celem jego wizyty jest pomoc w wyjściu z impasu w powołanym zaledwie dwa tygodnie temu rządzie FYROM. Kryzys, grożący rozpadem gabinetu, wybuchł w zeszłym tygodniu, gdy wchodzące w jego skład partie albańskie na własną rękę zawarły porozumienie z UCK. Wywołało to gwałtowny sprzeciw grupowań słowiańskich, które zapowiedziały, że nie wznowią współpracy z albańskimi partnerami, dopóki ci nie odwołają podpisanego układu.

Porozumienie to zakłada nie tylko

amnestię dla UCK, lecz także prawo weta wobec politycznych decyzji dotyczących mniejszości albańskiej, której obronę deklarują rebelianci.

Układ podpisany z politycznym przywódcą UCK Alim Ahmetim odrzucają także zachodnie stolicy, które popierają Skopje w odmowie negocjacji z rebeliantami. Wspólnota międzynarodowa nalega jednak na nawiązanie dialogu politycznego w kwestii praw mniejszości albańskiej w FYROM.

UCK zapowiada tymczasem, że będzie walczyć dopóty, dopóki Skopje nie zgodzi się z nią rozmawiać. "Nie ma rozwiązania bez negocjacji" - oświadczył w Genewie Musa Xhaferri, nowo mianowany koordynator grupy politycznych przedstawicieli UCK za granicą. Polityczne skrzydło UCK powzięło niedawno decyzję o powołaniu swoich "ambasadorów" w niektórych krajach zachodniej Europy. Ich zadaniem ma być wyjaśnianie celów walki UCK w FYROM - informuje belgradzkie radio B92. (PAP)

Aleksij II: żadnych spotkań ukraińskich prawosławnych z papieżem

Baku - Patriarcha Aleksij II oświadczył w niedzielę w Baku, w Azerbejdżanie, że "jeśli odbędzie się wizyta papieża na Ukrainie", nie dojdzie do żadnych spotkań Jana Pawła II z przedstawicielami Kościoła prawosławnego. Zdaniem patriarchy Moskwy i Wszechrusi, wizyta Jana Pawła II na Ukrainie niewątpliwie skomplikuje stosunki między Rosyjskim Kościołem Prawosławnym a Watykanem i "nie polepszy, lecz pogorszy stosunki między wspólnotami religijnymi na Ukrainie".

W odpowiedzi na pytanie zadane mu przez korespondenta ITAR-TASS, Aleksij II oświadczył: "W przypadku jeśli wizyta papieża na Ukrainie odbędzie się, nie dojdzie do żadnych spotkań na żadnym szczeblu hierarchów i duchownych Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego (podległego Moskiewskiemu Patriarchatowi) z papieżem". Papież ma być na Ukrainie 23-27 czerwca. W programie pielgrzymki jest pobyt w Kijowie i Lwowie. (PAP)

Armenia/ Siły reagowania - krok ku wojskowej reintegracji

Erewan - Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego z udziałem prezydentów poradzieckich państw-stron porozumienia o bezpieczeństwie zbiorowym podpisano w piątek protokół o utworzeniu sił szybkiego reagowania w Azji Środkowej.

Według komentatorów, jest to krok ku odtworzeniu zintegrowanych struktur wojskowych na części byłego ZSRR. Protokół o utworzeniu sił szybkiego reagowania podpisali w Erewanie prezydenci: Rosji, Armenii, Białorusi, Kazachstanu, Kirgizji i Tadżykistanu. Zdaniem prezydenta Rosji Władimira Putina, piątkowe spotkanie na szczycie oznacza jakościowy postęp w kwestii bezpieczeństwa zbiorowego na części terytorium Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP).

Minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow powiedział, że projektowane siły szybkiego reagowania są niezbędne z powodu bliskości Afganistanu, który graniczy z Tadżykistanem. Rosja i poradzieckie republiki w Azji Środkowej obawiają się przenikania z Afganistanu na swój teren ekstremistów islamskich, broni i narkotyków.

Rosja utrzymuje w Tadżykistanie około 25 tysięcy żołnierzy, którzy pomagają ochraniać granicę z Afganistanem.

Niedawno Moskwa zapowiedziała zwiększenie liczebności swych oddziałów.

Planuje się, że siły szybkiego reagowania będą się składać z liczących 400 ludzi sześciu batalionów - po jednym z każdego kraju, które podpisały porozumienie. Kwaterą główną ma być stolica Kirgizji, Biszkek.

Chęć budowy systemu obronnego w ramach obszaru postsowieckiego zadeklarowano po raz pierwszy w maju 1992 roku w Traktacie Taszkentkim. Sprzecznoci interesów poszczególnych państw hamowały jednak rozwój współpracy, co spowodowało, że przez lata idea układu obronnego pozostawała na papierze.

W roku 1999 struktury obronne opuściły Azerbejdżan, Gruzja i Uzbekistan. Wówczas to Rosjanie coraz silniej zaczęli wykorzystywać zagrożenie ze strony fundamentalizmu islamskiego. In przeciwdziałać dalszemu obumieraniu współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i - w miarę możliwości - nakłonić poszczególne państwa Azji Środkowej do zbliżenia z Rosją.

Stworzenie sił szybkiego reagowania jest - zdaniem ekspertów - konkretnym przejawem wzmożenia pomocy Rosji w regionie. (PAP)

Indonezja/ Wahid ostrzega przed rozpadem kraju

Dżakarta - Prezydent Abdurrahman Wahid ostrzegł w sobotę na konferencji prasowej, że Indonezja może się podzielić, jeśli parlamentarzyści będą dążyć do pozbawienia go urzędu.

Wahid dodał, że zbuntowana prowincja Aceh oraz Wschodnia Jawa odłączą się od Indonezji, jeśli zostanie zwolniony z urzędu.

Wahid został wybrany na prezydenta Indonezji w październiku 1999 roku jako pierwszy w historii Indonezji prezydent z wykształceniem prawniczym.

Według tej propozycji, Wahid pozostałby głową państwa, ale Megawati stałaby się de facto szefem rządu (normalnie prezydent Indonezji stoi razem z rządem).

Megawati przebywa obecnie w Dżakarcie, ale odmawia jakichkolwiek komentarzy. Jej współpracownicy mówią, że ona sama odrzuciła propozycję Wahida.

Prezydent na razie nie podjął żadnych kroków, które miałyby doprowadzić do realizacji jego groźby o stanie wojennym. Ulice miast wyglądają normalnie, nie zanotowano żadnych nadzwyczajnych ruchów wojsk.

Parlament ma się spotkać w środę, aby zdecydować, czy uruchomić procedurę impeachmentu wobec Wahida.

Prezydenta, który jest prawie całkowicie ociemniały i przeszedł kilka zawałów, oskarża się o zażalenie, że przyjął dwa miliony dolarów w prezencie od sultana Brunei, kraju sąsiadującego z Indonezją. Zarzuca mu się także udział w skandalu finansowym, polegającym na wyprowadzeniu 4 mln dolarów z funduszu emerytalnego jednego z wielkich przedsiębiorstw kraju.

60-letni Wahid został wybrany w październiku 1999 roku jako pierwszy w Indonezji prezydent pochodzący z demokratycznych wyborów. Z wyborem Wahida wiązano wielkie nadzieje, jednak szybko wysunięto wobec niego zarzut udziału w dwóch skandalach korupcyjnych. (PAP)

Jospin odrzuca niemiecką koncepcję Europy federalnej



Paryż - Premier Francji Lionel Jospin odrzucił w poniedziałek niemiecką koncepcję bardziej sfinalizowanej Europy o silnej władzy centralnej i opowiedział się za luźniejszą "federacją państw narodowych".

Szwecja, która w tym półroczu przewodniczy w UE, powitała z zadowoleniem stanowisko Jospina. Polskie MSZ poparło premiera Francji, oświadczając, że "polskie stanowisko z pewnością bliższe jest koncepcji federacji państw narodowych".

W długo oczekiwanym przemówieniu na temat przyszłości Europy Jospin oświadczył, że "jak wielu przekonanych Europejczyków jest za Europą, ale zachowuje przywiązanie do swego narodu".

Premier Francji położył nacisk na centralną rolę państw narodowych w procesie decyzyjnym w UE i uznał, że należy zachować obecną strukturę instytucjonalną, choć wzmocnić jej kompetencje.

Jospin oświadczył, że nie do przyjęcia jest niedawna propozycja kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera, by unijna Rada ministrów - najważniejszą instancję UE, w której zasiadają przedstawiciele rządów państw członkowskich, przekształcić w jedną z izb Parlamentu Europejskiego.

Premier zaproponował, aby Rada

Europejska (szefowie państw i rządów krajów UE) miała prawo rozwiązywania Parlamentu Europejskiego, i aby przewodniczący Komisji Europejskiej "wywodził się z formacji politycznej, która zwyciężyła w wyborach europejskich".

Ten projekt instytucjonalny kreślił zdaniem Jospina "perspektywę Konstytucji europejskiej", której jest on "przychylny".

Premier, prawdopodobny kandydat socjalistów francuskich na szefa państwa w przyszłorocznych wyborach i rywal konserwatywnego prezydenta Jacquesa Chiraca, przedstawił też kilka propozycji popieranych przez francuską lewicę, w tym ideę zawarcia "europejskiego traktatu socjalnego", który zapewniłby obronę interesów pracowników.

Jospin wezwał ponadto do utworzenia "rządu ekonomicznego" dla strefy euro (obejmującej 12 z 15 krajów UE). Nie wyjaśnił, jak taki "rząd" miałby się do istniejących już mechanizmów koordynacyjnych, ale powiedział, że mógłby on wspierać finansowo poszczególne kraje przeżywające właśnie trudności.

"Europa potrzebuje większej solidarności gospodarczej" - oświadczył. "Kraje członkowskie (Euroland) powinny z wyprzedzeniem konsultować swoich

partnerów i uwzględniać ich zalecenia przed podjęciem decyzji, które mogą mieć konsekwencje dla strefy jako całości".

Premier Szwecji Göran Persson zareagował przychylnie na wystąpieniu Jospina. "Dobrze, że powiedział on tak wyraźnie, iż nie widzi przed sobą Europy federalnej. Sądzę, że jest to atrakcyjne" - oświadczył. Persson pochwalił też ideę utworzenia "rządu gospodarczego" dla Eurolandu.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Joschka Fischer oświadczył, że wystąpienie Jospina było "pełne konkretnych i praktycznych propozycji", które niemiecki rząd przyjął z zainteresowaniem. Zdaniem Fischera państwa Piętnastki powinny uczynić z propozycji francuskich i niemieckich podstawę dyskusji i prac nad reformą UE.

Jednak opozycja niemiecka chłodniej określiła wystąpienie Jospina jako "europolityczne rozczarowanie". Uważa ona, że choć francuski premier opowiedział się za konstytucją europejską, to odrzucił ważne kierunki reformy Unii, wywołując kolejny "zgrzyt" w niemiecko-francuskim motorze polityki europejskiej.

Polskie MSZ oświadczyło, że "polskie stanowisko z pewnością bliższe jest koncepcji federacji państw narodowych, wpisanej w dotychczasowe ramy instytucjonalno-prawne UE". Polska uważa, że ramy te nie wymagają fundamentalnych zmian.

Komunikat podpisany przez rzecznika MSZ Grzegorza Dziemidowicza głosi, że "wypracowanie europejskiej «konstytucji» jest złożonym i długotrwałym procesem politycznym", a lepszym określeniem dla tego dokumentu byłoby "traktat podstawowy" lub "traktat konstytucyjny". Miałby on uwzględniać konstytucyjne tradycje państw członkowskich.

Zdaniem polskiego MSZ postulaty, aby przewodniczącą Komisji Europejskiej wywodził się z formacji mającej większość w Parlamencie Europejskim "warto jest rozważenia", choć "należy najpierw określić na nowo tryb wyboru przewodniczącego". (PAP)

Watykan/ Papież nie komentuje ślubu arcybiskupa Milingo

Watykan - Papież Jan Paweł II nie będzie komentował zapowiedzianego na niedzielę ślubu Emmanuela Milingo - byłego arcybiskupa Lusaki w Zambii i byłego delegata Papieskiej Rady do spraw Migrantów.

W niedzielę o godz. 18 czasu warszawskiego w Nowym Jorku ma odbyć się ślub biskupa Milingo przygotowany przez koreańską sekte Moon. Podczas niedzielnej wizyty papieża Jana Pawła II w rzymskiej parafii jeden z bliskich współpracowników papieża, powiedział dziennikarzom, którzy czekali na komentarz: "Co chcecie usłyszeć od papieża. On może tylko modlić się za arcybiskupa Milingo".

Chęć zachować anonimowość pracownik Watykanu powiedział, że już w środę papież Jan Paweł II dowiedział się o planowanym ślubie biskupa Milingo. Poinformował go o tym watykański sekretarz stanu kardynał Angelo Sodano, który z kolei powiedział się o ślubie od przyjaciela biskupa.

Sam biskup Milingo potwierdził w sobotę informację o swoim ślubie. Wyjaśnił, że sam podjął tę decyzję i dodał, że nie zamierza wyrzec się wiary katolickiej.

Jeśli biskup Milingo rzeczywiście się ożeni grozi mu ekskomunika. Nie musi ona jednak być natychmiastowa. Natychmiastowe będzie natomiast zawieszenie w posługach kapłańskich jak sprawowanie mszy czy udzielanie sakramentów. (PAP)

Jugosławia/ Miloszević niszczył dowody zbrodni w Kosowie

Belgrad - Serbska policja oskarżyła w piątek byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevića o wydanie rozkazu zniszczenia dowodów zbrodni popełnionych w Kosowie.

Zarzut przedstawione przez policję to pierwsze oficjalne w Serbii powiązanie Miloszevića ze zbrodniami wojennymi, za które został oskarżony przez ONZ-owski trybunał ds. zbrodni wojennych w dawnej Jugosławii.

"Miloszević nakazał (byłemu szefowi MSW) Majko Stojilkovićowi zniszczenie wszystkich śladów, które mogłyby doprowadzić do dowodów", że armia jugosłowiańska popełniała zbrodnie w Kosowie w czasie wojny 1998-99 - poinformował na konferencji prasowej kapitan Dragan Karleusza, wiceszef departamentu walki z przestępczością zorganizowaną w serbskim MSW.

Miloszević nakazał "oczyszczenie" terenu po gwałtownych starciach w Kosowie. "Oczyszczenie" oznaczało usunięcie ciał cywilnych ofiar, "które mogły stać się przedmiotem ewentualnego dochodzenia trybunału haskiego" - wyjaśnił Karleusza.

Policja doszła do tego w trakcie śledztwa w sprawie doniesień o znalezieniu w Dunaju koło Kladowa, podłożnych bombardowań NATO w kwietniu 1999 r., ciężarówkami chłodni zarejestrowanej w Kosowie i zawierającej 50 ciał. Serbski minister spraw wewnętrznych Dusan Mihajlović zapowiedział, że po

zakazaniu śledztwa policja przedstawi oficjalne oskarżenie o przestępstwo. "W chwili obecnej w grę wchodzi oskarżenie o zacieranie śladów" - wyjaśnił. Dodał, że policja musi jeszcze przesłuchać Miloszevića.

Według ministra, dotychczasowe dochodzenie potwierdza, że Miloszević osobiście inspirował powstanie mafii w Serbii, "a jego współpracownicy ją organizowali".

Były prezydent, którego demokratyczna opozycja odsunęła od władzy w październiku zeszłego roku, od 1 kwietnia przebywa w stołecznym areszcie. Choć nowy rząd nie wyklucza wydania go do Hagi, to jednak nie kwapi się z ekstradycją, chce bowiem najpierw sądzić go w kraju pod zarzutem nadużycia władzy i miewersacji. W zeszłym tygodniu przedstawiciel Belgradu ujawnił, że trwają prace nad rozszerzeniem oskarżenia przeciwko Miloszevićowi o zbrodnie wojenne.

Wspólnota międzynarodowa naciska na współpracę Belgradu z Hagą. Stany Zjednoczone zapowiedziały, że będzie ona warunkiem amerykańskiej pomocy finansowej.

W Belgradzie trwają przygotowania do uchwalenia ustawy o współpracy z trybunałem haskim. Projekt zakłada, że podejrzanych będzie można wydać do Hagi tylko wówczas, gdy krajowy sąd znajdzie podstawy do oskarżenia o zbrodnie wojenne. (PAP)

Brytania/ Zamieszki na tle rasowym w Oldham



Policja w Oldham w północno-zachodniej Anglii, koło Manchesteru poinformowała w niedzielę o nowych, choć sporadycznych już starciach na tle rasowym. Po walkach, do jakich doszło w nocy na niedzielę między miejscowymi nacjonalistami a imigrantami z Azji, siły bezpieczeństwa pozostawały w pełnej gotowości. Patrolowano ulice i miejsca, gdzie gromadzą się hordy

nacjonalistów i szefowie wspólnot pakistańskiej, bengalskiej i indyjskiej.

Ogółem w nocnych walkach rannych zostało 20 osób, w tym kilkunastu policjantów. Kilka osób trafiło do aresztu.

W niedzielę także doszło do kilku utarczek między białymi nacjonalistami i przedstawicielami wspólnot azjatyckich. Wrogie grupy obrzucały się kamieniami, doszło też do kilku starć wręcz.

Wskutek nocnych burd doszło do poważnych zniszczeń: przewrócono i spalono wiele samochodów, spustoszone były porożniane szopy wystawowe. Gwałtowność incydentów zaskoczyła policję, bo choć w tej samej części miasta dochodziło wcześniej do napięć na tle rasowym, nigdy nie miały one takich rozmiarów, jak sobotnio-niedzielne.

Według policji, zamieszki wybuchły w sobotę około godz. 21, kiedy grupa miejscowej młodzieży zaatakowała domy zamieszkane przez Azjatów, prowokując interwencję policji.

W odwecie grupa młodych Azjatów zrujnowała pub.

W szczytowym momencie na ulice Oldham wyległo 500 młodych imigrantów z Azji, którzy rzucali kamieniami i kłótkami Molotowa. Ściągnięte posiłki policji - ok. 200 funkcjonariuszy - szybko okazały się za małe, zwłaszcza że kamienie i butelki leciały w kierunku policjantów. Zamieszki trwały do rana. (PAP)

Trudno być matką, jeszcze trudniej nie być

Nikt nie ostrzegał, że piersi będą twarde jak kamienie, a razem z mlekiem będzie płynąć krew

Jeśli rodzą za wcześnie, mówi się im, że są niedojrzałe emocjonalnie; jeśli za późno – przypomina o tykaniu zegara biologicznego. Jeśli wkrótce po porodzie wracają do pracy, czują się winne, że zaniedbują dziecko; jeśli nie wracają, czują się winne, że nie realizują wzorca kobiety nowoczesnej i zaniedbują siebie. Jeśli nie rodzą wcale, społeczeństwo stawia je pod pręgierzem i oskarża o egoizm. Trudno w Polsce być matką, ale chyba jeszcze trudniej nie być. Przemiany cywilizacyjne i kulturowe sprawiły, że kobiety gorzej radzą sobie z macierzyństwem. Mają ogromne oczekiwania związane z pojawieniem się dziecka. W książkach i pismach czytają, że trzeba poświęcić mu mnóstwo czasu, a jednocześnie są przyzwyczajone poświęcać czas sobie. Chcą doświadczyć macierzyństwa nie rezygnując z własnych potrzeb. Nie godzą się na całkowite oddanie, buntują przeciwko przypisanemu im pokoleń roli. Współczesne matki-Polki: znękanke, ale bardzo dzielne.

JOANNA PODGÓRSKA

30 proc. młodych matek cierpi na depresję poporodową, a łagodniejsza jej forma – baby blues, dotyka 70 proc. Nie jest to więc zjawisko marginalne. Przyczyną są nie tylko szalejące hormony, ale także samotność i zagubienie w nowej roli. Nie ma już wielopokoleniowych rodzin, w których dziewczyna, opiekując się młodszym rodzeństwem albo dziećmi starszych sióstr, w sposób naturalny uczyła się macierzyństwa. Dla wielu współczesnych kobiet jedynym doświadczeniem tego typu jest lalka z dzieciństwa. Zostają sam na sam z własnym dzieckiem i odchodzą od zmysłów. Jednocześnie stereotyp matki-Polki nie pozwala przyznać: nie wiem, nie umiem, boję się.

Matka udomowiona

Miało być jak w reklamach: niemowlę śpi albo się uśmiecha, a zadbaną kobietą wśród powiewających firanek smaruje je oliwką. Podręczniki przekonywały, że najedzone dziecko, które ma sucho, nie płacze, że karmienie piersią to czysta przyjemność.

– Czuliśmy się potwornie oszukane. Nikt nie ostrzegał, że piersi będą twarde jak kamienie, a razem z mlekiem będzie płynąć krew – wspomina Maria. – Przez pierwsze dwa miesiące przy każdym karmieniu krzyczałam z bólu. Miał ssać 40 minut, tak pisały, a nie cały dzień i całą noc. Nie sądziłam, że brak snu to taki koszmar.

Gdy mężczyźni mija euforię poporodową, znikają w pracy na całe dnie. Kobiety trudno wyjść gdzieś dalej niż na osiedlowy skwerek, bo tych z niemowlakami dotyczą te same ograniczenia co niepełnosprawnych na wózkach: krawężniki, brak podjazdów, trudne wejścia do autobusów. Karmienie, gotowanie, pranie, sprzątanie, przewijanie – i tak w kółko. Dla kobiet, które do tej pory były aktywne zawodowo, nie jest to łatwe. Pojawia się samotność i poczucie, że życie jest gdzie indziej.

– Dostajemy wiele smutnych listów od kobiet zamurowanych żywcem w domu – mówi Olga Niecikowska, prowadząca dział korespondencji w miesięczniku „Dziecko”. – Żyjemy na zasadzie: wszystko dla dziecka, nic dla siebie. Są zagubione, czasem wpadnie matka albo teściowa, dają dobre rady, najczęstszą sprzeczność z tym, co jest w książkach. Dlatego takim wzięciem cieszą się tektury poradnikowe. Potem przychodzą pytania:

czy jeśli marchew podaje się po ukończeniu czwartego miesiąca, to może ją podać trzy dni wcześniej. Kobiety szukają przepisu, algorytmu na macierzyństwo. Nie mają zaufania do swoich instynktów.

Akcja „Gazety Wyborczej” rzeczywiście spowodowała, że w Polsce można już urodzić po ludzku, ale nikt nie interesował się tym, co dzieje się potem. O opiece i wychowaniu mówiło się wyłącznie w kontekście dziecka, nikt nie uwzględniał potrzeb kobiet.

– Z listów, które dostawaliśmy wynikało, że kobiety dramatycznie potrzebują pomocy, rady i wsparcia – mówi Agata Teleżyńska z fundacji „Rodzić po ludzku”. – Tak powstała poradnia Początek, gdzie młode matki spotykają się, rozmawiają, uczą, jak będąc z dzieckiem odnieść korzyść dla siebie, że to nie jest: albo – albo. Organizujemy warsztaty: jak nawiązać z dzieckiem podstawowy kontakt, jak potem z nim rozmawiać. Czy to znaczy, że współczesne kobiety muszą się uczyć, jak być matką? To byłaby chyba nadinterpretacja. Ale bez wątpliwości brakuje im wzorców.

Także stowarzyszenie Latona organizuje grupy wsparcia dla matek. Miesięcznik „Dziecko” ma na swoich stronach internetowych całą listę grup dyskusyjnych, gdzie kobiety dzielą się doświadczeniami, uczą się mówić o tym, że dziecko bywa nudne, irytujące, że nie radzą sobie z wybuchami złości, ale też utwierdzają się w przekonaniu, że zostając w domu podjęły słuszną decyzję, bo są z dzieckiem, gdy ono tego najbardziej potrzebuje. Oswajają nową sytuację i macierzyństwo staje się piękne i fascynujące, a o bólu i zmęczeniu szybko się zapomina.

Jedno tylko nie daje się oswoić – rynek pracy. Kobiety są świadome, że po trzech latach urlopu mogą nie mieć dokąd wracać. Mają poczucie, że w czasie, gdy one siedzą w domu, świat wykonuje obrót, a one wypadają z orbity. Zmieniają się programy komputerowe, pojawiają się kolejne roczniki młodych, wykształconych, które zajmują ich miejsca.

Matka pracująca

Dla wielu kobiet wczesny powrót do pracy to decyzja motywowana wyłącznie finansami: bo dziecko to nowe wydatki, bo jedna pensja nie wystarczy, bo trzeba spłacać mieszkanie (Nie ja wymyśliłam 24-procentowe stopy kredytowe – tłumaczy). Praca jest dramatem kobiet, które nie mają wyboru: samotnych matek, gorzej sytuowanych, wykonujących zawody nie pozwalające na elastyczny czas pracy. Matka dwóch dziewczynek (pierwszą wychowali dziadkowie, druga poszła do żłobka) tak opisuje swój powrót: – Zaczęłam się horror, choroby, zwolnienia, zastraszanie, że mnie wyrzucą. Znowu umknął mi okres, kiedy moja córeczka zaczęła stawiać pierwsze kroki, biegać. Nie było mnie, kiedy była chora.

Pomoc państwa, które deklaruje przeciwieństwo przywiązanie do wartości rodzinnych, jest czysto iluzoryczna. W zasadach polityki prorodzinnej „wspieranie kobiet w godzeniu obowiązków macierzyńskich i zawodowych” ma znaczenie marginalne. Podstawą jest „zmiana postaw prokreacyjnych w kierunku zwiększenia dzietności rodzin”. Już pomysł, by ojciec mógł wziąć część zasiłku „macierzyńskiego”, co ułatwiłoby kobietom powrót do pracy, wywołał niechęć prawnicy.

Jednocześnie według ponad 70 proc. respondentów CBOS kobieta niepracująca ma niższy status. Presja, by nie być kurą domową staje się równie silna co presja, by być dobrą matką. Coraz więcej kobiet wraca do pracy, bo nie wyobraża sobie życia bez niej. Wierzą, że macierzyństwo da się pogodzić z karierą. Według badań przeprowadzonych na zlecenie miesięcznika „Elle” ok. 45 proc. uważa, że jest to raczej trudne, 38 proc., że zawsze da się pogodzić, ponad 14 proc., że jest to łatwe, a tylko 2,3 proc. – że niemożliwe.

– Do bycia kobietą domową trzeba mieć talent – twierdzi Zofia Miłska-Wrózalska, psycholog. A współczesnym kobietom coraz trudniej usiedzieć w domu. Pracując niemal do dnia porodu i wracając do pracy po 2–3 miesiącach. Niektóre wręcz po 2–3 tygodniach. W firmowych toaletach ścigają mleko i wysyłają taksówką do domu. Nie chcą z

powodu dziecka rezygnować z aktywności.

– W pierwszej ciąży wystartowałam w wyborach samorządowych i zaliczyłam sesję, w drugiej dwa tygodnie przed porodem obroniłam pracę magisterską na wydziale socjologii i znowu kandydowałam, bo między pierwszym a drugim dzieckiem rozwiązałam mi samorząd – opowiada 24-letnia Aleksandra Piskorska, żona prezydenta Warszawy. – Nie jestem może zbyt aktywną radną, bo drugi synek ma dopiero 5 miesięcy i większość czasu spędzam w domu. Ale myślę o pracy, bo chcę się spełnić nie tylko jako matka – deklaruje dodając, że dzieci chce mieć przynajmniej czwórkę. Posłanka SLD Katarzyna Piekarska łączy macierzyństwo z posłowaniem, czytając projekty ustaw i inne dokumenty na głos, co okazało się dla jej synka bardzo zajmujące. Beata Balas-Noszczyk, matka trójki i prawnik w dużej międzynarodowej firmie, twierdzi, że pogodzenie dzieci i kariery jest możliwe, ale wymaga ogromnej precyzji w planowaniu zorganizowanej sieci opiekunek i dziadków oraz kilku wyjść awaryjnych na wszelki wypadek.

– W pracy nikt nigdy nie odczuł, że mam dzieci – mówi. – Gdy pracowałam w nocy, bo negocjacje się przeciągały, mieszkaliśmy z nami niania. Oczywiście mam świadomość, że praca kradnie czas dla dzieci, ale będąc w firmie pracuję jak opętana i nie myślę o tym. Dopiero kiedy wracam do domu i patrzę na zegarek, czuję, że coś jest nie tak.

Często pracujące matki mają podwójne poczucie winy: jedno wobec dzieci, drugie wobec firmy: bo inni, bezdzietni, poświęcają jej więcej czasu, są bardziej dyspozycyjni. Starają się nie brać zwolnień i podkreślają, że dziecko to ich prywatna sprawa, która pracodawcy nie musi interesować. Opiekunki szukają już przed porodem przez agencje, przez znajomych. Niepracująca babcia stanowi coraz większą rzadkość, więc trzeba zdać się na obcych.

– Robiłam długie wywiady i rezygnowałam przy jakichkolwiek obiekcjach – opowiada Magdalena Jankowska, matka i szefowa działu psychologii w piśmie kobiecym. – Nastuchałam się opowieści znajomych o pijanych opiekunkach albo takich,

które próbowały udusić dziecko. Wolałam być ostrożna. W końcu znalazłam dziewczynę ze wsi: młoda, spokojna, cierpliwa.

Czy to dobre zastępstwo? Człowiek jest tak zmęczony, że woli o tym nie myśleć.

– Ja nigdy nie uciekałam od myśli, że ktoś wychowuje moje dzieci – deklaruje Ewa Awdziejczyk, redaktor w miesięczniku. – Przeciwnie, to może być wzbogacające. Nasza niania była dla dzieci jak babcia, uczyła je pacierza, tradycji świątecznych. Ode mnie by tego nie dostały. Pracujące matki tłumaczą zazwyczaj, że nie jest ważne, ile się jest z dziećmi, ale jak. Deklarują, że poświęcają im cały wolny czas, nadrabiają w weekendy. Poza tym – przekonują – ta sytuacja ma też plusy. Dziecko to motyw, bodziec, adrenalina; pracuje się lepiej, bo ma się dla kogo pracować. Macierzyństwo daje większą satysfakcję, gdy nie zabiera wszystkiego. Matki domowe nie mają konkurencji, pracujące muszą bardziej świadomie budować więź z dzieckiem, by wygrać z babcią i nianią.

Taka postawa zyskuje coraz większą aprobatę społeczną. Przestrogi XIX-wiecznych moralistów, że kobiety, które pracują, nie mają czasu gotować zupy – podstawy rodzinnego szczęścia, której brak może wywołać poważne reperkusje, dziś śmieszą. Kobiety, a przynajmniej spora ich część, nie dadzą się już zamknąć w domu.

Matka perfekcjonistka

Najambitniejsze nie poprzestają na łączeniu macierzyństwa z pracą. Stając się perfekcyjnymi matkami interesują się psychologią prenatalną, w ciąży słuchają Mozarta (koniecznie codziennie tego samego utworu, bo podobno po urodzeniu dziecko łatwiej przy nim zasypia), czytają sterty podręczników o opiece i wychowaniu (z których dowiadują się niekiedy, że jeden błąd matki w wczesnym okresie może zaowocować kryminalną przyszłością dziecka), jedzą kiełki lucerny (dobre na laktację), zapisują się na kurs jogi (żeby bardziej świadomie pokierować porodem), są zdecydowane karmić piersią (propaganda na ten temat jest tak agresywna, że matka, która podaje dziecku butelkę z mieszaną, czuje się jak truciela).



Matki ekologiczne wybierają chętnie poród w domu albo w wodzie, ale coraz większa grupa kobiet, nie godząc się z biblijną przepowiednią, decyduje się na znieczulenie zewnątrzoponowe.

Lecz na tym nie koniec. Trzeba jeszcze pozostać perfekcyjną kobietą. Od czasu, gdy akt ciężarnej Demi Moore ukazał się na okładce „Vanity Fair”, stało się jasne, że kobieta w ciąży nie tylko nie musi, ale wręcz nie powinna wyglądać jak ociężała mamut. Dawniej ciężarne nosiły zgrzebne szmizerki i nie malowały się, bo nie wypadło. Wygląd taki miał świadczyć, że są skupione wyłącznie na nienarodzonym dziecku. Dziś widok umalowanej i modnie ubranej kobiety w ciąży nikogo nie gorszy ani nie dziwi. Pisma kobiece chętnie zamieszczają fotografie ciężarnych modelek, aktorek, piosenek ubranych przez najlepszych stylistów, które zdają się mówić: ciąża to nie jest żadne usprawiedliwienie, żeby się zapuścić. Do obowiązków nowoczesnej matki doszło więc stosowanie w ciąży kremów na rozstępki i cellulitis, a wkrótce po porodzie – siłownia albo aerobik. Wejść jak najszybciej we własne dżinsy to punkt honoru. Ginekolodzy zaczynają się skarżyć na pacjentki, które już dwa tygodnie po porodzie zakładają wyszczuplającą bieliznę i próbują ćwiczyć.

– Presja na szybki powrót do stanu wyjściowego jest bardzo silna – mówi Ewa Awdziejczyk. – To niewątpliwie wpływ mediów. Kobiety widzą zdjęcia modelek ze ślicznymi dziećmi i myślą: śliczne dziecko u mojej mamy, ale dlaczego nie wyglądam tak jak ona. I czuję się winne. Idealna matka powinna być kimś w rodzaju Królowej Matki Boskiej z Cindy Crawford i Hanną Gronkiewicz-Waltz.

Późna matka

Już nie tylko na Zachodzie, ale także w Polsce kobiety coraz później decydują się na dziecko. Rozwój medycyny stale przesuwając biologiczne granice macierzyństwa (rekordzistka miała w dniu porodu 63 lata). Pojawiało się nawet pojęcie ciąży postmenopauzalnej. To oczywiście margines. Scenariusz zwykle wygląda tak: najpierw studia, potem paca i mieszkanie, ewentualnie podróże. Należy g... zrealizować mniej więcej do trzydziestki. Potem ciąża. Dla wielu kobiet dziecko stało się czymś w rodzaju dobra, na które najpierw trzeba zarobić: prywatne przedszkola, opiekunki, szkoły, lekarze – to wszystko kosztuje. Dlatego przez wiele lat słowo „ciąża” może brzmieć jak „katastrofa”. Czytelniczki „Elle” – kobiety w wieku 18–30 lat, głównie z większych miast, ze średnim lub wyższym wykształceniem – pytane, co postawią na pierwszym miejscu w ciągu najbliższych dwóch lat, odpowiedziały zdecydowanie: pracę. Odpowiedź: dziecko, wybrało tylko 16 proc.

– Mając dwójkę w wieku 24 lat jestem przez otoczenie postrzegana trochę jak odmieńca – mówi Aleksandra Piskorska. – Jeśli wśród moich



koleżanek zdarzały się ciążę, były to wyłącznie wypadki.

Nie tylko o finanse jednak tu chodzi. Współczesne kobiety różnią się od pokolenia ich matek czy babek. Dziecko? Tak, ale później – mówią. – Najpierw muszę się sama dowiedzieć, czego chcę od życia, potem będę myśleć o dziecku. Mają silne poczucie wolności i potrzebę samorealizacji. Chcą cieszyć się swobodą tak długo, jak to możliwe. Zdają sobie sprawę, że macierzyństwo bardzo wiele kobiecie daje, ale również wiele odbiera. Czasem z obawą słuchają tykania swojego zegara biologicznego, boją się, że przegapią ostatni dzwonek, a mimo to nie chcą płacić kosztów macierzyństwa zbyt wcześnie. Bywa, że nie chcą ich płacić wcale.

Polka niematką

„Nasze babcię mając do wyboru otoczone pogardą staropanieństwo, podręczną pracę pielęgniarki lub guwernantki oraz rolę żony i matki, nie miały nic do stracenia. Zawodowo pracujące kobiety z wyższym wykształceniem mają w latach dziewięćdziesiątych naszego wieku bardzo wiele do stracenia – deklaruje Fran Abrams w „The Independent”. – Chwilowo odsuwałyśmy myśl o dzieciach, rozkoszując się dobrym winem i długim wylegiwaniem w łóżku. I nagle, niektórym z nas trudno już było rozstać się z tym, co było dla naszych matek owocem zakazanym”.

Gdy z przeprowadzonej w połowie lat 90. wśród młodych Angielek ankiety wynikało, że 20 proc. z nich deklaruje bezdzietność z wyboru (czy – jak wolą to nazywać – wolność od dziecka), rozległy się jęremiady nad egoistycznym pokoleniem.

Pierwsze, co nasuwa się na myśl, to że te kobiety będą kiedyś nieszczęśliwe. Ale książka „Beyond Motherhood. Choosing a Life without Children” świadczy, że wcale tak być nie musi. Jej autorka, 50-letnia Jeanne Safer, która jak 15 proc. Amerykanek ze swojego pokolenia pozostała bezdzietna, przeprowadziła ankietę, z której wynika, że bezdzietne pięćdziesięciolatki czują się spełnione i szczęśliwe, prowadzą twórcze, bogate życie, często podejmują działalność charytatywną. „Czy mogłabym towarzyszyć walkom partyzantów w Afganistanie, gdybym miała dzieci czekające na mnie w domu” – pyta retorycznie jedna z nich, korespondentka wojenna.

Powołaniem kobiety jest macierzyństwo – to przez wieki uchodziło za dogmat (patrz ramka). XIX-wieczni moralisci przekonując kobiety do rodzenia dzieci porównywali je do lwic, drobiu lub wręcz kobiety próchniczej, która nie może pozostać jałowa. Encyklopedie definiowały instynkt macierzyński jako skłonność właściwą każdej normalnej kobiecie. XX-wieczna psychologia skazywała bezdzietność na frustrację i neurozy. Aż w końcu ta grupa stała się zbyt liczna, by określać ją jako nienormalną czy patologiczną.

Ile jest Polek bezdzietnych z wyboru? Według badań statystycznych – niki procent, ale taka decyzja obłożona jest silną presją. To temat tabu. Nie wypada otwarcie mówić: nie chcę mieć dzieci, nie lubię dzieci, nie wzruszają mnie. Wypada natomiast indagować młode małżeństwa o ich plany rozrodcze, pouczając, że bez dzieci będą nieszczęśliwi, a ich związek pozbawiony sensu. – Czasem mam wrażenie, że jeśli w tych nagabywaniach jakaś nuta zazdrości: ja się męczyłam to i ty się pomęcz; nuta zazdrości o

wolność – mówi 42-letnia plastyczka. – Wysłuchałszy z mężem wielu uwag, że będziemy żalować, że to przydzie, ale za późno. Nie przyszło, a my jesteśmy szczęśliwi i spełnieni. I nie pytamy tych, co mają dzieci, czy nigdy tego nie żalują.

Bezdzietną parą dyżurną w Polsce są Maria Czubaszek i Wojciech Karolak. O tym, że problem nie ogranicza się do nich dwojga, świadczą listy, które spłynęły do redakcji „Elle” po publikacji na temat bezdzietnych z wyboru: „Myślałam, że żadne pismo kobiece nie odważy się podjąć tematu, o którym nie tylko się nie mówi, ale nawet nie wolno myśleć”. „Przestałam się czuć jak trędowata”, „Nie jestem gorsza ani jedyna” – pisały kobiety z całej Polski. Te z wielkich miast radzą sobie lepiej z presją środowiska. Ale na prowincji bezdzietne dotknięte są społecznym odium, ostracyzmem nie tylko otoczenia, ale też własnych rodziców, którzy kategorycznie domagają się wnuków. Są piętnowane, poddawane wścibskim testom, znoszą docinki, impertynencje, zaczynają się czuć jak gorszy gatunek człowieka. W końcu kłamią, że są bezpłodne albo rodzą dla świętego spokoju. „Stosunek do bezdzietnych to miara kultury społeczeństwa” – napisała jedna z nich.

Matka spełniona

Na Zachodzie już jakiś czas temo zorientowano się, że nie nakłoni się kobiet do rodzenia dzieci zakazując usuwania ciąży, albo odbierając dopłaty do środków antykoncepcyjnych. Lepszym sposobem jest zapewnienie im bezpieczeństwa socjalnego: systemu zasiłków, bardziej elastycznych warunków pracy, instytucji pomagających w opiece nad dziećmi. Choć i to nie zawsze odnosi skutku. Współczesne kobiety – bez względu na to, czy decydują się na dziecko, czy nie – nie postrzegają już macierzyństwa jako obowiązku wobec narodu czy społeczeństwa, ale jako sprawę czysto indywidualną. Także Polki z wielu publikacji na temat dzieci zapamiętały przede wszystkim zdanie, że „dobra matka to matka spełniona i szczęśliwa”. I choć presja stereotypów jest nadal bardzo silna, coraz częściej odmawiają zamknięcia w jednej tylko roli. Matka-Polka powoli przechodzi do historii.

– Współczesne młode kobiety są inne niż pokolenie ich matek – mówi dr Joanna Bator z Instytutu Spraw Publicznych. – Zanika syndrom „poświęcającej się matki”. Kobiety starają się pogodzić macierzyństwo z karierą. I niektórym to naprawdę wychodzi. Są nie mniej heroiczne i godne holdu od dawnych matek-Polek, pielęgnujących domowe ognisko, gdy mężowie walczyli i ginęli za Ojczyznę. Te współczesne – gdy ich mężowie piastują stanowiska i martwią się o ludzkość (w pubach z kolegami) – wychowują dzieci na porządnymi ludźmi, a w dodatku budują demokrację lokalną oraz własne domy.



Ateny

Hotel Hilton – Waas. Sofijas 48
tel. 72.39.242

Newstand/Bookstall
Chanlao Triakupl 6-9
tel. 67.76.051

Psychiko
Supermarket MEGA A-B
Ethniki Odos
Tel. 82.36.755

Elliniko

Supermarket Mega A-B
Leof. Wouliagmenis 43-47
Tel. 96.46.749

Kiosk/Księgarnia ELEFTERUDAKI
Na nowym lotnisku "Elefteros
Wenizelos"
Otwarcie – 1 marca 2001 roku

Korfu (Kerkira)

Hotel Corfu Pallas
Leof. Dimokratijas
Tel. 0661.39.485

Patras

Supermarket A-B Wasilopulos
Akti Dimeon
Tel. 061.31.28.60

Patras

Supermarket A-B Wasilopulos
Skrzyżowanie Autostrady Ateny
PatrasAmerikis
Tel. 061.42.72.83

Mykonos

Kambani 5 – Plac Ag. Kiriakis
Tel. 0289.23.316

Drama

Pl. Elefterijas 17
Tel. 0521.45.930

Saloniki

Ag. Sofijas 37
Tel. 031.28.70.72

Serres

Papapawlu 13
Tel. 0321.23.278

Katherini

Irinis 14
Tel. 0351.75.051

Sieć sklepów Prasy Zagranicznej
i Greckiej z najbogatszym
wyborem gazet, czasopism i
książek kieszonkowych



CUDZOZIEMKA – CZYLI SZPIEG

Polaków można spotkać wszędzie. Niemal w każdym, najmniejszym zakątku świata. Nie zdziwiłam się więc, kiedy spotkałam Polkę w Tiranie – stolicy od Aten tak nieodległej, o której jednak tak niewiele naprawdę wiemy. Oczywiście naszych Rodaków nie ma w Albanii zbyt wielu: księża i zakonnice pracujące wśród ubogich na misjach, młodzi żołnierze z jednostek pokojowych, czasem kraj ten odwiedzają ciekawscy podróżnicy, dziennikarze.

Gdybym nie poznała pani Krystyny, cóż bym wiedziała o psychicznych ranach tego kraju, o jego strasznych doświadczeniach? Cóż bym mogła powiedzieć o Polkach, które wyżej niż inne sprawy cenią miłość do bliskich i wybierają trudny los przy mężu...

TIRANA

Tirana – stolica zaledwie kilkumilionowego państwa, z którego w poszukiwaniu chleba i wolności emigrowała wielka część mieszkańców – nie jest wielką metropolią. Zamieszkiwało tu około 300.000 ludności, choć ostatnimi laty da się odczuć ogromną imigrację ludności z wiosek i miasteczek kraju do stolicy. Rdzenni mieszkańcy Tirany z nostalgią mówią, że kiedyś ich miasto było piękne. Trudno mi w to uwierzyć. Mało tu bowiem architektonicznych zabytków godnych uwagi. Ale szerokie ulice o niewysokiej harmonijnej zabudowie, bujna śródziemnomorska roślinność tryskająca kwiatami i palmami z każdego niemal zakątka i miły klimat sprawiają, że Tirana jest dla oka zdecydowanie przyjemniejsza niż większość typowo bałkańskich miast w sąsiednich krajach. Oczywiście ostatnimi laty miasto gwałtownie się zmienia. Władze walczą teraz z nielegalną, piracką rozbudową, ale i tak widać, że nowoczesne, wysokie gmachy i niewielkie wille czy domki rosną wszędzie dookoła, jak grzyby po deszczu. Obreza miasta to po prostu jeden wielki plac budowy. Mimo to, w mieście, gdzie z powodu braku środków, inwestorów, oraz drożyzny, życie ciągle toczy się wolno i spokojnie, da się odczuć już powiew, pragnienie Europy. Sklepów z prawdziwego zdarzenia jest doprawdy mało, nie widać też reklam, za to wszędzie działają całkiem miłe, czyste i sztywne kawiarnie, bary, restauracje – zazwyczaj zawrotnie drogie na pensję przeciętnego Albańczyka, oferują całkiem dobre jedzenie i serwis, pełne są miejscowych klientów, którzy aby elegancko i dobrze zjeść nie wahają się wydać całych oszczędności.

Trudno wprost uwierzyć, że jeszcze tak niedawno na tych ulicach panował chaos, brud, że było tu niebezpiecznie. Po starej epoce ciągle pozostał tragiczny problem braku dróg – zwłaszcza, kiedy pada deszcz Tirana zmienia się więc w błotne grzęzawisko. Widać też na każdym kroku uzbrojoną policję. Ale zadbani przechodnie, zagraniczne, nowe samochody, zamiatane starannie chodniki to już powszechny widok. I tylko czuć, że stolica sąsiedniego państwa ciągle jeszcze jest raczej uboga, że gdzieś klną, wypływają europejskie fundusze przeznaczone na rozwój infrastruktury, że coś się dzieje z państwowymi pieniędzmi czerpanymi z niezmiernie wysokich podatków, którymi obłożono ludność.

To głównie ten niesamowity, świadczący o ambicji i samozaparciu, wysiłek drobnych „ciulaczy”, inwestorów, pierwszych po tylu dekadach właścicieli prywatnych, którzy chcą żyć i to „zyc po ludzku”, dźwiga to miejsce z zapaści, zastoju, zafocowania i upadku.

PANI KRYSTYNA

O pani Krystynie Gjashta dowiedziałam się od naszych wspólnych znajomych. Mówili mi o niej z wielkim szacunkiem. Przeżyła w tym mieście wiele



foto: A. M. Leonhard

lat. W Albanii – pół życia. Mieszka tu do dziś. Wszyscy mamy swoją wizję Albanii, niejedną z nas ma albańskich sąsiadów tu w Grecji, ale tak mało wiemy, co się przez lata w tym kraju działo. Chciałam się od niej dowiedzieć, jak naprawdę było tam za czasów reżimu Hodży, jakie było jej życie – życie Polki w kraju odciętym od reszty świata. Umówiłam się z nią w niewielkim, ale nowoczesnym, stylowym hotelu w centrum. Przybyła na spotkanie ze mną – dziennikarką – pełna niepokoju, ale z energią i uśmiechem. Elegancka, pełna życia 65-letnia pani nie sprawiała wrażenia kogoś, kto przeszedł wiele, choć mocno wyczuwałam, że jej optymizm i dobre słowa często kryją gorzkie wspomnienia. Nietawo jej było używać mocnych słów, czy krytyki, ale starała się oddać wiernie obraz swej przeszłości. Wiedziała, że jej opowieść miała nam przybliżyć to, co działo się przez te straszne lata w sąsiadującej z Grecją Albanii. Jej niesamowita historia wplata się bowiem w historię tego kraju.

Pani Krystyna pochodzi z Jasła, jak mówi „z prostej rodziny”, która jednak wiele starała się jej przekazać. Na to, że była to jednak dobra rodzina, wskazują jej ambitne zainteresowania, wrodzony sposób bycia, mówienia czy manieri. W latach 1954 – 60 studiowała na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. To właśnie w czasie swoich studiów na wydziale górniczym poznała swojego późniejszego męża, przystojnego, młodego Albańczyka. Ona robiła specjalizację z odkrywką, on – z projektowania. Pani Krystyna mówi o sobie, że zawsze była troszkę szalona. Taka optymistka, co wszystko widzi przez różowe okulary. Szalona musiała być też ta miłość. Krystyna i jej chłopak, bardzo zdolny, utalentowany student z dalekiego, nieznanego kraju pobrali się w Polsce 1957 roku. „Jakoś to będzie” – postanowili wtedy nie martwić się o przyszłość. Wkrótce urodziła się im córka Ewa.

DO ALBANII

Do 1961 roku Albania należała do RWPG, a kraj rządzony przez komunistów Enwera Hodży był jeszcze stosunkowo otwarty i młodzi Albańczycy mogli jeszcze wyjeżdżać na studia do krajów socjalistycznego bloku. Z tym, że po studiach nie mieli już możliwości dalszego wyboru. Tak było i w przypadku młodziutkiego pana Gjashta, który mógłby teoretycznie zamieszkać w Polsce, dostać mieszkanie i robić tam karierę, ale... Wiedział, że jeśli nie wróci natychmiast po dyplomie, to jego rodzina będzie szykanowana. Nie wiedział jak. Bał się o matkę, o braci. Pani Krystyna doskonale rozumiała jego obawy. Podjęła decyzję o wyjeździe. „Ja wtedy o Albanii prawie nic nie wiedziałam.” – mówi – „Tylko pamiętam, że jeszcze w szkole powszechnej, chyba w 6-tej klasie, uczyliśmy się, że w Albanii pierwsza kolej wybudowana została dopiero w 1947 – 8 roku. To mi jakoś bardzo utkwilo w pamięci, bo oznaczało to, że kraj był bardzo zacofany.” Nie obawiała się jednak. Wierzyli oboje, że dadzą sobie radę. Wiary w siebie dodawała młodej Krystynie także jej mama. Podjęli więc szybko decyzję. W 1960 roku, 24 grudnia, w Wigilię, przyjechali z mężem i córeczką do Tirany. „Mąż mi opisał doskonale przed przyjazdem sytuację, jaką zastane. Oczywiście opisał sytuację

ekonomiczną, bo sytuacji politycznej, jej rozwoju w czasie swej nieobecności nie znał. Wyjechał przecież bardzo młodo, miał 18 lat, i nie wyobrażał sobie, jak się tam może wszystko potoczyć, co się w stanie w czasie jego studiów, jak nas mogą po przyjeździe traktować.”

Pierwszy rok mieszkali w Tiranie u rodziny męża: a raczej jego matki, gdyż jego rodzeństwo miało już własne rodziny. On dostał pracę, niestety poza stolicą, jako projektant, przyjeżdżał do domu raz na miesiąc. Pani Krystyna wraz z córeczką zamieszkała przy swej muzułmańskiej teściowej. Przyjęli ją dobrze, choć początkowo jedynym sposobem komunikowania się z rodziną było pośrednictwo jednego z braci, który znał nieco języka rosyjskiego. Ich warunki nie należały do najtrudniejszych. Ale w porównaniu z Polską... Mieszkała z córeczką we własnym pokoiku, ale w bardzo prymitywnym domu, gdzie jedyne ogrzewanie pochodziło z pieca drzewnego w kuchni, a dach zrobiony był ze słomy pokrytej cienką warstwą tynku. Zimą w nocy wszystko w środku zamarało na lód. Trzeba wstać, dorzucać drzewa do tego pieca...

Ten pierwszy rok, kiedy pani Krystyna mieszkła samotnie w swoim zimnym pokoiku był dla niej trudny ze względu na warunki ekonomiczne w jej „nowej ojczyźnie”, gdzie wszystko było tak inne, o tyle bardziej zacofane od rodzinnych stron. Mimo tego pani Krystyna wspomina, że „...pierwsze 2-3 lata były jakieś znosne”. Wtedy jeszcze w Albanii istniała niańsienka własności prywatnej, co oznaczało, że były działki, ogródki, więc można było dostać jakąś żywność, kupić jakieś przedmioty użytku codziennego, zaopatrzyć się w ser, jajka...

W „ALBAŃSKIM PARYŻU”

Dokładnie w rok po przybyciu do Albanii państwo Gjashta przenieśli się do miasteczka Korcza – ładnej, historycznej miejscowości położonej malowniczo wśród gór i lasów. „W Korczy było bardzo miło. Dużo ludzi z Korczy wyjechało do Ameryki. Prawie każdy miał więc tam kogoś z rodziny. Poza tym o tym mieście mówiło się w Albanii „mały Paryż”. Było tam przed wojną liceum francuskie. Byli tam więc ludzie kulturalni, bardziej obcy, niż gdzie indziej. Może dlatego, że tu w Tiranie byli raczej Muzułmanie, którzy żyją ze swoimi rodzinami, nie oddalając się, a w Korczy, gdzie przeważają prawosławni, ludzie byli bardziej otwarci, bardziej rozwinięci, prowadzili dawniej handel z Grecją, jeździli do Włoch, do Francji, Ameryki. Był to więc inny świat, inny poziom kulturalny.” – mówi pani Krystyna. Tam właśnie kierował ich nakaz pracy, gdyż to ministerstwo w Albanii decydowało za każdego, gdzie i na jakim stanowisku będzie zatrudniony. Pani Krystyna nie mówi mi tego, ale wiem od innych, że nazwisko jej męża, jako wspaniałego projektanta, było już wtedy bardzo cenione i znane. On miał więc pracować jako projektant w działającej tam kopalni, ona – w utworzonym przy kopalni laboratorium, które działało w oparciu o pracę 2 osób: jej i jej pomocnika. Dostali też mieszkanie, własne. Trzeba było urządzić. „Od samego początku było trudno. Urządzić 2 pokoje z kuchnią... Wszystko było bardzo prymitywne.

Zaczęłam pracę, ale wszystko trzeba było wystawać w kolejce. Nie było wtedy w ogóle mebli. Na początku jeszcze były przynajmniej tzw. sklepy walutowe. Korczanom przysyłali dolary krewni z Ameryki. Dolarów nie dawano do ręki, ale dawano kupony. Za nie, w tych sklepach czasem można było kupić wiele rzeczy sprowadzonych, których nie było nigdzie indziej, np. firanki, narzuty, koce a czasem nawet i meble czy ubrania”.

W kopalni pracowała przez 4 lata: „Robiłam pomiary, analizy powietrza, popiołu węgla, siły kalorycznej itd. Dojazd do pracy był trudny, zwłaszcza w zimę. Był autobus z miasta, który czekał na nas, taki mały, na kilkanaście osób, jakie wtedy były w Albanii. Ale połowę drogi szliśmy jednak pieszo. Kopalnia była w górach, między szczytami. W zimie było naprawdę bardzo zimno. Śnieg, trudno było przejść. Wiał wiatr. Czasami droga była zupełnie zawiana. Nie było oczyszczania. Było ciężko. Ale lato było bardzo miłe. Jak w Polsce! Czyste powietrze, lasy dookoła!” – pani Krystyna rozpromienia się...

W Korczy urodziła się im druga córka Beata. Ale równocześnie było to czasy, kiedy naprawdę sytuacja zaczęła się pogarszać. Nie tylko reżim coraz bardziej przypominał klimatem stalinowski Związek Radziecki. Pani Krystyna mówi, że ten albański system był o wiele gorszy. Hodża realizował nieludzką pojęcie „uszcześliwianie narodu” coraz dostojniej. Jeszcze w 1965 roku udało się odwiedzić Krystynę w Korczy jej matkę, a potem ona sama, też w 1965r. dostała pozwolenie na 2 miesięczny wyjazd do Polski. Potem, przez 17 kolejnych lat, odmawiano... Jedyny kontakt utrzymywali poprzez listy. Dochodziły lub nie. Czasem przez 6 miesięcy – nic. Zawsze otwarte, cenzurowane po przyjeździe do Albanii. Choć po polsku, które to już uważnie czytał, może cenzor studiował kiedyś w Polsce...

ZAPADA KURTyna

Tragicznym momentem dla mieszkańców Albanii – jakkolwiek może się to nam wydać dziwne – było zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim, i co za tym idzie – innymi krajami bloku socjalistycznego. Działo się tak, bo podczas, gdy terror w ZSRR po śmierci Stalina zelżał – Hodża zaostrzył swój reżim zmierzający do zwalczania ostatnich objawów kapitalizmu coraz bardziej. Od roku 1953 Albania współpracowała ściśle z Chinami i niewielki kraj na południu Europy pod koniec lat 60-tych coraz bardziej przypominał właśnie Chinę.

W 1966 Hodża przeprowadził coś na kształt chińskiej Rewolucji Kulturalnej – rotację. Polegało to na tym, że obcinano etaty, wszystkim obywatelom zmieniano miejsce pracy tak, żeby było „społecznie sprawiedliwe”, nie zaś zgodnie z wskazaniem, doświadczeniem zawodowym, czy zdolnościami. I tak bywało iż naukowcy zostawali teraz robotnikami czy chłopami, wysłani do wskazanej fabryki, kolchozu. W 1967 Albania stała się państwem ateistycznym. Zlikwidowano kościoły i świątynie, jedne przerobiono na teatry inne na domy młodzieży itp. a obywatele mieli być odtąd niewierzący. Zerwanie z ZSRR objawiło się przede wszystkim zaostreniem terroru politycznego. Kobiety – cudzoziemki, żony Albańczyków pochodzące, jak Krystyna z krajów bloku: Polki, Rumunki, Węgierki a zwłaszcza Rosjanki – i całe ich rodziny – odczuły to szczególnie boleśnie. Teraz ich kraje stanowiły wrogów ludu albańskiego. „To odczuwało się na każdym kroku. Moralnie traktowano nas jako agentów wrogich sił. Zaczęło się do nas bardzo źle odnosić. Zaczęły się prześladowania. Klimat był bardzo przykry. Jedną z moich znajomych Polek zamknęto do więzienia – niby, że jest szpiegiem, że jest przeciwko ustrojowi. Drugą odesłano do Polski, a jej męża zamknęto.” Zarzuty przeciwko nim oczywiście nie były prawdziwe. Wystarczyło wówczas jednak, że powiedziały słowo krytyki, świadczące, że nie są w Albanii bezgranicznie szczęśliwe. Że z czegoś nie były zadowolone. Że wspomniły, jak było w ich kraju. Pani Krystyna opisuje klimat, którego jej zdaniem nie można porównać do warunków w żadnym innym kraju komunistycznym. Ludzie przestali z nią rozmawiać, odwiedzać ich w domu. Każdy obawiał się, że też może być za oskarżony o współpracę ze szpiegiem, że ktoś ich z nią zobaczy, że usłyszy jakiejś niewłaściwe słowo i doniesie. Wyroki były wysokie.

ukończenie na stronie 19

Zapoznaj się z treścią ustawy imigracyjnej

Drodzy Czytelnicy!

Kontynuujemy rozpoczęty w poprzednich wydaniach druk tekstu ustawy imigracyjnej w „Kurierze”, przekonani, że każdy z nas chciałby mieć możliwość wglądu w jej zawartość. Macie więc przed sobą (naszą) część VI tekstu. Dziękujemy za wszystkie zgłaszane przez Was uwagi i przypominamy ciagle, że w razie trudności w zrozumieniu, uwag czy innego typu spostrzeżeń podczas lektury, możecie kontaktować się z redakcją.

CZ. VI

PROJEKT USTAWY N.2910/2-5-2001

Wjazd i pobyt obcokrajowców na terytorium Grecji. Uzyskanie greckiego obywatelstwa przez naturalizację

ROZDZIAŁ VII

Wjazd i pobyt obcokrajowców w celu łączenia rodzin
Kontynuacja

ARTYKUŁ 36

Wjazd i pobyt zagranicznych twórców artystycznych, członków zespołów artystycznych i cyrków

1. Zagranicznym twórcom artystycznym, takim jak: pisarzom, literatom, reżyserom, malarzom, rzeźbiarzom, aktorom, choreografom, scenografom, a także członkom zespołów artystycznych i cyrków oraz ich pracownikom zezwala się na wjazd do kraju, jeżeli udowodnią swoją konkretną działalność i otrzymają pozwolenie wjazdu do Grecji.

2. Obcokrajowcom, o których mowa w paragrafie 1 wydawane jest pozwolenie pobytu, jeżeli spełnione są łącznie poniższe warunki:

- a.) są zdrowi i ubezpieczeni na wypadek kosztów leczenia szpitalnego, lekarskiego i farmaceutycznego,
- b.) mają zabezpieczone miejsce zamieszkania i posiadają finansowe środki na utrzymanie,
- c.) Do podania obcokrajowca o pozwolenie pobytu dołączone są:

a.) kopia umowy o pracę zależną lub o dzieło,

b.) zaświadczenie zdrowia, które wydawane jest

przez miejscowe rządowe szpitale lub centra zdrowia lub lecznice i przychodnie ZUS (I. K. A.), a stwierdzające, że obcokrajowiec nie jest chory na chorobę, która zgodnie z międzynarodowymi danymi i danymi Światowej Organizacji Zdrowia (P. O. Y. – WHO) może stanowić zagrożenie zdrowia publicznego. Wydatki z tym związane obciążają zainteresowanego obcokrajowca,

c.) oświadczenie wskazujące adres zamieszkania obcokrajowca,

d.) dokumenty stwierdzające, że jest ubezpieczony w Grecji na wypadek kosztów leczenia szpitalnego, lekarskiego i farmaceutycznego lub że zostało złożone odpowiednie podanie,

e.) dokumenty stwierdzające, że posiada środki finansowe na pobyt.

4. Pozwolenie pobytu jest wydawane na okres do jednego roku i może być przedłużane każdorazowo do jednego roku.

5. Członkom zespołów artystycznych, którzy przyjeżdżają do Grecji w ramach wymiany kulturalnej i instruktorskiej pod egidą Ministerstwa Kultury lub organizacji samorządu terytorialnego, zezwala się na wjazd do kraju, jeśli otrzymają pozwolenie wjazdu wydawane na okres czasu trwania imprez.

Artykuł 37

Inne przypadki wydawania pozwolenia pobytu

1. Zezwala się na wydanie pozwolenia pobytu obcokrajowcom na jeden rok, które może być przedłużone na ten sam okres czasu, jeżeli:

- a.) udowodni, że posiada środki finansowe na wydatki związane z utrzymaniem bez konieczności wykonywania pracy zależnej od prowadzenia niezależnej działalności oraz że pochodzenie tych środków jest legalne,
- b.) jest zdrowy i ubezpieczony na wypadek kosztów leczenia szpitalnego, lekarskiego i farmaceutycznego.

2. Do podania obcokrajowca o pozwolenie pobytu dołączone są:

- a.) dokumenty stwierdzające, że posiada konieczne środki finansowe na utrzymanie,
- b.) oświadczenie wskazujące adres zamieszkania obcokrajowca,
- c.) dokumenty stwierdzające, że jest ubezpieczony na wypadek kosztów leczenia szpitalnego, lekarskiego i farmaceutycznego lub że zostało złożone odpowiednie podanie,
- d.) zaświadczenie zdrowia, które wydawane jest przez miejscowe rządowe zakłady szpitalne lub centra zdrowia lub lecznice i przychodnie ZUS (I. K. A.), a stwierdzające, że obcokrajowiec nie jest chory na chorobę, która zgodnie z międzynarodowymi danymi i danymi Światowej Organizacji Zdrowia (P. O. Y. – WHO) może stanowić zagrożenie zdrowia publicznego.

Wydatki z tym związane obciążają zainteresowanego obcokrajowca.

3. Po upływie w sumie dziesięcioletniego pobytu w Grecji i zgodnie z tymi warunkami może być

wydane pozwolenie pobytu na czas nieokreślony decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych, Administracji Publicznej i Decentralizacji. Co do pozostałych wymagań mają zastosowanie rozporządzenia z paragrafów 3 do 6 art. 8 niniejszego prawa.

4. Decyzją Ministrów Spraw Wewnętrznych, Administracji Publicznej i Decentralizacji zezwala się na wydanie pozwolenia pobytu na okres do jednego roku z możliwością przedłużenia każdorazowo na okres do jednego roku:

a.) osobom, które nie spełniają warunków legalnego pobytu, a w szczególności ze względów humanitarnych nie jest możliwy ich wyjazd lub ich wydalenie z terytorium greckiego,

b.) obcokrajowcom, którzy ze względu na wyjątkowe okoliczności zostali zmuszeni do wyjazdu z własnego kraju. Pozwolenie jest tymczasowe i jest ważne do chwili wygaśnięcia przyczyn, dla których zostało wydane,

c.) zagranicznym naukowcom, którzy zostali specjalnie wyróżnieni ze względu na swoje osiągnięcia naukowe i badawcze,

d.) zagranicznym naukowcom nowych technologii, a zwłaszcza informatyki.

ARTYKUŁ 38

Wjazd obcokrajowców na kilkudniowy pobyt

Obcokrajowiec, który wjeżdża do kraju w celach turystycznych, seminariów, imprez kulturalnych i sportowych, i ogólnie na kilkudniowy pobyt, może pozostać tymczasowo bez pozwolenia pobytu, na okres ważności konsularnego pozwolenia wjazdu (wizy) lub na okres trzech miesięcy, jeżeli chodzi o obcokrajowca, który może wjechać bez pozwolenia wjazdu (wizy). Przedłużenie czasu pobytu do jeszcze sześciu miesięcy może być wydane obcokrajowcom, jeżeli posiada wystarczające środki utrzymania. Podanie składa się na ręce władz policyjnych miejsca pobytu przed upływem ważności pozwolenia wjazdu lub wolnego czasu pobytu.

ROZDZIAŁ IX

ARTYKUŁ 39

Prawa i obowiązki obcokrajowców

1. Obcokrajowcy, którzy przebywają legalnie w Grecji ubezpieczają się w miejscowych zakładach ubezpieczeń i posiadają te same prawa ubezpieczeniowe, co obywatele greccy.

2. Zarządzenia rozporządzeń prawnych 57/1973, tak jak w innych przypadkach obowiązuje przy ochronie społecznej i jest stosowane w stosunku do obcokrajowców przebywających legalnie w Grecji.

3. Więźniowie-obcokrajowcy są natychmiast po osadzeniu ich w którymś z zakładów karnych informowani w języku, który rozumieją, o swoich ogólnych warunkach życia w tych placówkach

oraz o swoich prawach i obowiązkach. Ułatwia im się kontakt z dyplomatami lub pracownikami konsularnymi kraju swojego pochodzenia.

4. Czynności, o których mowa w punktach 1 do 3 prawa 927/1979 (Dz. Ustaw – FEK 139 A) są automatycznie stosowane.

5. Obcokrajowiec, który przebywa legalnie w Grecji i opuszcza tymczasowo greckie terytorium, ma prawo powrotu, jeżeli posiada ważne pozwolenie pobytu w momencie wjazdu.

ARTYKUŁ 40

Dostęp nieletnich obcokrajowców do nauki

1. W stosunku do nieletnich obcokrajowców, którzy przebywają na terytorium greckim stosowany jest obowiązek podstawowego nauczania szkolnego, tak jak w stosunku do obywateli greckich.

2. Nietelni obcokrajowcy, którzy pobierają naukę na wszystkich szczeblach nauczania mają być ograniczeni dostęp do działalności społeczności szkolnej lub edukacyjnej.

3. Do zapisu nieletnich obcokrajowców w szkołach publicznych wymagane są równorzędne dokumenty, jakie wymagane są od obywateli greckich. W drodze wyjątku z niekompletnymi dokumentami mogą być zapisane do szkoły publicznej dzieci:

- a.) emigrantów, będących pod ochroną rządu greckiego oraz posiadających status Rezydenta Konsularnego Narodów Zjednoczonych,
- b.) osób, pochodzących z rejonów, w których panuje sytuacja nadzwyczajna,
- c.) osób, które złożyły podanie o azyl,
- d.) obcokrajowców, którzy przebywają w Grecji, nawet jeżeli nie został uregulowany ich status prawny.

4. Wspólną decyzją Ministrów Spraw Wewnętrznych, Administracji Publicznej i Decentralizacji oraz Edukacji Narodowej i Wyznań mogą być określone zasady i warunki uznania świadectw edukacji podstawowej i średniej, zdobytej w krajach pochodzenia oraz warunki dostosowania ich do poziomów greckiego systemu edukacyjnego, a także zapisu uczniów-obcokrajowców bez dokumentów do szkół publicznych. Podobną decyzją mogą być uregulowane sprawy dobrowolnego nauczania języka i kultury ojczystej, tam gdzie istnieje

odpowiednia ilość uczniów, którzy są zainteresowani, w ramach poszerzonej działalności Ministerstwa Edukacji Narodowej i Wyznań oraz określone są stosunki pracy i wymagania w stosunku do nauczycieli, którzy będą nauczać ojczystego języka i elementów kultury kraju pochodzenia.

5. Obcokrajowcy, którzy ukończyli edukację w szkole średniej w Grecji mają dostęp do edukacji w szkołach wyższych na zasadach i warunkach obowiązujących obywateli greckich.

Timaczyła: mgr Ewa Elias

Kontynuacja za tydzień

informator KA

LEKARZ DENTYSTA

Petros Kotulas

Przyjmuje:
codziennie od 16.00 do 20.00
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

AMBELOKIPI

ul. Messogion 6, III p.

tel.gab. 7487608 tel.dom. 6141866

tel.kom. 0932 642075

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Janis Hatziarsenis

lek.ort. mowi w języku polskim

Absolwent A.M. we Wrocławiu

Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "IASO"

GABINET:

KUKAKI, ul. MATROZU 15

tel. 9219755 tel.dom. 9956458

tel.kom. 0944 457792

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Adj. dr med. Georgios Kotulas

były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Łublinie

Przyjmuje w godz. 18.00-20.00

poniedziałki - środy - czwartki

Ambelokipi, ul. Messogion 6, III p.

tel.gab. 7796143 tel.dom. 8029871

tel.kom. 0937074786

LEKARZ DENTYSTA

Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie

Specjalista protetyki

przyjmuje codziennie oprócz soboty i niedzieli

ul. Kifisios 131, I p.

tel. 69 21916

tel.kom. 0944 84 46 66

W celu uzyskania wizyty, proszę dzwonić w godz. 12.00-13.00

LEKARZ DENTYSTA

Lili Barlama

Przyjmuje w dniach:

Od poniedziałku do czwartku

W godzinach: 10.00-13.00; 17.30-20.30

Oraz w piątki w godzinach: 17.30-19.30

Adres: LEMESU 57 & MICHAEL VODA

(bliska stacja metra AGIOS NIKOLAS)

tel. 86 48 537; tel.kom. 09772168628

LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA

Joanna Dworcy

przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty

w godz. 9.00 - 14.00, 17.00 - 22.00

IOANNOU SOUTSOU 3, III p.

na wysokości 63 ALEKSANDRS str.

tel. 6449925

DERMATOLOG

Serafin Prodimidis

Estetyka twarzy, laser - upiększanie,

Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00

Adres:

PL. KYPSSELIS, UL. FAIDRIADON 11

II piętro, tel. 86 22 881

T u o j a R e k l a m a

tel. 5244149
tel/fax 52443987

GAZETA UKAZUJE SIĘ W KAŻDĄ SRODĘ:
reklamy i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia.
Zapraszamy

KURIER TENIS

RZYMSKIE I BIZANTYJSKIE PEREŁKI SALONIK

Zapraszam Was tym razem do Stolicy Kultury Europejskiej z 1997 roku, drugiego miasta Grecji, stolicy regionu Macedonii – do Salonik. To miasto bardzo bogate w historię, zwłaszcza historię okresu rzymskiego i bizantyjskiego. Posiada wiele wartych zwiedzenia obiektów z tamtych czasów. Z pewnością do najciekawszych z nich należą lokalne muzea i wspaniałe kościoły.

Macedonia została prowincją rzymską w 146 roku p.n.e. Najęj stolicę wybrano Saloniki, ze względu na strategiczne położenie i łatwy dostęp od lądu i morza. Znaczenie i bogactwo miasta wzrosły jeszcze bardziej, kiedy powstała Via Egnatia – wspaniała starożytna droga, łącząca Rzym, przez Brindisi, z Bizancjum i Wschodem, przy której rozwinęły się miasta Amfipolis, Filipi i Neapolis (obecnie Kawała).

Chrześcijaństwo wkroczało tu powoli. Dwukrotnie miasto to odwiedzał św. Paweł. Za pierwszym razem Apostoł został wypędzony przez sprowokowanych Żydów. Drugi pobyt, w 56 roku, był dłuższy i św. Paweł założył tu gminę chrześcijańską. Później napisał dwa listy do Tessaloniczan. Zanim jednak nowa religia zakorzeniła się na dobre, musiały minąć trzy wieki.

Praktycznie wszystkie zachowane do dzisiaj budowle z tego okresu miasto zawdzięcza Galeriuszowi, który po podziale cesarstwa rzymskiego wstąpił na tron cesarstwa wschodnio-rzymskiego, oraz zamężnemu na jego polecenie późniejszemu patronowi Salonik, św. Demetriuszowi. Pierwszym mieszkającym tu cesarzem chrześcijańskim był Teodozjusz (379-395), który po nawróceniu się wydał Edykt Tessaloniczki, oficjalnie kończący okres pogaństwa. Za panowania Justyniana (527-565) Saloniki stały się drugim po Konstantynopolu miastem Bizancjum, status ten zachowały – mimo bezustannych ataków Gotów i Słowian – aż do roku 904, kiedy padły łupem Saracenów. Kolejnymi grabieżcami byli Normanowie z Sycylii (1185r.) i uczestnicy IV wyprawy krzyżowej (1204r.). W tym samym czasie miasto stało stolicą Łacińskiego Królestwa Salonik, w 1246 r. wróciło jednak do bizantyjskiego cesarstwa Nicei. Dwa kolejne stulecia sporów teologicznych i politycznych zapisały się w kulturze jako Złoty Wiek, którego zmierzchnął w 1430 r. wraz z wkroczeniem do stolicy Turków.

BAZYLIKA

Najczęściej spotykaną budowlą publiczną w czasach rzymskich była Bazylika: obszerny budynek o drewnianym sklepieniu i nawach bocznych oddzielonych od głównej rzędami kolumn. Bazylikę bardzo łatwo można było przekształcić w chrześcijańską świątynię, wystarczyło tylko wstawić przy jednym końcu (który stał się wówczas apsydą) przykryty baldachimem ołtarz i oddzielić go od reszty kościoła parawanem (później zastąpionym przez temblon). Z boku dobudowywano następnie niewielki, charakterystyczny budynek – baptysterium. Górne części ścian zdobiono

mozaikami poświęconymi „Przemienieniu Chleba i Wina”, bądź „Odkupieniu”, na wysokości wzroku zostawiano natomiast nagie, lśniące marmur.

Okolo VI wieku architekti ulegali chętnie wpływowi wschodnim i poczęli wzbogacać bazyliki o kopuły. Inspiracją była dla nich wspaniała świątynia Hagia Sophia w Konstantynopolu, najbardziej niezwykły z kościołów wzniesionych przez Justyniana. Owa innowacja architektoniczna doskonale nadawała się do rozwoju sztuki figuratywnej. Mozaiki i freski (XIII, XIV w.), którymi zdobiono wnętrza kopuły, zaczęły być łączone, a niekiedy przeciwstawiane, tworząc całe cykle tematyczne. Stanowiły one potężny środek przekazywania duchowego przesłania: patrzący podnosił wzrok i napotykał na spojrzenie Chrystusa Pankratora (Chrystusa w Majestacie) umieszczonego w kopule, oświetlonego światłem wpadającym przez okna w tamburze. Między oknami umieszczano zazwyczaj wizerunki proroków i apostołów, a poniżej przedstawiano i pozostałych świętych kościoła. Największym osiągnięciem architektonicznym wypracowanym podczas eksperymentów z kopułami był grecki krzyż, na planie którego budowano nowe kościoły – cztery równej długości ramiona, które najlepiej utrzymywały



Wspaniała mozaika z Ag. Sofia w sklepieniu centralnej kopuły

ciężar kopuły przenosząc go poprzez wysokie sklepienia beczkowe na dolne sklepienie pomieszczenia w narożnikach krzyża. Rozwiązanie to okazało się ze wszech miar korzystne, nie tylko bowiem cała budowla nabierała doskonałego kształtu krzyża, ale i uzyskiwała znakomitą stabilność.

Od połowy X wieku krzyż grecki stosowano już powszechnie a architekti przestali interesować się nowinkami i skupili się na doskonaleniu starych, sprawdzonych rozwiązań, które okazały się niezwykle elastyczne. W narożnikach krzyża wprowadzono niebawem pomocnicze tambury, wydłużono proporcje, uzyskując większą wysokość, zewnętrzne mury zaczęto ozdabiać kunsztownymi wzorami z cegły i kamienia.

Niemal wszystkie kościoły bizantyjskie znajdują się w centrum Salonik. Niestety świątyniom daleko do ich dawnej świetności, wiele z nich za czasów okupacji tureckiej zamieniono na meczety, w wyniku czego utraciły charakterystyczne cechy architektoniczne. Co gorsza, uszkodzeniu uległa też większość pobielonych wapnem



Fasada Kościoła Ag. Sofia z atrium

fresków i mozaik. Dalsze zniszczenia spowodował wielki pożar miasta w 1917 roku i trzęsienie ziemi w 1978 roku. Część kościołów z powodu nie kończących się prac konserwatorskich jest zamknięta lub pokryta rusztowaniami. Mimo tego, salonickie kościoły pozostają niezapomnianą atrakcją turystyczną.

AGIA SOFIA

Zbudowany w XII wieku kościół Agia Sofia, położony między ulicami Egnatia i Navarinou (proszę nie pomylić z mało ciekawą współczesną katedrą - Mitropolis), wzorowany był na sławnym konstantynopolskim imienniku. Wzniesiono go na miejscu starszej bazyliki,

(ruchu religijnego przeciwstawiającego się oddawaniu czci obrazom i figuram), to umieszczona w apsydzie „Matka Boska na tronie”. Obecnie zastępują ją: ikonostas i rusztowania. Na zewnątrz, od północnej strony obiektu, znajduje się dziwaczna wieża z epoki imperium osmańskiego. Nie jest to minaret – ten stał po stronie południowej i został zburzony po 1912 roku. Wieża straciła kopułę w tym samym czasie, kiedy zniszczono bizantyjski portyk znajdujący się po stronie zachodniej.

AGIOS DIMITRIOS

Kastra, najważniejsza dzielnica osmańska Salonik, która przetrwała do naszych czasów, leży na wzgórzu powyżej Odos Kassandrou. Niezwykły labirynt drewnianych domków i krętych schodów charakteryzuje się niepowtarzalną atmosferą. Wybierając najmniej skomplikowaną drogę od skrzyżowania ulic Ag. Nikolau i Ag. Dimitriou można dojść do XV wiecznego **ALTAZA IMARET OZAMI**, po prawej. Piękny portyk i liczne kopuły meczetu stanowią oprawę imprez specjalnych. W stojącej po przekątnej i naprzeciwko XVII-wiecznej **YENI HAMAM** mieści się obecnie letnie kino i sala koncertowa. U stóp wzgórza wznosi się ogromny, choć prosty kościół Agios Dimitrios, wzniesiony w V wieku i wielokrotnie przebudowywany. Po pożarze w 1917 roku z kościoła ocalała jedynie apsyda i kolumnada, dlatego też zbudowano go właściwie na nowo.

Mieszkańcy Salonik są bardzo dumni z tej świątyni, pełniącej w mieście rolę katedry. Kościół pod wezwaniem patrona miasta stoi na miejscu śmierci męczennika. Ogrom wnętrza zdumiewa, nawet jeżeli się wie, że jest to największy kościół w Grecji.

W tej imponującej przestrzeni, pośród białych tynków i różnokolorowych marmurowych kolumn przyciągają wzrok bardzo nieliczne mozaiki, ocalone głównie na stojących wokół ołtarza kolumnadach. Cztery z nich pochodzą z drugiego (późniejszego) budynku świątyni, wzniesionego po pożarze w 620 roku). Obrest Lancaster nazwał mozaikę „św. Demetriusza z Ojcami Kościoła” (na południowym filarze, przy schodach do krypty). – „...największym zachowanym dziełem sztuki greckiej sprzed ikonoklazmu”. Mozaika ta oraz sąsiednia – „Św. Sergiusz i św. Demetriusz z diakonem” – znakomicie kontrastują ze współczesną im, pełną uczucia mozaiką na północnej kolumnie, przedstawiającą świętego z dwójką dzieci.

Mozaika „Deisis” – z Maryją i św. Teodorem umieszczona na północnym filarze – oraz znajdująca się wysoko na zachodniej ścianie wewnętrznej nawy

południowej to mozaika, na której widnieje dziecko przedstawiane w opiece świętemu, pochodzą z V wieku. W krypcie odkopanej po wielkim pożarze, znajduje się martyrión świętego (prawdopodobnie zaadoptowana rzymska łaźnia, w której był więziony) oraz kolekcja pięknie rzeźbionych kapiteł opisanych wyłącznie w języku greckim i rozlokowanych wokół fontanny z siedmioma kolumnami i misą, zbiornikiem, w którym gromadziła się woda. Agios Dimitrios otacza kilka zupełnie niepodobnych do niego kościołów. Ulica Ag. Dimitriju prowadzi na zachód do nieco osamotnionego kościoła **DODEKA APOSTOLI**, bogatszego o siedem wieków doświadczeń i z widocznym, silnym, renesansowym wpływami Mistry (miasto w stylu bizantyjskim). Pięć kopuł wieńczy tu w doskonałej symetrii piękne ceglane mury. We wnętrzach znajdują się XIV wieczne mozaiki, dostownie ostatnie, jakie wykonano przed upadkiem imperium bizantyjskiego. Na szczególną uwagę zasługują „Narodziny Pańskie”, „Wjazd do Jerozolimy” oraz: „Zmartwychwstanie” i „Przemienienie Pańskie”.

Piękną murarkę wykorzystującą różnorodne naturalne barwy kamienia szczyty się kościół **AGIA EKATERINI**, niewiele starszy od DODEKA APOSTOLI i usytuowany na zachód od niego. Freski we wnętrzach zachowały się jedynie w niewielkich fragmentach. Kościół **PROFITIS ILIAS**, między Agia Ekaterini a Agia Dimitrios, przypomina Dodeka Apostoli, lecz – głównie z powodu uboższego wystroju wewnątrz – nie robi aż takiego wrażenia.

AGIOS NIKOLAOS ORFANOS

Kościół Agios Nikolaos Orfanos (z wejściem od ul. Irodou) to niewielka XIV wieczna i wielokrotnie przebudowywana bazylika, leżąca na północ od Agios Dimitrios. Dobrze zachowały się tu pełne wyrazu freski, najbardziej dostępne w całych Salonikach. W nawie południowej widnieje św. Hieronim z antropomorficznymi lwami, a w górnym rzędzie przedstawiono cuda Jezusa. Naos poświęcony jest wydarzeniom Męki Pańskiej, szczególną uwagę zwraca rzadko spotykany obraz „Chrystus wstępujący na Krzyż” i „Pilot przy stole sędziowskim” (Pilot wygląda jak bizantyjski pisarz z tamtych czasów). W muszli apsydy, powyżej Matki Boskiej, ukazuje się niezwykle Święty Mandylion – oblicze Chrystusa odbite na słynnym płótnie, które później wysłano starożytnemu królowi anatolijskiej Edessy. Abgarowi, by uleczyć go z choroby. Uznano je odtąd za **Mandylion z Edessy**. Ten legendarny wschodni poprzednik

innego słynnego wizerunku Chrystusa – chusty Weroniki – określano jako „nie ręką ludzką stworzony” (archeio-poleos) i czczono jako jedną z głównych relikwii Kościoła Prawosławnego. Istnienie Mandylionu potwierdzają wczesne dokumenty historyczne a jego dzieje dają się odtworzyć do czasów IV wyprawy krzyżowej, podczas której zaginął bez śladu. Do czasów współczesnych przetrwały jedynie jego kopie (przyd. J.F. za Jan Wilson „Caiun Turynski” Kuria Metropolitalna w Krakowie, 1983r.)

Wokół apsydy można podziwiać cudowny „Niptir” (Jezusa umywającego nogi Apostołom), na którym – jak się przypuszcza – artysta malujący freski przedstawił swój autoportret (na górze ponad muszlą po prawej stronie, postać w białym turbanie na koniu). Freski w nawie północnej, ilustrujące Akatyst (hymn wychwalający Marię), nie są tak dobrze zachowane, lecz warto zwrócić uwagę na prześliczny „Sen Józefa” na kapitulu jednej z kolumn.

OSIOS DAVID

Długi spacer krętą uliczką lub krótszą, ale bardziej męczącą – wspinaczką po schodach – doprowadzi spod Yeni Hamam do Osios David, malutkiego kościółka z V wieku na ul. Timoteou. Trudno właściwie powiedzieć coś konkretnego o jego stylu architektonicznym, jako że Turcy rozebrali większość budowli w trakcie przekształcania jej w meczet. Jednak według licznych opinii obejrzeć tu można najpiękniejszą mozaikę w całych Salonikach, przedstawiającą gładko ogolonego „Chrystusa Emmenuela”, otoczonego teramortarą czyli symbolami czterech Ewangelistów. Cztery rzeki rajy pełne ryb wypływają poniżej postaci Chrystusa i obmywają stopy proroków Ezechiela i Habaduka, którym się objawił: pierwszy kuli się ze strachu, a drugi stoi zadumany w obliczu wizji. Aby lepiej



Agios Demetrios z charakterystyczną dzwonnica

przyjrzeć się temu dziełu sztuki warto poprosić kustosza o włączenie oświetlenia. Znajdujący się w pobliżu czynny monastyr Vlatadon, godzien jest uwagi ze względu na zaciszny, ocieniony drzewami dziedziniec, doskonałe miejsce, aby nieco odsapnąć. Można poprosić o wpuszczenie do odnowionego w znacznej części „katholikonu”, w którym znajdują się nieliczne XIV wieczne freski.

Jeżeli ktoś zapala gwałtownym zainteresowaniem do tej tematyki, może tam na miejscu zaopatrzyć się w jeden z dwóch godnych polecenia, wyjątkowo dokładnych przewodników: niedrogi i zwięzły „Monuments of Thessaloniki” (Zabytki Salonik, Molho Editions), który omawia jedynie rzymskie i chrześcijańskie zabytki, ale ma lepsze mapki, oraz w bardziej obszerny „Wandering in Byzantine Thessaloniki” (Spacery po bizantyjskich Salonikach, Kapon Editions) droższy i z dłuższymi komentarzami, traktujący także o zabytkach z epoki Imperium Osmańskiego i zawierający ładniejsze reprodukcje.

Osobiście proponuję Wam jednak przede wszystkim odwiedzić tejsze muzea.

MUZEJA BIZANTYJSKIE

Obok galerii w Białej Wieży są dwa nowe otwarte muzea, które na różny sposób starają się oddać sprawiedliwość cywilizacji Bizancjum. Pierwsze mieści się w dzielnicy Ladadika (przy ul. Katouki 12-14). **Muzeum Starożytnych, Bizantyjskich i Post – bizantyjskich Instrumentów Muzycznych** znajduje się w rękach prywatnych i jest mocno reklamowane. Na trzech piętrach specjalnie wzniesionego gmachu zaobserwować można (łagodnie rzecz ujmując) triumf formy nad treścią: płaci się po to, aby obejrzeć wiszące na ścianach reprodukcje wyobrażające starożytne instrumenty w artystycznym ujęciu a także dzony, kielichy itp. Choć każdy instrument (np. dudy czy harfa) otrzymał własne skrzydło, nie znajdzie się tu nic, co stanowiłoby podstawę interpretacji lub pomagało umiejscowić dany instrument w społecznym czy muzycznym kontekście. Nie budzi więc zdziwienia, że ekspozycja jest w głównej mierze „dzieckiem” Christodulosa Chailansa, powszechnie krytykowanego „rekonstruktor” muzyki bizantyjskiej.

Państwowe Muzeum Kultury Bizantyjskiej przy ul. Stratou 2, tuż za Muzeum Archeologicznym, jest znacznie ciekawsze. Obejrzeć tu można wczesnochrześcijańskie pochówki i grobowce odkryte w mieście, z przykładami malarstwa ściennego przedstawiające np. Zuzannę i Satrów, oraz nagiego wioślara w otoczeniu morskich stworów.

Zwiedzenie **Muzeum Walk o Macedonię** (przy ul. Proksenu Koromila 23) pomaga zrozumieć obsesyjne wręcz wyczuwanie Greków na ewentualne pretensje odnośnie greckiej Macedonii ze strony Bułgarii czy Byłej Jugosłowiańskiej

Grecji i ośrodka koordynującego walkę, którego mózgiem był konsul Koromilas. Warto też odwiedzić z pewnością **Macedońskie Muzeum Etnograficzne**, które to jest najlepszym tego rodzaju muzeum w Grecji. Znakomicie opracowane (po grecku i po angielsku) noty towarzyszą eksponatom poświęconym codziennemu życiu, pracy i domostwom a także strojom i rzemiosłu tego regionu. Szczególnie efektywnie prezentuje się dział tkactwa. W odróżnieniu od typowych muzeów etnograficznych, skupiono się tu nie na formie, lecz na treści akcentując np. rolę kobiety w

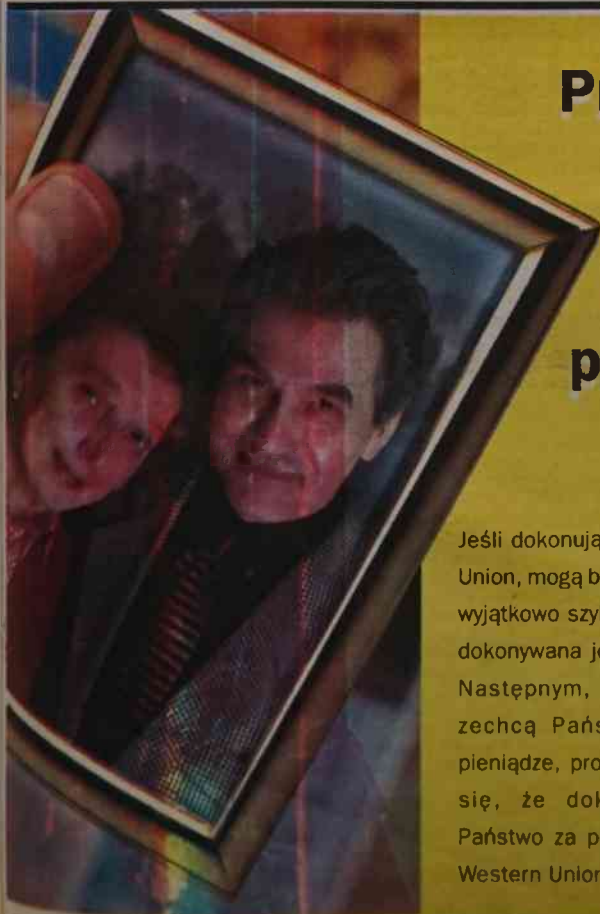


Wnętrze kościoła Ag. Demetrios przedstawia obraz wpływów różnorodnych kultur na architekturę miasta

Republiki Macedonii. W muzeum przy użyciu fotografii, plakatów, broszur i dioram zilustrowano walkę o wyzwolenie północnej Grecji, toczoną od 1870 roku. Ponieważ ekspozycja spełnia przede wszystkim rolę edukacyjną dla wycieczek szkolnych, podpisy (co zrozumiale) są w języku greckim, ale można tu wypożyczyć angielskojęzyczny komentarz. Pomaga on docenić znacznie budynku muzeum, dawnego konsulatu

dawnym społeczeństwie, walkę tradycji z postępem, czy roczny cykl prac polowych i świąt religijnych. Nawet tradycyjne stroje ludowe pokazano zupełnie inaczej, niż gdzie indziej. Muzeum to mieści się w eleganckiej kamienicy z przełomu wieków, należącej niegdyś do rodziny Modiano (tej od targu mięsnego) i jednej z kilku zbudowanych w tej okolicy przez Żydów wili.

Magdalena Kowalewska



Przesyłanie pieniędzy za naszym pośrednictwem jest tak samo pewne, jak przekazywanie ich odbiorcy osobiście.

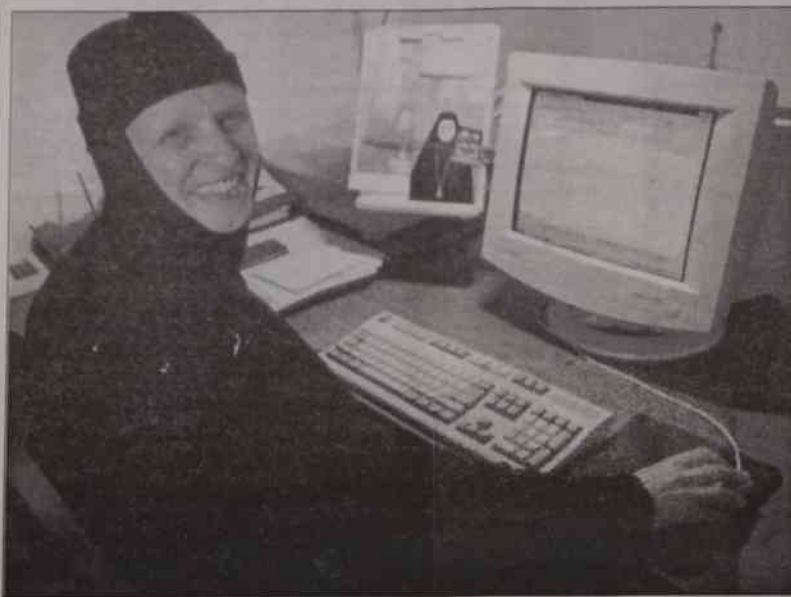
Jeśli dokonują Państwo transferu pieniędzy do domu za pośrednictwem Western Union, mogą być Państwo pewni, że dotrą one całkowicie bezpiecznie, a na dodatek wyjątkowo szybko. Dzięki naszej światowej sieci transferowej przesyłka pieniężna dokonywana jest zaledwie w kilka minut. Oto dlaczego ufają nam miliony ludzi. Następnym, razem kiedy zechcą Państwo wysłać pieniądze, prosimy upewnić się, że dokonają tego Państwo za pośrednictwem Western Union.

**WESTERN || MONEY
UNION || TRANSFER®**

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Informacje: (01) 927.1010 wew. 1

Portret współczesnych Greków



Obraz współczesnego Greka, jaki wyłania się z różnych badań dokonywanych przez Europejczyków, a dotyczących przyzwyczajęń i temperamentu narodu greckiego, rozbraja każdego, kto nie miał okazji do poznania owego Greka z bliska. Wydaje się on po prostu nieprawdopodobny, „to być nie może” – rozważa przytomny Europejczyk – „chyba w tych liczbach jest jakiś błąd”. I tworzy się wtedy taka sytuacja, jakby to nagle sam badacz zaczął udawać Greka. Bo inaczej, po co w ogóle się za to brał, jeśli nie może uwierzyć w wynik swych własnych obliczeń?

Skoro niedowierzają Europejczycy swoim badaniom, niechaj porównają je z rezultatami ostatnich badań przeprowadzonych tu na miejscu przez samych Greków, którzy już dawno przestali się dziwić swym skłonnościom, a często chlubią się wręcz swą odmiennością od reszty kontynentu, swym „wyluzowaniem”. Przyglądnijmy się więc jaki portret współczesnego Greka wyłania się w świetle ostatnich badań i sami przyznajmy, że jednak niektóre dane wyglądają wręcz niewiarygodnie, jak na przykład te o maltretowanych małych istotkach – przywykłym raczej do obrazu Greków uwielbiających dzieci i mychowiących je z większą, niż w naszej tradycji wychowawczej, swobodą. Czy więc miałby to być wynik tylko wielce wybuchowego temperamentu osób zamieszkujących basen Morza Śródziemnego? Strzeżmy się stereotypów oraz uogólnień. To często bardzo mylący trop.

Kobiecy czar i urok

Greccy kobiety w przeważającej większości to kobiety umalowane. Niezależnie od wieku i pory dnia czy okazji, starannym makijażem starają się zawsze podkreślić swój kobiecy urok. (O efekty można by w niektórych przypadkach toczyć spory, ale to nie tym razem)

79% Greczynek, niezależnie od wieku (18-55 lat) a także (co ważne) dochodów używa przynajmniej jednego kosmetyku w celu nałożenia makijażu. 72,9% kobiet greckich pielęgnuje swoją twarz kosmetykami walczącymi z objawami nieubłaganego upływu czasu. 83,4% uczennic greckich szkół w swych torbach, a raczej plecakach razem z nieodrodnymi książkami i zeszytami nosi także lipgloss lub zwykłą szminkę. A w torebce prawie każdej kobiety w wieku do 55 lat (95,5%) kryje się neseserek zawierający kredkę do oczu, róż i maskarę.

Piętnastolatek

Internet, telewizja, komiksy i „kafeteria” – tak spędza czas grecki 15-latek.

65% (!) młodzieży z tej grupy wiekowej posiada w domu komputer, 30,7% „serfuje” po Internecie i komunikuje się za pomocą e-mailów. Przy ekranie komputera spędzają codziennie tylko jedną godzinę, ale już przed telewizyjnym ekranem na całych 5 godzin dziennie zasiada siedmiu na dziesięciu 15-latków. Są fanami MTV i komiksów Mad'a. Na szczęście w sobotnie wieczory wolą się trochę „przewietrzyć” – wychodzą do kafelek (64,6%) lub do kina (53,8%), na przedostatnim miejscu tej listy są fast-foody (15,9%), a zamyka ją teatr (3,1%).

Związek greckich 15-latków z książką pozaszkolną jest raczej luźny i można by rzec wakacyjny. Aż 73,8% przyznaje, że ostatnio w rękach miało jakąś książkę podczas minionych wakacji.

Internetowy surfing tylko dla panów

Jedynie 6,9% kobiet „bawi się na falach” Internetu. W Grecji jest to sport zastrzeżony dla płci władców (93,1%). Połowa z 80 tysięcy korzystających z Internetu (41,8%) to mężczyźni młodzi (18-29 lat). Wśród trzydziestolatków jest 32,4% internautów. Dostęp do Internetu mają głównie średnio i dobrze zarabiające klasy. Tylko 11,3% internautów posiada dochód roczny niższy niż 4 200 tys. drachm. 27,8% użytkowników ma dochód sięgający 14 mln drachm, a 14,6% zarabia rocznie 14-28 mln drch. Naukowcy (29,4%), kadry przedsiębiorcze (15,7%), studenci (18,2%) oraz ludzie wolnych zawodów (14,8%) do 11-tu godzin tygodniowo „kotłyszają się na falach” Internetu, głównie poszukując informacji giełdowych (24,3%) lub przeglądając gazety i czasopisma (40,7%). Ale tylko 24% zatrudnionych używa w pracy

komputera (w porównaniu w U.E. – 40%). W szkołach greckich jeden komputer przypada na 32 uczniów.

Matka, mama, mamusia

Nadal stabi, uzależnieni i nadmiernie przywiązani do rodziny są greccy mężczyźni dobijający już 30-tki. Aż 65,5% tej części greckiej populacji jeszcze „nie rozwinęło skrzydeł” i nie opuściło rodzinnego gniazda. Zaledwie dwóch na pięciu 30-latków potrafi utrzymać się samemu, pozostali korzystają z pomocy budżetu rodzinnego. Za to wprost przeciwnie 30-ladne kobiety, przechodzące z młodości w wiek dojrzały, są niezależne i wyemancypowane. Aż 61,3% z nich odcięło się już od „rodzinnego pępowniny”. W Grecji 63% mężczyzn i 74% kobiet, którzy nadal zależni są od swojej rodziny, skłania się do tego wyboru albo z powodów finansowych albo z niechęci do utraty niewątpliwych wygod, jaką im daje opieka rodziców.



Młoda, niezależna, a więc samotna

Jakże jednak niesprawiedliwe bywa życie społeczne. Być 30-latką, dobrze sytuowaną, z karierą na horyzoncie i nie mieć z kim dzielić swych radości. 2/3 kobiet w wieku 35-40 lat żyje dziś w Grecji samotnie. Przeróżne perspektywy niespełnionego macierzyństwa nie mówią „nie” ofertom starej, acz wypróbowanej instytucji swatki. Jednakże współczesna swatka to częściej sieć Internetowa niż „ciotka-swatka” z sąsiedztwa. 2 na 10 młodych kobiet w poszukiwaniu towarzysza życia serfuje po sieci.

Tylko dla 2,7% Greczynek bardzo ważna jest uroda kandydata na męża, ale za to już 32,1% z nich uważa, że przyszły partner musi umieć zapewnić im satysfakcję czerpaną z życia seksualnego. Połowie z tych kobiet udaje się przez jakiś czas utrzymać taki „internetowy” związek, choć aż 9

na 10 było pewnych, że owo doświadczenie doprowadzi je na ślubny kobierzec. Jednakże życie potrafi pokazać swoje pazurki, często wbrew wielkim chęciom trudno dostosować się do narzucanych sytuacji – my mówimy „serce nie służy” – 30% nieszczerzych kobiet skrywa brak satysfakcji seksualnej przed swoim partnerem, gdyż nie chce obarczać go winą (!!).

Niemęski problem mężczyzn

Erekcja – „pięta achillesowa” mężczyzn. U dwóch na dziesięciu Greków występuje ten urągający ich męskości problem, z którym udają się do seksuologów. Preferują oni jednak telefoniczną linię, jedyne zresztą w Grecji, Centrum Problemów Seksualnych w Salonikach, niż poddanie się badawczemu spojrzeniu lekarza. Żonaci 30-latkowie znudzeni są swoimi partnerkami i z tego powodu aż 36% z nich wywiązuje się ze swych małżeńskich obowiązków

kobiet poza nagminnie stosowaną przemocą psychiczną jest również ich fizyczne maltretowanie. 3 na 4 żonate Greczyny, niezależnie od wieku, nawet i 50-latki, opowiadają o gwałtownym, a nawet brutalnym charakterze swoich małżonków. Często zarówno „oprawcy” jak i ich ofiary posiadają tytuły naukowe, co jest zaprzeczeniem utartego poglądu, że stan wiedzy jest wprost proporcjonalny do kultury osobistej. Dwie z czterech maltretowanych kobiet są ekonomicznie niezależne i posiadają wyższe wykształcenie, a aż połowa ich brutalnych małżonków to osoby z dyplomem uczelni wyższej. Wbrew pozorom greckie dzieci także zapoznają się nader często z „pedagogicznym” charakterem bicia. Jednego na czterech (!!) młodych człowieczków w wieku poniżej 3 lat można spotkać na różnych pediatrycznych oddziałach z wyraźnymi oznakami maltretowania, jakiego doznały od najbliższych im osób.

Wszechwładna TV

Kobiety 45-latki – to kochanki greckiej TV. Ze wzrokiem utkwionym w małym ekranie spędzają dziennie 6 godzin. Tytuły naukowe, jak się okazuje, nie zwalniają z tego „obowiązku”. Wykształcenie jedynie zmniejsza ten czas do 3,3 godzin dziennie. W ogóle telewizja stała się sportem narodowym Greków, gdyż 1 na 3 Hellenów codziennie między 21.00 a 23.00 zapada w swój fotel ustawiony przed ekranem telewizyjnym. 85% nie sprzeniewierza się ulubionej dyscyplinie telewizyjnej zwanej „zapping” nawet podczas weekendów. Najczęściej śledzone programy to mecze futbolowe oraz seriale komediowe. 8% „sportowców telewizyjnych” oddaje się w objęcia Morfeusza nie wyłączając odbiornika. Abonenci FilmNetu stanowią 18,9% greckiej populacji.

Nie lubią sobie odmawiać

W każdym greckim domu szanującym modną manię konsumpcyjną, nie może zabraknąć niczego, co podsuwa nam najnowszą technologię. Grek potrafi przystosowywać się do oferowanych nowości. Muzyki lubi słuchać na stereo hi-fi (82%) lub z compact discu (36%). Jeśli lubi filmy, to ogląda je poprzez FilmNet (12%) lub na kasecie wideo (74%) w swojej własnej klimatyzowanej oczywiście sypialni (33%). Bardzo też często sam staje się „aktorem” lub „reżyserem” oddając się uwiecznianiu codzienności na taśmie swej wideokamery (12%). Z przyjemności weekendowego wypadu na swą własną daczę korzysta 12% Greków.

Na czterech kółkach

Greki wyraźnie przedkłada bezpieczeństwo jazdy na czterech kółkach nad przyjemność uczucia

Co kryją domowe zacisza?

Przemoc w greckiej rodzinie nie jest zjawiskiem rzadkim. Podobno kwitnie niezależnie od warunków ekonomicznych rodziny i poziomu wykształcenia jej członków. Udziałem greckich

wolności, jaką daje jazda dwusładem. 73,5% Greków posiada samochód. Podczas gdy jeden samochód stoi zaparkowany pod domem, 14% Greków posiada także i drugi samochód, ten stoi albo na parkingu albo w garażu lub po prostu w specjalnie na ten cel przygotowanych podziemnych budynkach, w których zamieszkuje właściciel. 5% mieszkańców Grecji zamierza w najbliższej przyszłości kupić nowy samochód twierdząc, że w niniejszym zakupie nie uszczupli ich oszczędności. W tym roku na drogach Grecji pojawi się 300 tysięcy nowych aut. W roku 2000-nym zanotowano 15,8% wzrost sprzedaży samochodów w porównaniu z 1999 r., kiedy to obrót handlowy na tym rynku sięgał 1,9 biliona drachm.

Smak alkoholu czyli ucieczka młodych

Młoty można obalić – niestety już młody Grek potrafi „nie wylęwać za kółkiem”. Smak alkoholu poznaje on już w wieku szkolnym. Codziennie „procenty” wypija 6,3% uczniów, ma to być rodzaj ucieczki od problemów okresu dorastania. 17,1% młodzieży szkolnej sięga po alkohol 2-3 razy tygodniowo i im bardziej zagłębiają się młodzi ludzie w tajniki wiedzy tym bardziej poddani stają się na kuszący zapach alkoholu. Prawie połowa studentów (41,1%) pije dwa razy tygodniowo, a 17,8% zagląda do kieliszka częściej. Siedmiu na dziesięciu młodych ludzi odbiera upicie się jako zabawną rozrywkę, a 6,8% młodzieży zamiast uciec się ze swymi problemami do psychologa próbuje poprawić sobie nastrój przy pomocy alkoholu. 25,7% preferuje piwo, 11,75% - wino, a 9,8% - whiskey.

Bez papierosa?

Grecy są palaczami od kołyski. Az 8 na 10 dzieci wyrasta, dzięki otoczeniu dorosłych, w kłębach i oparach dymu tytoniowego. Fakt, że 43,1% Greków ma położył palce świadczy o tym, że palą oni już od wczesnej młodości. 60% palaczy rozpoczyna swą tytoniową karierę już w wieku 13 lat. Toalety szkolne są szkołą palenia dla jednego z pięciu uczniów greckich, który dzięki temu ma szansę stać się championem Europy (!). Uczniowie greccy wypalają trzy razy więcej papierosów niż ich europejscy rówieśnicy! 18,8% z nich pali regularnie a 13,6% okazjonalnie. W tym procederze przodują chłopcy. 60% Greków w wieku 25-45 lat, niezależnie od



W zdrowym ciele...

Grecy niestety stronią jak mogą od regularnego uprawiania sportu. Wydaje im się, że będący także sportowcem wręcz wyczynem codzienny dojazd do pracy do centrum miasta lub samo poruszanie się wśród oszalego miejskiego zgiełku są już wystarczającym ćwiczeniem. Tych naprawdę uprawiających sport jest bardzo niewiele – 20,1% - berło dzierżą głównie mężczyźni, szczególnie 17-letni. Sport uprawia 27,7% Greków i 12,9% Greczynek.

Mężczyźni po 30-tce zaprzestają uprawiania konkretnego sportu (jesli to w ogóle czynili) i przenoszą się na siłownię (7%). 29,2% z tych, którzy wybierają ćwiczenie, należy do klas o wyższych dochodach. Niżej zarabiający stanowią jedynie 13,3% ćwiczących. Ale największą część Greków (79,9%) nie daje swemu ciału szansy zdrowego utrzymania. Za lepiej wysportowanych uważa się mieszkańców dużych miast, ćwiczą tam 21,3% z nich. Mieszkańcy prowincji zdają się ograniczać do czerpania zadowolenia z czystego powietrza, którego już sama obecność daje im zdecydowaną przewagę nad mieszkańcami miasta.

Z komórką przy uchu

Telefony komórkowe niemal już przysyła do uchu prawie połowa mieszkańców Grecji (44,7%), a 20% z tych, którzy jeszcze starają się być „ekologiczni” w najbliższym czasie jednak się złamie i także skorzysta z zaimplementowanych w telefonach technologii. Niewiele już więc tak naprawdę pozostało w Grecji romantyków skłonnych zaprzeczyć tej „komórkowej” modzie. 20% użytkowników telefonów komórkowych nie ukończyło jeszcze 18 lat. Nawet dzieciaki szkolne posiadają kolorowe aparaty, których obecność często przeszkadza im w skupieniu uwagi na rzeczach tak przyziemnych jak nauka.

Opal! Opal!

W swej przytłaczającej większości Grecy najchętniej oddają się hedonizmowi podniebienia. Potrafia niekończącymi się godzinami przesiadywać przy stoliku sto zastawionym najprzeróżniejszymi „mezedakia” (przekąskami). Chętnie też zbierają się w gronie rodzinnym lub z grupą przyjaciół na długich wieczornych „nasiedowaniach”, szczególnie letnią porą, wtedy, gdy na werandzie lub tarasie swego domu można napawać się upojną ataką lub ogólnie - grecką nocą. Tę rozrywkę preferuje 61,6% populacji

Greków. Prawie tyle samo, bo 60,3% uwielbia przysmak tawerny czy „mezedopolia”. Tylko 15,4% (!) Greków zadawała swe podniebienie tym, co oferują fast-foody.

Z sutyłymi żołądkami można dokonać podniebiennej rozrywki w przytulnej kawiarence – 41,8% lub w barze – 21,1%.

Niestety, rozrywka związana z przeżyciami innymi niż gastronomiczne, a więc na przykład z przeżyciami natury estetycznej, czyli z tzw. sztuką, nie jest domeną narodu greckiego. Koncerty muzyczne i przedstawienia teatralne przyciągają bardzo niewielką liczbę populacji - 8%. Wygląda na to, że Muzy w swej wspaniałej oczywistości nie są już tak szanowane jak niegdyś przed wiekami. Zostaje jednak jeszcze X Muzy - sztuka kinowa - tę docenia 21% potomków starożytnych Helenów. Jeśli chodzi o oświatę, Megaro Musikis to do dzisiaj zaledwie 1,6% wytworów odwiedziło tę naprawdę wspaniałą scenę koncertową, ale już na wielkich „parkietach”, a także na stołach, suto rozstianych wzdłuż i szeroko linii plażowej, przybytków rozrywki zwanych popularnie „skladika” zabawia się 6,1% społeczeństwa tego kraju.

Grek a jego kolega z UE

Przyjęcie Grecji do Europejskiej Unii Monetarniej nie przysłało jednak jej obywatelom statusu Europejczyka. Naród grecki musi pracować o 89% silniej od pozostałych narodów unijnych, by móc osiągnąć te dobra, którymi już dzisiaj cieszą się ich unijni towarzysze. Średnio wynagrodzenia w Grecji bowiem stanowią 65% z wynagrodzenia za tę samą pracę w Europie. Dla porównania: najniższa pensja Greka wynosi 458,1 euro, a najniższe wynagrodzenie Belgii 1.117,8 euro. 19,5% ludności greckiej żyje na granicy ubóstwa. 520 tysięcy bezrobotnych poszukuje pracy. Najlepiej mają się pracownicy sektora państwowego oraz urzędnicy bankowi, no i oczywiście istnieje różnica w wynagrodzeniach, jakie otrzymują za tę samą pracę mężczyźni i kobiety. W przemyśle różnica ta przekracza 28% (na niekorzyść kobiet - to oczywiste). Co zaś się odnosi do inwestycji publicznych, to Grecja ciągnie się na szarym końcu Unii. Zgodnie z danymi Eurostatu kraj ten przeznaczą z budżetu państwowego na różnego rodzaju zasiłki społeczne 24,5%, podczas gdy w pozostałych krajach unijnych na ten cel przeznaczają się 35,2%.

Jakie naprawdę mają poglądy?

Ciągłe nieporozumienia oraz sprzeczne, często przeciwstawne poglądy to główna ideologiczna charakterystyka społeczeństwa greckiego. Na czym to polega? Większa część społeczeństwa opowiada się za prywatyzacją (65,7%), ale jednocześnie 49,2% Greków wyraża swą dezaprobatę, co do ustroju kapitalistycznego. Z kolei 44,1% posiada negatywne zdanie na temat upaństwowienia, ale ideologia socjalizmu nie jest daleka od 39,6% tego społeczeństwa. 68,8% Greków uważa, że bez pieniędzy w życiu społecznym jest się nikim, jednakże równocześnie 47,8% badanych nie utożsamia szczęścia z sukcesem ekonomicznym. W świadomości obywateli greckich współistnieją neoliberalizm – 54,5% wraz z lewicową ideą państwa socjalnego – 70,7%. 49% Greków uważa, że na giełdzie prowadzi się nieuczciwe gry, ale w tym samym czasie już w 1999r. na te same giełdzie istniało półtora miliona zarejestrowanych kodów graczy giełdowych.

oprac. B.Ż. – na podstawie danych badania „Greczynki – Grecy 2001” zamieszczonego w niedzielnym dodatku „Tachidromos” gazety „Ta Nea”

KULTURA - SZTUKA

PROGRAM MEGARO MUSIKIS

Piątek 1 czerwca – z cyklu: *Wielcy wykonawcy z Państwową Orkiestrą Atenską*, w programie: Johannes Brahms – I Koncert fortepianowy d-moll, Siergiej Prokofiew – VII Symfonia. Wykonanie: Bruno Leonardo Gelber – fortepian oraz Państwowa Orkiestra Ateńska pod dyrykcją Lukasa Karliniosa (ceny biletów: 3000, 4500, 6000, 8000 oraz studenckie 1500 drachm godz. 21.00)

Wtorek 5 czerwca – z cyklu: *Koncerty Orkiestry Kolorów*, w programie: Jean Francalx, Camille Saint-Saens, Francis Poulenc, wykonanie: Spiros Kazianis – fagot, Aleksandra Papastefanu – fortepian oraz Orkiestra Kolorów pod dyrykcją Aleksandros Mirata (ceny biletów: 4000, 7000 oraz studenckie 2000 drachm godz. 21.00 sala koncertowa im D. Mitropoulosa)

BLUES

W Theatro Vrachon w dniach 2, 8 i 9 czerwca odbędzie się Ateński Festiwal Bluesowy (Athens Blues Festival).

W programie:

2.06 – Gary Moore oraz grecka grupa Socrates
8.06 – gitarzysta Alvin Lee (lider legendarnego Ten Years After) oraz angielski zespół Nine Below Zero

9.06 – jeden z ostatnich Mohikanów chłopskiego bluesa – Buddy Guy oraz grecka grupa Blues Wire

BALET – „Jezioro Łabędzie”

Słynny Petersburski Balet na Łodzi w dniach od 5-10 czerwca (włącznie) podzwaniać będzie można w Theatro Petras w Petropoli. Wystąpią najsłynniejsi soliści tego baletu. Olga Kuwasowa – w roli księżniczki Odette oraz Paweł Iwanow w roli księcia.

W bilety można zaopatrzyć się w następujących punktach sprzedaży w centrum Aten: „Pallast” (tel. 32.24.434), Virgin Megastore (tel. 33.14.788) oraz w Petropoli w Urzędzie Miasta (Dimarchio, tel. 50.55.390) i w samym Theatro Petras (tel. 50.12.402). Telefoniczna rezerwacja biletów – Ticket Hellas, 61.89.300

FOTOGRAFIA

Ateńskie Centrum Fotograficzne mieszczące się przy ul. Sina 52 (tel. 36.08.825) w ramach festiwalu e-fos 2001 „Nowe doświadczenie ciała”, do dnia 8 czerwca gości wystawę „Przeźroczystość charakteru ciała”. Swe prace fotograficzne przedstawiają Ewgenia Aravantinu, Konstantinos Wawilousakis, Charis Zewiaris, Wasilios Polichronakis, Johanna Weber. Wystawa otwarta jest od wtorku do piątku w godz. 18.00-21.00.

KINO

Techinopolis (Pireos 100, tel. 34.60.981) zaprasza wielbicieli kina letniego na uroczystą inaugurację letniego sezonu kinematograficznego, która odbędzie się w czwartek 7 czerwca o godz. 19.30.

Otwarcia dokona prezydent miasta Aten – Dimitris Awramopoulos. Dalej program otwarcia przewiduje pierwszą w Grecji projekcję filmu Gore'a Verbinskiego „Meksykańczyk” z Bradem Pittem oraz Julią Roberts w rolach głównych, a następnie koncert Jorgosa Lembessia. Jednocześnie goście będą mieli okazję zapoznania się z wystawą fotograficzną Hellas Press dotyczącą sztuki filmowej, zabytkowaną „Nieśmiertelne legendy”. Poza tym będzie także możliwość bliższego zapoznania się z nowymi filmami. Jakżeświetlane będą tego lata w kinach letnich Attyki. Wstęp wolny.



placi i wykształcenia trzyma w ręku papierosa, a 31,2% pań podczas gotowania może niechętnie strzepnąć do garnka papierosowy popiół. W tym kraju wszyscy próbują zażyć szczęścia „puszczając dymka”: i bezrobotni i emeryci (40,8%), i pracujący (57%), i uczniowie i studenci (22%).

informator KA

LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMIEA TOMTEAK)
(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.:

09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30

tel.: 99 54 618 - 99 52 120

ambulator: ul. Sofokli Wenzela 99, I piętro
dojazd:

autobusem 237 z ul. Sina (róg Akademias)
wyładamy ANO ILIOPOLI, PL. EFFIKIS ANTIANTISIS

LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pulu

Absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom. 99 564 58

tel. kom. 0944 943811

Wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Makri Athina

Mikrobiolog

wykonuje badania:

mikrobiologiczne

hematologiczne

endokrynologiczne(hormonalne)

ultrasonograficzne (USG)

adres: Neo Kosmas, PL. IKA, ul. Mochis Andetos 39

tel: 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polek i Polaków zniżka 30%

dr. Fotopoulos Stavros

Ginekolog - Położnik

wykonuje badania:

Test PAP

ultrasonograficzne

(USG)

Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rydlewska - Mahler

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do czwartku:

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątki 09.00-13.00

(po wcześniejszym umówieniu terminu)

Adres: Marousi ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m od stacji metra)

Tel.gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485448

Możliwość wykonania badań diagnostycznych

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Uporządkujesz wreszcie część swoich spraw zawodowych, które od dawna oczekiwały zdecydowanych decyzji. Po okresie pewnego chaosu wejdiesz w nowy okres, napięty, ale jakże konstruktywny. Tę tendencję odczuwasz już od jakiegoś czasu, wymagając też od ciebie będą coraz więcej, ale pamiętaj, że wzrost wymagań to nieuchronne zjawisko w drodze do twego sukcesu. Nie wdrażaj się przed koniecznością podjęcia nauki i próbowania sił w nowych dziedzinach. Drobne trudności, jakie się zawsze będą w takich momentach pojawiać, są wyzwaniem, które podejmować, bez względu na twoje drobne potknięcia. Staraj się uczyć na swoich błędach, nie zamykaj się w sobie, gdy coś nie wychodzi ci od razu idealnie.

BYK (21.04-21.05)



Przypomnisz sobie teraz o pewnych swoich błędach z przeszłości, o których chciałeś/-aś zapomnieć. Niestety, od tego co było trudno zupełnie uciec, trzeba temu stawić czoło, wziąć odpowiedzialność, nie spychając jej na innych, czy na „niekorzystne okoliczności”. Na szczęście nie jesteś człowiekiem, który nie potrafi powiedzieć „przepraszam”, nawet kiedy nie jest to łatwe czy bezbolesne. Ta cywilna odwaga pomoże ci rozwiązać stary problem. Nie bój się, że twoją szczerość będą chcieli wykorzystać na twoją niekorzyść. Cena starych błędów i tak okaże się sprawiedliwa, a gwiazdy sprawią, że im bardziej pokonasz własne samolubstwo, tym ci będzie łatwiej. W sprawach sercowych znajdziesz ukojenie i wymarzone chwile, na które czekałeś/-aś wiele czasu.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Poznasz nowych ludzi, ponieważ znajdziesz się w tych dniach w nowym dla siebie środowisku. Będzie to spotkanie dla ciebie nietatwe, być może poczujesz się bardzo wyobcowany/-a a nawet

niechciany/-a. Osoby, z którymi będziesz rozmawiać, będą dla ciebie bardzo istotne. Bez względu na twoje odczucia czy stres, istnieje wielka szansa, że osiągniesz to o co się będziesz się w tym tygodniu bardzo starać, choć nie będzie to natychmiastowe, jeśli tylko skupisz się na szczegółach i starannie je przygotujesz. Szczególnie istotne będą dla ciebie jakieś pertraktacje przez pośrednictwo poczty, telefonu, czy innego rodzaju korespondencję. Możesz liczyć na czyjąś pomoc w sprawach uczuciowych.

RAK (22.06-22.07)



W pierwszych dniach tego tygodnia musisz unikać wyładowywania swoich niedobrych emocji. Być może pewne słowa czy zachowania będą cię wytrącać z równowagi i skłaniać do wściekłości, zapanuj jednak nad sobą i powstrzymaj agresję słowną czy bezpośrednią. Być może do zdenerwowania skłoni cię konieczność pomagania komuś bliskiemu czy stawanie w jego obronie. Musisz podjąć jednak wszystkie niezbędne środki bezpieczeństwa i zachować „chłodną głowę”. W drugiej połowie tygodnia będzie ci znacznie łatwiej, otoczenie będzie ci sprzyjać. Możesz też liczyć na mile chwile w gronie najbliższych. To dobry okres na małe wycieczki i wspólny wypoczynek.

LEW (23.07-23.08)



Staraj się być człowiekiem skromnym i opanowanym. Niech cię nie ponosi ani samozadowolenie ani poczucie wyższości względem innych osób, które w tych dniach będziesz spotykać. Chęcią zaimponowania innym, lub przekonywaniem do swoich racji możesz się ośmieszyć, chyba, że zachowasz wszelkie zasady skromności i grzeczności. W pewne nieporozumienie lepiej się zbyt mocno nie angażować. Czasem lepiej udawać, że się pewnych rzeczy nie zauważyło, niż starać się udowodnić innemu, że popełnił błąd lub nietakt względem ciebie. Generalnie Lwy powinny unikać ukazywania zdenerwowania i irytacji. Natomiast Lwy urodzone w drugiej połowie sierpnia mogą w tym tygodniu zostać trafione strzałą Amora!

PANNA (24.08-23.09)



W tym tygodniu zaczyna się dla ciebie naprawdę wspaniały okres, być może nawet jeden z najciekawszych w twoim życiu. Panny będą mogły zdecydować się na podjęcie zupełnie nowych ról i rozpocząć interesującą pracę lub udać się w jakieś pasjonujące miejsce. Sprzyjać Wam będzie poczucie swobody, przytyk odwagi, młodości i fantazji. Wiele osób spod tego znaku ma szansę rozwinąć skrzydła i diametralnie zmienić swoje życie. Inni będą mieli przed sobą okazję, aby stać

się na powrót idealistami i okazać wspaniałe cechy charakteru, co pomoże im poczuć się osobami wyjątkowymi i godnymi szacunku. To także czas sprzyjający romantyzmowi związkowi i flirtowi oraz nawiązaniu interesujących znajomości. Panny powinny teraz tylko unikać małostkowości i czepiania się drobiazgów.

WAGA (24.09-23.10)



Po kilku dniach męczącego oczekiwania na jakąś sprawę, kiedy możecie się poczuć niezręcznie lub nieprzyjemnie nadejdą wreszcie lepsze dni. Dla wielu osób stanu wolnego spod tego znaku będzie to okres nawiązania wielu znajomości i spotkania wymarzonego partnera, który wreszcie zwróci na nie uwagę. Wiele z osób spod tego znaku teraz dopiero odczuje nowy smak życia i nowym światłem ujrzą miejsce gdzie żyją lub ludzi z którymi się spotykają na co dzień. Ten tydzień będzie też sprzyjał różnym wypadom w dziwne miejsca i interesującym odkryciom. Tydzień ten będzie też sprzyjał przyjemnościom podniebienia, drobnym rozrywkom i relaksowi. Wagi najlepiej będą się w te dni czuły w gronie przyjaciół i bliskiego grona znajomych.

SKORPION (24.10-22.11)



Nie czuj się winny/-a, że komuś czegoś odmawiasz. Najważniejsze jest to, że okazujesz szczerość i nie ukrywasz swoich prawdziwych uczuć. Nie możesz też być dobry/-a dla wszystkich równocześnie, staraj się więc o sprawiedliwość wyborów i jasne postawienie sprawy, tak by być w porządku przed swoim sumieniem. W te dni wiele osób może mieć do ciebie pretensje o różne sprawy, którym nie jesteś winny/-a. Nie przejmuj się, jeśli czujesz, że nie mają racji, ale nie zapomnij ich dokładnie wysłuchać i zrozumieć, gdyż będzie to bardzo istotne na przyszłość i być może znacznie zmieni twoje przekonania w pewnej sprawie. Pierwsze dni czerwca dadzą wreszcie rozwiązanie pewnej nieprzyjemnej sprawy.

STRZELEC (23.11-22.12)



Nie obawiaj się korzystać z odpoczynku i uroków lata, które przyniosą dobre rezultaty dla twojej psychiki i sił vitalnych. Pewien problem zdrowotny, o którym nie chcesz nawet myśleć wymaga wreszcie twojej troski i zdecydowanych kroków. Zajmij się tym zanim będzie za późno, albo zatrąci ci on spokój w przyszłości. Prześtań być wreszcie nieznośnym skąpcem, i zastanów się czy przypadkiem ta cecha charakteru nie szkodzi tak naprawdę Tobie i Twoim najbliższym. Bądź ostrożny względem pewnych propozycji, które ci zaoferują twoi bliscy znajomi. Mogą się dla ciebie okazać niekorzystne, albo też zaszkodzić twojej karierze, która jest teraz na najlepszej drodze. Zajmij się w końcu także poważniej sprawami

sercowymi. Pewna decyzja, na którą oczekuje bliska ci osoba wymaga niezwłocznego „tak”, albo „nie”.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



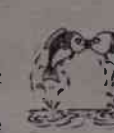
Jakaś propozycja, która wygląda bardzo kusząco, jest tak naprawdę dla Ciebie dość niebezpieczna. Chociaż więc ktoś napiera na Ciebie, byś przystał na nią bez zwłoki, przemyśl ją bardzo szczegółowo, dobrze zastanawiając się nad jej konsekwencjami. Nie polegaj wyłącznie na tych, którzy zazwyczaj ci radzą. Być może twoja intuicja tym razem okaże się znacznie trafniejsza. Uważaj także na sferę emocjonalną swojego życia. W pewnych sprawach zbyt zdajesz się na rutynę i pewnych przyzwyczajenia. Przyjrzyj się dokładnie problemowi jaki się przed tobą pojawia. Być może jest to zupełnie inna sprawa niż w przypadku twoich znajomych i otoczenia. Jeśli nie okażesz bliskiej sobie osobie więcej wrażliwości i uwagi, konsekwencje mogą być bardziej nieprzyjemne niż myślisz.

WODNIK (21.01-20.02)



Będzie to tydzień, który stanowić może test dla twoich dobrych manier i umiejętności w układaniu sobie międzyludzkich stosunków. Trzeba się będzie wykazać pewnym obyciem i grzecznością, a także wrażliwością na uczucia innych osób. W tym wszystkim nie zapomnij, kim tak naprawdę jesteś, i jak cię zmieniło twoje życie. Nie zwalaj wszystkiego na trudne warunki ani się nie poddawaj. Znajdziesz się bowiem w gronie osób, które cię będą oceniać surowo, ale możesz zasłużyć sobie na ich uznanie i może to być źródłem twojej satysfakcji na przyszłość. Unikaj niezdrowych rozrywek pod koniec tygodnia, jakkolwiek interesujące i nęcące ci się one wydadzą. Zadbaj koniecznie o zdrowie, aparycję i dobry wygląd.

RYBY (21.02-20.03)



Będzie to czas sprzyjający samokształceniu, studiowaniu nauce oraz drobnym zajęciom, hobby lub twórczości, które sprawią ci wiele satysfakcji. Być może odkryjesz jakąś nową pasję, która być może nie jest taka ważna czy istotna dla Twojej kariery, lecz sprawi ci wiele przyjemności i zapewni przytyk sił i dobrego humoru. Decyzje, które trzeba będzie podjąć w tych dniach będą dla Ciebie bardzo ważne i musisz je podejmować bardzo odpowiedzialnie. Nie rezygnuj z ważnych dla siebie spraw, nawet, jeśli przysporzą ci one nieco kłopotu, lub wymagać będą nieco biegania. Podejmiesz także jakieś zobowiązania, nawet jeśli wydawało ci się wcześniej, że nie będą one konieczne. Będziesz się także przed kimś tłumaczyć, lub mówić o sobie, albo zdawać jakąś relację.

EMPISTOSINI

Traktujemy naszych klientów z szacunkiem i powagą. Największe w Grecji Biuro Pośrednictwa Pracy. Dzięki rzeczowym kontaktom. Wybieramy wśród 208 specjalności. z klientem potrafimy szybko znaleźć odpowiednią pracę dla odpowiedniego człowieka.

8665858-8665848-8665859-8665849

Usługi transportowe PRZEWOZY - PRZEPROWADZKI

Zdzichu - tel: 3455784
tel.kom: 0938066962



ATHENS TRANSLATION CENTER

Tłumaczenia dokumentów różnego stopnia trudności ze wszystkich języków, na użytek w Grecji i innych państwach, potwierdzenia notarialne, gotowe w 2 godziny (dokumenty dot. obywatelstwa, zielone karty, metryki ślubu, IKA, prowadzenie dzieci, studia, akty własności, spadkowe, itd.)
Adres: Ateny, Omonia, ul. Evpilotis 14, 3 piętro
Tel. 3246304, 3225919, 32233836,
Fax. 3246304
Otwarte w godzinach 9.00-18.00.

Fryzjer Damsko-męski



Usługi w zakresie: strzyżenie modne i klasyczne, trwałe pasemka, farbowanie włosów, balayage, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmujemy codziennie od wtorku do soboty w godz. 16.00-20.00

8659064

Pl. Amerykis ul. Thassou 20

informator KA

OPA OPA KURIER

przeprowadzki, dowóz na lotnisko
Z Polski zabieramy Was w każdy czwartek
ole trasa którą jedziemy:
AUGUSTÓW-KOMŻA-LUBLIN-RZESZÓW-GDAŃSK-OLSZTYN-WARSZAWA-PŁOCK-KIELCE-LÓDŹ-TORUŃ-POZNĄŃ-ZIELONA GÓRA-LEGNICA-WROCŁAW
możemy dostosować trasę do potrzeb klientów
tel w Polsce: 0048603584915
tel Atanach: 9244490
tel.kom. 0945 40 85 05

usługi video

Art photography
wesela chrzty
inne uroczystości
Zapewniamy także obsługę fotograficzną
PIOTR TERESA
tel. 92 20 020, 09371 74 833
0932 87 13 38, 0977 28 18 11

*Tydzień z
Kurierem
Ateńskim*

Godziny pracy: 10.00-17.00

"Hard three" Kotylaka

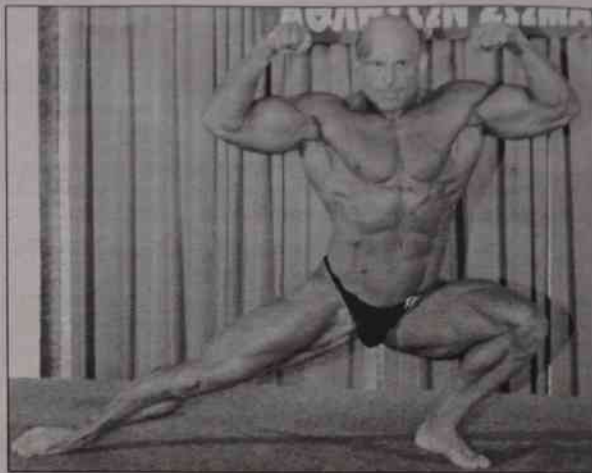
Mocne trzecie z rzędu mistrzostwo naszego rodaka

wzmocniających oraz innych substancji, ogólnie zwanych po prostu dopingiem? Ponadto przypadki stosowania sztucznego dopingu, czyli tzw. sterydów wykryte zostały już chyba w każdej dyscyplinie sportowej. *"Przykre jest to – mówi Marek – że podczas, gdy próbuje się zakazywać pewnych środków o udowodnionej szkodliwości ubocznej lub wysoce sztucznym wzmocnianiu organizmu, wpisując je na listy zakazanych anabolików, to w tym samym czasie różne koncerty medyczne prześcigają się w wynajdowaniu czy opracowywaniu nowych formuł witaminowych i środków dopingowych, które nie zostały wciągnięte jeszcze na taką listę. Wygląda na to, że ludzie odpowiedzialni za rozwój sportu światowego dopiero teraz doszli do wniosku, iż nadszedł czas naprawiania błędów powstałych w wyniku kilkunastoletniego zaniedbania w dopuszczaniu środków farmakologicznych do sportu. Mam tu na myśli ogólnie znane przypadki zawodników z byłej NRD, czy byłego Związku Radzieckiego."*

To nie tylko nasz wniosek, że obecnie całość sportu stoi nad cienką granicą pomiędzy sportem naturalnym, a jego zdeformowaną przez sterydy anaboliczne, sztuczną wersję. Trzeba czasu na przywrócenie odpowiednich proporcji.

To mój sposób na życie

Jednakże Marek Kotylak cieszy się nie tylko swym kolejnym sukcesem, cieszy się przede wszystkim bardzo dobrym zdrowiem i wspaniałym samopoczuciem. *"Kulturystyka to mój sposób na życie"* – mówi trzykrotny Mistrz Grecji. Przez te wszystkie lata zajmowania się kulturystyką, nie tylko dla osiągnięć sportowych, ale także, a być może nawet przede wszystkim, dla samego siebie, Marek zgłębił już wiele tajemnic



odpowiedniego i zdrowego odżywiania się, stosowania diety, która pomoże osiągnąć sukces sportowy, ale także pomoże zachować zdrowie i równowagę psychiczną.

"Lubię to, co robię, interesuję się tym, czytam, staram się wzbogacić moją wiedzę teoretyczną – poświęcam temu wiele mojego wolnego czasu. Jest to sposób na życie – kulturystyka pomogła mi przetrwać trudny los emigranta, była dla mnie nie tylko odskocznią od monotonii pracy, tej codziennej rutyny, ale nauczyła mnie także kierowania sobą, samokontroli, dyscypliny..."

Przy tym wszystkim, jak zapewnia Marek kulturystyka ma to do siebie, że gdy już raz zacznie się ją uprawiać, to po stałym okresie stosowania ćwiczeń doprowadza do tego, że człowiek czuje się wciąż lepiej, jest w lepszym stanie fizycznym, niż wtedy, kiedy zaczynał.

Konkurenci pokonani... i co dalej?

Na moją pełną podziwu uwagę, że od trzech lat jest on bezkonkurencyjny w Grecji, Marek odpowiada rzeczowo, że jednak konkurencja w Grecji jest bardzo silna, a szczególnie właśnie w tej kategorii, w której on staje do walki. Oto wicemistrz Grecji (z pochodzenia Czech) w najbliższych dniach wyjeżdża na Mistrzostwa Europy w Kulturystyce oraz na Mistrzostwa Świata i ma on tam niezłe szanse. Niestety, obecny Mistrz Grecji nie może reprezentować tego kraju na mistrzostwach, z tej prostej przyczyny, że nie jest on obywatelem greckim.

Zauważam, że w takiej sytuacji niewiele jeszcze pozostaje naszemu kulturystcie do osiągnięcia w Grecji. A sportowcy przecież lubią się mierzyć i ciągle podnosić poprzeczkę. Marek odpowiada, że rzeczywiście obecnie przymierza się on do powrotu do Polski. Po 11 latach emigranckiego losu, dopiero teraz planuje wyjazd do Polski, najpierw na urlop, a potem... czas i życie pokażą. W każdym bądź razie w listopadzie odbywają się zawody o Puchar Polski w kulturystyce. Pierwszym realnym krokiem byłoby więc wzięcie udziału w tym Pucharze. Potem, po dobrym zaprezentowaniu się, ewentualnie mogłaby być mowa o próbie wejścia do składu reprezentacji Polski.

Studium ciała ludzkiego

Zawodnik przygotowujący się do zawodów musi oczywiście zadbać o osiągnięcie optymalnej dla niego wagi, ale właściwym przygotowaniem towarzyszy nie tyle waga, jak ma to miejsce na przykład w boksie, ile wygląd, bo

przecież kulturystyka związana jest również z estetyką. Wygląd oczywiście jest związany z wagą, ale w tym wypadku to on określa wagę. Ogromne znaczenie dla osiągnięcia odpowiedniego stanu organizmu i niezbędnego zdrowia ma także ilość wypijanych płynów, a właściwie uzupełnianie zapasów wodnych. Podczas naszej rozmowy ja popijam kawę, którą sączę już od rana, a Marek co jakiś czas sięga po ogromną butelkę wody mineralnej. Zauważam, że nie jest to półlitrowa buteleczka, w jakie zwykliśmy się zaopatrywać codziennie, szczególnie w okresie letnim klimatu greckiego, ale taka duża butla, półtora-litrowa. Pytam mojego rozmówcę ile takich butelek dziennie wypija. *"Pięć"* – pada rzeczowa odpowiedź. Liczę szybko – to wychodzi 7,5 litra dziennie!

Kulturystyka wydobywa rzeźbione piękno ludzkiego ciała, jego harmonię, wydobywa jego ukrytą siłę lub możliwości siły. Kulturystyka to frapujące i elektryzujące połączenie siły z estetyką, choć ociera się ona przecież w pewnym stopniu, balansuje wręcz, nad niebezpieczną granicą pomiędzy estetycznym pięknem, a wynaturzoną manifestacją siły mięśni i mięśni. Tak kulturystykę postrzegam nie tylko ja, nierzadko podziawiana, ale tak postrzegają ją także tysiące, może miliony mnie podobnych, zwykłych, z boku stojących obserwatorów. Dopiero mój rozmówca naprowadza mnie na inny ślad, tak przecież zdawałoby się oczywisty. Starożytna harmonia duszy i ciała absolutnie nie musi być obca także i kulturystom. Dyskutujemy o słynnym przypadku Arnolda Schwarzeneggera. *"Ale w sporcie jest tak, jak w życiu – studiuj mój entuzjazm Marek – są tacy i tacy, nie zawsze połączenie ciała z duchem, lub inaczej siły z intelektem, wychodzi. Przyrodzie harmonicznie."* Ja w każdym bądź razie po tej rozmowie nabieram szacunku do kulturystyki oraz ochoty do wzięcia udziału w pokazie kulturystów – w roli widza oczywiście!

Życzę Markowi na zakończenie naszej rozmowy, w wypadku, gdy jednak zdecyduje wrócić do Polski, powrotu do Aten w 2004 roku, kiedy to według wszelkich wskazań, kulturystyka ma być potraktowana na razie jeszcze próbnie, jako dyscyplina pokazowa.

Powrotu do Aten życzymy już w barwach Polski!

Rozmawiała Beata Żółkiewska
Foto: Andrzej Sokulski

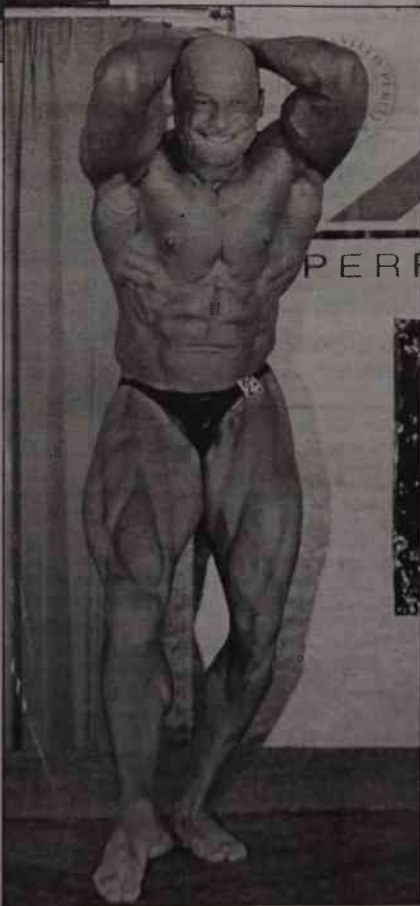


dokończenie ze strony 1

Od trzech lat na pokazach greckich Marek jest niepokonany, choć jak twierdzi, konkurencja jest bardzo silna. Ale też nasz polski zawodnik jest kulturystą o niemałym już doświadczeniu. Tą trudną i dość niezwykłą dyscypliną sportu zajmuje się od mniej więcej 11 już lat i jest to dyscyplina, jak nam mówi, wymagająca włożenia sporo wysiłku w przygotowania, dopiero po kilku latach pracy można dojść do takiego poziomu by móc stanąć do mierzenia się z najlepszymi. Do tego dochodzą jeszcze, wiążące się z tym, kwestie finansowe, tzn. w tym sporcie regułą jest samofinansowanie. A najważniejsze w tym wszystkim jest w zasadzie... odżywianie!

Kulturystyka to w 80-90% odpowiednie odżywianie!

Z rozmowy z p. Markiem wynika przede wszystkim, że jest to dyscyplina wymagająca wyjątkowej samodyscypliny. Oczywiście jest, że samodyscyplina wymaga uprawiania każdego sportu, ale tutaj dochodzi jeszcze samodyscyplina związana ze ścisłym przestrzeganiem odpowiedniego sposobu żywienia. Prawidłowe odżywianie się bowiem, prawidłowa i nieustannie przestrzegana dieta w ogromnym stopniu składają się na sukces kulturysty. Kiedy rozmawiamy o tej diecie, nie sposób nie zahaczyć o temat różnych odżywek, tzw. suplementów, czyli nieodczynnych składników uzupełniających. Kwestia powszechnego dziś na całym świecie stosowania przez sportowców „dopingu”, jest coraz bardziej dyskutowana. Jej aspekt nie tylko moralny, ale także po prostu zdrowotny, zajmuje dzisiaj opinię świata sportowego i nie tylko. Na tym tle kulturystyka jawi się w pewnym sensie pokrzywdzoną dziedzina sportu, gdyż nie zaliczanie jej w poczet dyscyplin sportu olimpijskiego związane jest właśnie z obiekcjami dotyczącymi stosowania dopingu. A czy istnieje dziś jakkolwiek dziedzina sportu wolna od powszechnego stosowania przez jej zawodników najprzeróżniejszych zestawów witaminowych, środków



CUDZOZIEMKA - CZYLI SZPIEG

dokończenie ze strony 10

NAJCIEŃNIEJ BYM TO ZAPOMNIAŁA

W 1966 roku, w ramach „rotacji” i obcinania etatów Krystyna straciła swoją posadę. Zgodziła się na pracę robotniczą. „Musiałam. Patrzyli na nas jakoś inaczej. Każdy obcy to był jakby szpieg.” Później pracowała w zakładach artystycznych w Koryczy do 1969 roku. Współpracownicy nie rozmawiali z nią, nie mogli. Wspomina je jednak ciepło – mówi, że jak mogły, moralnie dodawały jej ducha.

W 1967 roku na świat przyszła ich druga córka. W tych latach zaczęło równocześnie krzywo patrzeć na jej męża – „męża szpiega”. Oświadczone, że (mimo zasług i zdolności) nie może dłużej pracować jako projektant – żona mogłaby przecież zdradzić imperialistom sekretne plany budów albańskich kopalni! „Mąż miał trudności. Gdyby miał żonę – Albankę na pewno daleko by zaszedł”. A tak został wykonawcą planów, pracował w kopalniach, do których wysyłano go oddział „służbowo” na długie miesiące. Widział rodzinę coraz rzadziej. „Nawet jak kiedyś na nowy rok urządzono u niego w pracy taki wieczerok, moja córka zapytała jego dyrektora: „Towarzyszu dyrektorze, dlaczego Towarzysz wysłał mojego tatę tak często służbowo? Teraz dla taty dom to jest hotel, a hotel to dom”. „Tak jak byśmy ja tych słów specjalnie nauczyli. Odczuwała to bardzo i tęskniła za nim”.

Najgorzej był dla Krystyny okres, kiedy aresztowano jej koleżankę – Polkę. „Było wówczas jeszcze mało samochodów. Kiedy słyszałam odgłos auta, wydawało mi się, że już przyjechali i po mnie. Biegłam do okna. „Teraz i mnie zabiorą”. – myślałam – wspomina pani Krystyna. – „Starano się mnie zmusić, żebym ja też na kogoś coś powiedziała, doniosła. To było straszne. Chciano dowodów na te Polkę. Ona miała 2 synków, teściową. Wzywano mnie kilkakrotnie. Pytano: co ona mówi, gdzie chodzi. „Nie bój się, bo jej się nic nie stanie, ona wyjedzie, ale ty, co będzie z tobą?” Bardzo często wtedy mnie niepokoił. Mówiłam im: „Macie coś przeciwko mnie? Weźcie mnie, ale ja zostawiam w spokoju.” Trwało to jakieś 2-3 miesiące. Potem ją usunęto z Albanii.” Jej mąż – Albańczyk poszedł na długie lata do więzienia. Pani Krystyna mówi, że chyba była bardziej strachliwa niż jej koleżanki – Polki. Milczała, unikała wszystkiego, co mogłoby na nich skierować nieszczęście. W tym okresie spaliła polskie czasopisma. Przeszła rozmawiać po polsku ze starszą córką, nawet w domu. Każdy objaw przywiązania do „rewizjonistycznego kraju” byłby dowodem zdrady. Albańskie domy „miały uszy”. Jeśli chcieli porozmawiać w rodzinie choćby o swoich prywatnych sprawach, wychodzili z domu i gdy nikogo już nie było w pobliżu – szybko wszystko szybko wyszeptywali. Ale głównie – chyba rozumieli się bez słów.

Kiedy to wszystko się zaczęło, wiele Rosjanek i innych kobył uciekło z Albanii. Mąż powiedział jej: „Krysiu, jeśli chcesz, weź dziecko i ty też uciekaj do Polski. Ja cię nie mogę na siłę zatrzymać. Zrób, jak uważasz.” Ale rozbić rodzinę było dla niej czymś niedopuszczalnym. Widziała kiedyś sceny pożegnania na lotnisku, brutalne rozrywanie bliskich. „To było straszne. Powiedziałał mi, że to już lepiej jak będziemy razem. Że, choć dobrze, musimy to jakoś przeżyć. – poza tym pani Krystyna wiedziała, że jej wyjazd oznaczałby dla męża poważne represje, być może długoletne więzienie. Nie mogła tego zrobić. Oddał jednak skazana była na kompletną izolację, milczenie.

„On może tego tak nie odczuwał. Miał swoich krewnych i bliskich. A ja byłam zupełnie odcięta od świata. Mąż mi bardzo pomagał w tym czasie i wspierał. To było dla mnie bardzo ważne” – ale przecież mąż był ciągle w pracy. Potem w 1969 roku, mąż pani Krystyny przeniesiony został do Tirany.

STOLICA LĘKU

„Kiedy przyjechaliśmy do Tirany, każdy już na nas tak dzwinił patrzył. W ogóle obawiano się przychodzić do nas do domu. Ludzie się bali. Zaproprowano w jej tam dość korzystną posadę w Radiu Tirana w rozgłośni nadającej program po polsku. Propozycję – czy raczej nakaz pani Krystyna



fot. A.M. Leonhard

jednak odrzuciła: „Ja, taka patriotka, miałabym mówić takie głupoty?” Przez dwa lata została więc bez pracy, potem przyszedł nakaz do pracy jako zwykły robotnik w zakładach futrzarskich. Pracowała przy maszynach. „Miałam tam nawet mile koleżanki. Kiedy były zabronione, by przyjaźnić się z kimś obcym, one bardzo wiele mi pomagały – moralnie. Do dzisiaj, a jestem już 10 lat na emeryturze, one zawsze wspominają te lata i przychodzą do mnie, często się spotykamy.” Jak jej pomagały? Panie te często mówiły np. o niej, podkreślając jej wykształcenie, jak ciężko pracuje. Tego Krystyna im nie zapomni.

Reżimu panującego wówczas w Tiranie też jednak nie zapomni. „Nie można było powiedzieć ani słowa, bo od razu mówili, że to agitacja i propaganda, a za to od razu było 10 lat więzienia lub zesłania do robót. Stało się na przykład w kolejce. Człowiek był już zmęczony. Ktoś wzdychał, tak normalnie: „O mój Boże, znowu za chlebem trzeba stać” albo „Brakuje ziemniaków”. I donosił – jeden na drugiego. Potem przychodzili do domu, aresztowali i dawali za taką „agitację” 10 lat. Donosić cięstwo było tak strasznie rozpowszechnione, że ojciec donosił na syna, syn na ojca. W rodzinach nawzajem się szpiegowali!” Pani Krystyna kiedyś z powodu nadsłuchania trafiła do szpitala. „Miałam taką serdeczną koleżankę, czasem wieczorem coś ugotowała i mi tam przynosiła i mówiła: „Wiesz, pilnują cię tutaj. Stoi tu taki jeden i pyta wszystkich: do kogo idziesz, po co, co z tego masz?” – nawet w szpitalu! Raz poszłam do pokoju pielęgniarskiego, a tam był też człowiek, który doskonale mówił po polsku. Zaczął się wypytwać o takie różne sprawy: co było, jak byłam w Polsce, o sytuację, co myślisz, czy jestem zadowolona...”

BALAM SIĘ GŁĘBIEJ ODDYCHAĆ

Jak taki reżim można było znieść? Jak można było zachować swoje ja? – „To zależy od charakteru człowieka.” – mówi pani Krystyna. – „Ja starałam się przystosować. Inaczej mogłam się zachować w domu, ale poza domem, trzeba było uważać, żeby nie pokazać swojej wyższości, nie wyróżniać się np. przy stole podczas jedzenia. Pochodzę z prostej rodziny, ale mimo wszystko wyniosłam pewne wychowanie. Niektórzy mogli je uważać za wywyższanie się, że niby chce się chwalić. Nie mogłam nic takiego pokazać. Oczywiście skromność nakazuje nam dobre wychowanie, ale bywało, że inne kobiety pokazywały w mojej obecności, że są czymś lepszym. Kiedyś w Polsce dużo czytałam, tak jak moja mama, mogłabym przy nich błyszczeć wiedzą. Ale kiedy chcieli mnie wystawić na próbę – ignorowałam to. Nie odpowiadałam. Musiałam mieć – jak koń – kląpi na oczach i patrzeć tylko prosto przed siebie na swoją drogę.” Pani Krystyna mówi, że to jej zostało do dziś. Ta powściągliwość, zachowywanie swych myśli, uczuć dla siebie samej. Nikt jej nie pytał o Polskę. To byłoby niebezpieczeństwo. Starała się

kiedy nikt nie widział, płakała w poduszkę. Potem wreszcie, dostała możliwość studiowania sadownictwa. Dla humanistki nie było to spełnienie marzeń, ale przynajmniej mogła coś studiować. „Nie wyszło jej to na złość” – podsumowuje pani Krystyna przypominając, iż przynajmniej w najtrudniejszych czasach głodu, Ewa zatrudniona w sadach miała dostęp do owoców natury i nie cierpieła tak bardzo, jak inni.

Młodsza Beata nie przejmowała się tak bardzo szykanowaniem z powodu matki. Nie zależało jej tak bardzo na studiowaniu, łatwiej godziła się z rzeczywistością. Tylko, że po skończeniu liceum ekonomicznego dostała nakaz pracy jako... fryzjerka i głodowa pensja.

Obie córki pani Krystyny powychodziły za mąż, urodziły się im dzieci i są dziś od kilku lat za granicą. „Uciekły od tego kraju” Ewa jest w Kanadzie, Beata we Włoszech. Starają się ze swymi rodzinami zapewnić sobie normalne życie. Chętnie podkreślają oczywiście swoje polskie korzenie. Starsza bez wątpienia jest Polką. W 1991 roku, kiedy już można było bez kłopotu wejść do Polskiej Ambasady w Tiranie wszystkie starały się o polskie paszporty.

LEPIEJ BYĆ CZŁOWIEKIEM SKROMNYM

Wszystkie cudzoziemki, które przeżyły lata najgorszego reżimu w Albanii tak samo pamiętają dzień 20.02.1991 roku. Tego dnia tłumy Albańczyków, w spontanicznym geście wiwatowały zrzucenie z cokołu wielkiego pomnika Hodży na centralnym placu Tirany. Pani Krystyna mówi z takim błogim uśmiechem: „To był najszczęśliwszy dzień w naszym życiu” – oznaczało to koniec tyranii, koniec prześladowania, milczenia, złyk do obywateli pracy, więzień, wzajemnego szpiegowania – po prostu wolność! „Byłam wtedy w domu i oglądałam transmisję. Powiedział go linami i pociągali: ciągnęli go potem po ulicach – to była największa moja radość! Jak nisko upadł! O! Lepiej być człowiekiem prostym, żeby tak nie upaść, lecz być szanowanym. Potem wszystko o nim wyszło na jaw. Jakie straszne urządził masakry, ilu ludzi pozabijał”. Pani Krystyna, jak większość Albańczyków, paliła wtedy z pasją książki Envera Hodży, które każdy musiał kupować i zachwalać, jak mądre są napisane.

I choć przyszły potem lata trudne, niestabilne, niebezpieczne, pani Krystyna mówi już o tym okresie inaczej. Oczywiście straciła z mężem, jak wiele albańskich rodzin, wszystkie swe oszczędności w słynnych „piramidach”. Córka, która próbowała otworzyć własny zakład fryzjerski, nie dała rady z powodu wysokich podatków i zbankrutowała. Obie z rodzinami są daleko. Ona z mężem jednak nie mogą dorobić do skromnych emerytur, nie stać ich więc na wiele, w tym też na odwiedzenie Polski, czy dzieci za granicą, ale przecież najgorsze jest za nimi.

Pani Krystyna włada przepiękną polszczyzną. Zadbana, uśmiechnięta, beztrudna (przynajmniej pozornie) – pewnie tak samo wyglądałaby żyjąc w Polsce. Bywa na wieczorkach w Polskiej Ambasadzie, śledzi wszystko, co dzieje się w kraju. Jej mąż – przypuszczam, że w geście wdzięczności dla Krystyny, która dla niego nigdyś poświęciła wszystko przysłał niedawno chrzest w kościele katolickim. Są razem. Dziś pani Krystyna ma 65 lat. Kiedy przyjechała do Albanii miała lat 24.

Anna Maria Leonhard

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS
 Lisowska Anna
 Oferuje najtańsze bilety do:
 Polski-LOT-u: Ateny - W-wa 59 000
 Kanady - wszystkich krajów świata
 Adres: OMONIA, EPOOLIDOS 2 (Iborea Athens)
 H 3247477 - 3247476 - 3247557 -
 3242039-3242087 - mówimy po polsku

INSTYTUT J. OBCYCH
 Uczymy szybko i efektywnie.
 nauczanie intensywne: 1 miesiąc (35000 ench)
 nauczanie 4 miesięczne (81000 ench)
 KURS KOMPUTEROWY
 (nauka Windows, Word)
 2 miesiące (70000 ench)
 Po zakończeniu dyplomu
 Inf. codziennie
 Tel 82 33 694 - 6516574
 ul. Acharnon 43

Finał piłkarskiego PP: Polonia - Górnik 2:2

Polonia zdobyła piłkarski Puchar Polski

Warszawa - Polonia Warszawa zdobyła piłkarski Puchar Polski, remisując w rewanżowym meczu w stolicy z Górnikiem Zabrze 2:2 (1:1). W pierwszym wygrała 2:1.

Bramki: dla Polonii - Mariusz Pawlak (34-karny), Arkadiusz Bąk (83); dla Górnika - Piotr Gierczak dwie (30, 71). Żółta kartka: Dickson Choto (Górnika).

Sędziował: Tomasz Mikulski (Lublin). Widzów 3 000.

Polonia: Matuszek - Ciesielski (79-Kaczorowski), Zvirgdauskas, Malinowski - Pawlak, Ekwueme (90-Burchard), Wieszczycki (74- Kęska), Bartczak, Bąk - Gołaszewski, Bykowski. Górnik: Wróbel - Choto, Krzétowski, Kościelniak - Wiśniewski (89- Orzeszek), Probiez, Prasnal, Kompała, Gierczak - Olszar (56- Radler), Prohorenkovs (54-Wróbel).

Uchodząca za faworyta tego spotkania Polonia zremisowała z Górnikiem Zabrze, dzięki czemu po raz drugi w historii klubu zdobyła Puchar Polski. Decydującą o triumfie gospodarzy bramkę strzelił w 83. minucie Arkadiusz Bąk. Przez pierwszy kwadrans kibice gospodarzy w milczeniu obserwowali poczynania piłkarzy, manifestując w ten sposób podejrzenia, co do uczciwości meczu. Później jednak rozwinęli transparenty i dopingowali swój zespół.

W pierwszej połowie obie drużyny stworzyły po kilka groźnych sytuacji. Dobrych okazji nie

wykorzystali Adam Kompała dla Górnika oraz Mateusz Bartczak i Arkadiusz Bąk dla Polonii. Pierwszą bramkę zdobyli goście, po imponującym strzale z woleja z ok. 20 metrów Piotra Gierczaka. Wyrównanie padło zaledwie po czterech minutach. Na polu karnym Górnik sędzia dopatrywał się faulu na Tomaszu Wieszczyckim i podyktował rzut karny, który wykorzystał Mariusz Pawlak.

W 71. minucie Górnik objął prowadzenie 2:1, wyrównując stan dwumeczu. Swojego drugiego gola uderzeniem głową zdobył Gierczak, po dośrodkowaniu Michała Probieza. Po tym golu Polonia zepchnęła rywali do obrony, jednak jej ataki były bardzo chaotyczne.

Rozstrzygającą bramkę zdobył w 83. minucie z bliskiej odległości Bąk, wykorzystując podanie Pawlaka. Do końca meczu żadna z drużyn nie przeprowadziła już groźnej akcji. Po meczu powiedział: Albin Mikulski, trener Polonii: "To nie był wielki mecz. Oba zespoły zagrały na tyle, na ile je stać. Zawodnicy byli pod olbrzymią presją, która ich z pewnością paraliżowała. Za śmieszne uważam podejrzenia, że oddaliśmy mecz ligowy z Górnikiem, aby zdobyć Puchar Polski".

Waldemar Fornalik, trener Polonii: "Nie mam pretensji do zespołu. Mimo, że graliśmy bez kilku podstawowych zawodników, walczyliśmy o zwycięstwo. Nie dopuszczam możliwości istnienia jakichkolwiek układów. Jestem trenerem na dorobku i naprawdę bardzo chciałem zdobyć Puchar Polski".

Powiedzieli po meczu:

Jerzy Engel - trener reprezentacji Polski

Mecz nie był porywającym widowiskiem. Wpływ na to miało wszystko to, co się działo wokół polskiej piłki w ostatnich dniach. Wolne tempo również nie mogło się podobać kibicom. Okrasą tego meczu były jednak przepiękne bramki. Gole, które zdobyli piłkarze mogli się podobać każdemu. Szkoda, że atmosfera wokół piłki jest tak zła. Teraz jedynie reprezentacja może poprawić tę sytuację. Musimy dążyć do lepszej wizytówki polskiego futbolu.

Piotr Gierczak - strzelec dwóch bramek dla Górnika Zabrze

Czuje duży niedosyt. Puchar był tak blisko. Szkoda tej bramki, którą straciliśmy w samej końcówce meczu. Remis w tym spotkaniu urządził jednak Polonię i to ona zdobyła to cenne trofeum. Nam na pocieszenie pozostały pamiątkowe medale. Jeśli dalej będziemy grać tak jak dziś, to na pewno utrzymamy się w lidze.

Michał Probiez (kapitan Górnika)

Przeżyliśmy walkę o Puchar, gdyż o wszystkim zaważył mecz w Zabrzu. Cieszę się, że dziś w Warszawie pokazaliśmy się z jak najlepszej strony. Finał Pucharu Polski jedni mogą uznać za sukces, a inni za porażkę. Gratuluję Polonii, gdyż w dwumeczu okazała się drużyną lepszą.

Jacek Wiśniewski (Górnika)

Wydaje mi się, że nie zaskoczyliśmy w remis w dzisiejszym spotkaniu. Zaspaliśmy trochę w Zabrzu i dlatego w dwumeczu okazaliśmy się słabsi. Daliśmy z siebie wszystko i nic nie wyszło. Szkoda, że kibice szukają we wszystkim sensacji. Teraz musimy skoncentrować się na lidze.

Ireneusz Kościelniak (Górnika)

Ciężko jest cokolwiek powiedzieć po takim meczu. Była szansa, zarówno na zwycięstwo i w dzisiejszym spotkaniu, jak i zdobycia Pucharu. Wszyscy zawodnicy wzięli dziś ciężar walki na siebie. Pozostał jednak pewien niedosyt. Podłamała nas druga bramka, strzelona pod koniec spotkania. Jesteśmy rozgoryczeni. Teraz jednak musimy szybko zregenerować siły na bardzo ważny mecz z Amiką.

Adam Kompała (Górnika)

Górnika był dziś lepszy, a Polonia zdobyła Puchar. Tak mogę podsumować dzisiejsze spotkanie. Dojście do finału było dużym osiągnięciem. Dziwi mnie zachowanie kibiców, którzy śpiewają przeciwko nam. A co my mieliśmy zrobić w lidze? Zguraliśmy najlepiej jak potrafimy. Musimy wygrać, aby zespół pozostał w lidze.

Arkadiusz Bąk (kapitan Polonii Warszawa)

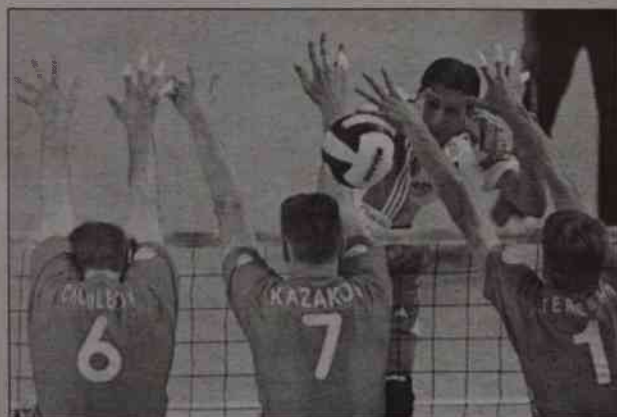
Wygraliśmy w dwumeczu. Dziś tylko remis, ale on zapewnił nam zdobycie Pucharu. O poziomie samego spotkania lepiej nie mówić. Dziwię się kibicom, gdyż nie wiem czego chcą od nas. W ciągu ostatnich trzech lat, Polonia zdobyła wszystko, co można osiągnąć w polskim futbolu.

Mariusz Pawlak (Polonia)

Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że bardzo się cieszę ze zdobycia Pucharu Polski. Było bardzo ciężko. Na poziom spotkania wpływ miały trudny całego sezonu. Polonia okazała się drużyną lepszą i uważam, że załuzenie zdobyliśmy to cenne trofeum. Mamy już zapewniony start w Pucharze Uefa. Co do kibiców to powiem, że prawdziwy kibic zawsze jest z drużyną. (PAP)

Liga Światowa:

Polska - Rosja 1:3 i 0:3



Łódź - W meczu grupy B Ligi Światowej siatkarze Polska przegrała w Łodzi z Rosją 0:3 (23:25, 22:25, 19:25). W piątek, w pierwszym spotkaniu tych drużyn, Rosjanie wygrali 3:1. Polska: Stelmach, Gruska, Murek, Prus, Stancielewski, Papke, Wójcik (libero) oraz Musielak, Prygiel, Bąkiewicz, Kadziewicz.

Rosja: Tierszyn, Szulepov, Kazakov, Uszakow, Jegorczew, Sawieliew, Mitkow (libero) oraz Gierasimow i Abramow. Widzów 9 500. Sędziowali: Torsten Rothoff (Szwecja) i Massimo Menghini (Włochy).

Mecz rozpoczął się tak, jak sobie życzyło 9 500 widzów, którzy do ostatniego miejsca wypełnili halę Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi. Po pierwsze, przerwie technicznej Polska prowadziła 8:5, zdobywając punkty między innymi po bloku Marcina Prusa i asie serwisowym Dawida Murka. Do stanu 20:20 utrzymywała się 2-3 pkt przewaga polskich zawodników. W meczu z wicemistrzem olimpijskim z Sydney i drugim zespołem światowego rankingu Polacy grali całkiem dobrze i nie ustępowali rywalom znajomością siatkarstwa.

Jednak końcówka seta została przegrana przez gospodarzy. Przy stanie 21:20 i 23:21 trener reprezentacji Polski, Ryszard Bosek, brał czas. Po drugiej przerwie skutecznie uderzył Prus, a za chwilę Rosjanie zaatakowali w aut. Tym razem o przerwie poprosił rosyjski szkoleniowiec Władimir Kondra. Po wznowieniu gry piłka dwukrotnie wychodziła w aut po polskim bloku i Rosjanie zwyciężyli 25:23.

Początek drugiego seta był fatalny dla polskich siatkarzy, którzy szybko stracili cztery punkty. Duża w tym zasługa Ilii Sawieliewa - przy zagrywkach uderzał z siłą pneumatycznego młota. W tej części seta oraz w całym meczu zawodnik włoskiej Parmy wielokrotnie gnębił podopiecznych Ryszarda Boska mocnym serwisem. Nie gorszy był Aleksander Kazakov - najwyższy siatkarz świata (217 cm), grający na co dzień w Daytonie Modena uderzał piłkę przy serwisie jakby od niechcenia. Z jaką siłą ona leciała, najlepiej powiedzieliby ci polscy siatkarze, którzy musieli odbierać zagrywkę.

Przez cały czas drugiego seta polscy siatkarze "gonili" rywali, doprowadzając

do remisu 17:17. Po chwili było już 20:17 dla Rosji, m.in. po zagrywce w siatkę Rafała Musielaka i nieporozumieniach w organizacji kontrataku. W secie trzecim walka toczyła się już do "jednej bramki". Goście szybko objęli kilkupunktowe prowadzenie. Po pierwszej przerwie technicznej było 8:5 dla Rosji. Gospodarzom udało się zmniejszyć straty do 13:14, ale na więcej wicemistrzowie olimpijscy w sobotnie popołudnie już Polakom nie pozwolili.

Publiczność zgłotowała obu drużynom owacje na stojąco, a rosyjscy siatkarze raz jeszcze podkreślali, że tak wspaniałych kibiców nie ma żaden zespół świata.

Ryszard Bosek: Rosjanie obnażyli nasze słabe punkty

Łódź Siatkarze Rosji obnażyli wszystkie nasze słabe punkty, mówił po sobotnim, przegranym meczu 0:3 w Lidze Światowej trener reprezentacji Ryszard Bosek. "Dzień wcześniej, kiedy przegraliśmy 1:3, mieliśmy jakieś szanse odniesienia zwycięstwa - w sobotę żadnych - powiedział Ryszard Bosek. - W dalszym ciągu nie potrafimy rozegrać dwóch kolejnych, równych spotkań. Moim zawodnikom zabrakło w sobotę, szczególnie w trzecim secie, wolnej walki, a ona należała się wspaniałej, łódzkiej publiczności". Na pytanie, dlaczego na pozycji rozgrywającego cały czas występował Andrzej Stelmach, trener powiedział: "Drugi wystawiacz, Łukasz Żygadlo jest kontuzjowany. Przewidywałem, że on wejdzie na parkiet tylko w sytuacji, gdy coś poważnego stanie się Stelmachowi".

Z kolei zdaniem Andrzeja Stelmacha "z tak silnym zespołem, jak Rosja, bez przycięcia i kombinacyjnej gry, nie ma co marzyć o zwycięstwie".

"Trudno było się przebić przez ich blok

Liga hiszpańska: Real Madryt mistrzem kraju

Madryt - Po sobotnim zwycięstwie 5:0 nad Alaves piłkarze Realu Madryt na dwie kolejki przed końcem rozgrywek hiszpańskiej ekstraklasy zapewnili sobie tytuł mistrzów kraju.

W sobotnim spotkaniu dwa gole dla Realu zdobył Raul, a po jednym Guti, Fernando Hierro i Ivan Helguera. Podopieczni Vincente del Bosque mają na koncie 76 punktów i o dziewięć wyprzedzają zespół Deportivo La Coruna, który swój mecz rozegra w niedzielę.

Dla założonego w 1902 roku klubu jest to 28. zwycięstwo w rozgrywkach ligowych. Po raz ostatni "Królewscy" miało najlepszą drużynę Hiszpanii wywalczyli w 1997 roku.

mówił Andrzej Stelmach. - Odrzucali nas od siatki mocną zagrywką, z kolei mi zepsuliśmy dużo serwisów".

Trener reprezentacji Rosji, Władimir Kondra, który w finale igrzysk olimpijskich w 1976 roku grał przeciwko Ryszardowi Boskowi (obaj szkoleniowcy nazywają siebie przyjaciółmi) życzył, żeby w finale Ligi Światowej w Katowicach pod koniec czerwca spotkali się jego podopieczni z polskimi siatkarzami. "Mecz piątkowy stał na wyższym poziomie, gra była ciekawsza - powiedział Kondra. - O wyniku sobotniego spotkania zadecydował pierwszy set. Gdyby Polska wygrała, później, w dwóch następnych moim zawodnikom byłoby znacznie trudniej. Chciałbym pochwalić młodego Maksima Tierszina, który udanie zastąpił doświadczonego Romana Jakowlewa".

Kapitan zespołu rosyjskiego, Konstantin Uszakow powiedział na konferencji prasowej do polskich dziennikarzy: "Podziękujcie tym, którzy wymyślili takie wspaniałe widowisko. Dawno czegoś podobnego w Europie nie widziałem". (PAP)

Nie było walki Gołoty z Tysonem

Warszawa - Nie było walki Andrzeja Gołoty z amerykańskim bokserem Mikiem Tysonem - taką decyzję podjęła Komisja Kontroli Sportowców stanu Michigan. Informacja taka znalazła się na internetowej stronie "Boxing News". Powodem tej decyzji były wyniki badań Tysona, jakie przeprowadzono po pojedynku, który odbył się 20 października w Auburn Hills pod Detroit.

Test moczowy na zawartość narkotyków i środków medycznych w organizmie Tysona przeprowadzony po walce z Gołotą, dał wynik pozytywny. W moczku pięściarza wykryto marihuanę.

W styczniu komisja sportowa ukarała finansowo Tysona i odebrała mu licencję za odmowę poddania się testom moczowym przed pojedynkiem z pięściarzem z Polski. Test taki przeprowadzono dopiero po pojedynku zakończonym zwycięstwem Amerykanina. Gołota przegrał z Tysonem przez techniczny nokaut. Po drugiej rundzie Polak zrezygnował z kontynuowania pojedynku.

Zgodnie z tą decyzją Komisja Kontroli Sportowców stanu Michigan ostatni pojedynek Tyson stoczył 24 czerwca 2000 roku z Lou Savaresem. Jedenaście miesięcy temu Tyson wprost zmiłot z ringu swojego rodaka. Na stadionie Hampton Park w Glasgow w 23 sekundy pierwszej rundy Tyson pokonał Savarese przez niezdolność rywala do walki.

Z tego samego powodu jako ostatni pojedynek Gołoty należy traktować ten, w którym zmierzył się z Amerykaninem, byłym mistrzem świata organizacji WBA w wadze półciężkiej, Orlinem Norrsem. W czerwcu ubiegłego roku, w Las Vegas, w kasynie Mandalay Bay, Gołota wygrał z Norrsem na punkty. Sędziowie (w tym jedna kobieta) po dziesięciu rundach wskazali jednogłośnie na zwycięstwo Polaka. (PAP)

Paweł Kryszalowicz: celem są dwa zwycięstwa

Warszawa - Celem reprezentacji Polski w dwóch zbliżających się meczach jest sześć punktów - uważa Paweł Kryszalowicz, piłkarz niemieckiego Eintrachtu Frankfurt.

"Zdamy sobie sprawę, że będą to trudne spotkania, ale cel jest jeden - zdobyć sześć punktów" - powiedział PAP Kryszalowicz.

Spotkanie Włoch - Polska w grupie 5 eliminacji przyszłorocznych mistrzostw świata zostanie rozegrane 2 czerwca w Cardiff, a cztery dni później drużyna Jerzego Engela zmierzy się w Erewanie z Armenią.

W dwóch poprzednich meczach, które odbyły się w marcu - przeciwko Norwegii (3:2) i Armenii (4:0), Kryszalowicz zagrał w wyjściowym składzie. Jego partnerem w ataku był Emmanuel Olisadebe z Panathinaikosu Ateny.

"Nie jestem pewny, czy i w Cardiff zagram w pierwszej jedenastce. Pewniakiem jest tylko Olisadebe. Pozostali muszą walczyć o miejsce" - powiedział 27-letni Kryszalowicz, który piłkarską karierę rozpoczął w Gryfie Słupsk.

Później grał w Zanis Bydgoszcz, a od 1995 roku bronił barw Amiki Wrónki. Z zespołem tym zdobył trzykrotnie Puchar

Polski i wypromował swoje nazwisko. Kryszalowicz grał bardzo dobrze nie tylko w lidze ale i w europejskich pucharach. Trafił do reprezentacji Polski, w której rozegrał do tej pory 12 meczów i strzelił jedną bramkę.

Od grudnia 2000 roku Kryszalowicz gra w niemieckim Eintrachcie Frankfurt, który był wówczas na dziewiątym miejscu w 1. lidze. Pomimo dobrej gry Polaka, który strzelił siedem goli, zespół z Frankfurtu zasnął goryczy spadku.

"Bardzo szybko zaaklimatyzowałem się w Niemczech, czuję się tam dobrze. Szkoda tylko, że spadliśmy" - powiedział Kryszalowicz, którego kontrakt z Eintrachtem obowiązuje do czerwca 2003 roku.

Kilku reprezentantów Polski zmienił (Piotr Świerczewski, Jakub Wierchożewski) lub zamierza zmienić (m.in. Jacek Bąk, Marek Koźmiński) barwy klubowe. Prawdopodobnie Eintracht opuści też Kryszalowicz.

"Ofertę przedstawiła mi Hansa Rostock, ale w tej chwili najważniejsze są dla mnie mecze reprezentacji Polski. Po 6 czerwca będę mógł zastanowić się nad swoją przyszłością klubową" - powiedział Kryszalowicz. (PAP)

Konkurencja dla Formuły 1 w 2008 roku

Monte Carlo - Wiodący konstruktorzy samochodów poważnie myślą o stworzeniu konkurencji dla Formuły 1. Patrick Faure, prezes Renault Sport, powiedział w sobotę, że inauguracja alternatywnych zawodów nastąpi w 2008 roku. W rozmowie z dziennikarzami przed sobotnią sesją kwalifikacyjną do Grand Prix Monako, Faure oświadczył, że kwestię nie do zaakceptowania przez członków Europejskiego Związku Konstruktorów Samochodowych (ACEA) są plany stworzenia nowego kanału Formuły 1. Prezes Renault Sport zasugerował, że ACEA będzie starała się o zwierzchnictwo nad zawodami Międzynarodowej Federacji Automobiliizmu (FIA). W skład ACEA wchodzi najwięksi konstruktorzy zaangażowani obecnie w wyścigi Formuły 1: Ford (właściciel Jaguara), Daimler Chrysler (Mercedes McLaren), BMW (Williams), Renault (Benetton) i Fiat (Ferrari). W sobotę na temat powołania konkurencyjnych wyścigów wypowiedział się również prezes FIA Max Mosley. "Myślę, że ostatecznie uda się zawrzeć porozumienie, które będzie satysfakcjonowało wszystkie strony. Wierzę w zdrowy rozsądek" - powiedział Mosley. (PAP)

Lech Basket Liga: koszykarze zakończyli rozgrywki

Warszawa - Dwoma niedzielnymi meczami o miejsca 9-15 koszykarze ekstraklasy zakończyli rozgrywki w sezonie 2000/2001.

Wszystkie istotne rozstrzygnięcia zapadły już wcześniej. Po raz 16. w historii i czwarty z rzędu mistrzami Polski zostali zawodnicy Zetlera Idei Śląska Wrocław. W finale play off pokonali oni 4:1 Anwil Włocławek.

Porażką z Anwilem była jedyną, jaką wrocławianie ponieśli w 39. meczach obecnego sezonu.

Zetler Idea Śląsk Wrocław będzie reprezentować Polskę w najważniejszych europejskich rozgrywkach klubowych. Jednak po piątkowym odrzuceniu przez kongres Międzynarodowej Federacji Koszykówki porozumienia między tą organizacją a Unią Europejskich Klubów Ligiowych (ULEB) nie wiadomo jeszcze jaki kształt będą miały klubowe rozgrywki w Europie.

Po raz pierwszy w historii klubu brzoze medale za trzecie miejsce w lidze zdobyli koszykarze Prokoma Treffa Sopot.

W przyszłym sezonie inna ekstraklasa składać się będzie z 12 zespołów. Z tego powodu do pierwszej ligi spadły cztery drużyny: Bobry Bytom, SKK Szczecin, AZS Toruń i AZS Lublin.

Do ekstraklasy, po rocznej przerwie, awansowała Nitec Łowiczów.

12-zespołowy skład ekstraklasy wymusił na organizatorach rozgrywek (Polska Liga Koszykówki) zmianę systemu rozgrywek. Nowy system został już zatwierdzony przez zarząd Polskiego Związku Koszykówki (PZKosz), ale jest

on uzależniony od kształtu rozgrywek w europejskich pucharach.

Zgodnie z planowanymi zmianami po dwóch rundach rywalizacji systemem każdy z każdym, zespoły zostaną podzielone na dwie szóstki i ponownie rozegrają ze sobą po dwa spotkania. Dwie najlepsze drużyny z drugiej szóstki dołączą do pierwszej grupy i tradycyjnym systemem play off walczyć będą o mistrzostwo Polski. Zespoły z miejsc 9-12 w jednej grupie rywalizować będą o utrzymanie w ekstraklasie.

Wyniki niedzielnych meczów o miejsca 9-15:

Legia Królewskie Warszawa - AZS Toruń 101:90 (22:22, 30:18, 18:18, 31:32)
Azoty Unia Tarnów - Polonia Warbud Warszawa 67:84 (18:21, 13:31, 14:23, 22:9)

Wynik meczu piątkowego: Bobry Bytom - SKK Szczecin 89:70 (21:23, 15:20, 27:20, 26:7)

Ostateczna kolejność ekstraklasy koszykarzy w sezonie 2000/2001:

1. Zetler Idea Śląsk Wrocław
2. Anwil Włocławek
3. Prokom Trefl Sopot
4. Hoop Biachy Pruszyński Pruszków
5. Malfarb Budrem Stal Ostrow Winił
6. Popoń Rudla Śląska
7. Spójnia Stargard Szczeciński
8. Brok M&S Okna Słupsk
9. Polonia Warbud Warszawa
10. Azoty Unia Tarnów
11. CWKS Legia Królewskie Warszawa
12. Perla Lublin AZS Lublin
13. AZS Toruń
14. SKK Szczecin
15. Bobry Bytom

Formuła 1:

Czwarte zwycięstwo Schumachera w sezonie

Monte Carlo - Broniący tytułu mistrza świata, Niemiec Michael Schumacher z ekipy Ferrari odniósł czwarte zwycięstwo w sezonie, wygrywając w niedzielę w Monte Carlo wyścig o Grand Prix Monako - siódmą eliminację mistrzostw świata Formuły 1.

Drugi na mecie wyścigu, rozgrywanego na torze ulicznym, był partner Schumachera z zespołu Ferrari, Brazylijczyk Rubens Barrichello. Trzecie miejsce zajął Brytyjczyk Eddie Irvine (Jaguar Racing), który zdobył pierwsze punkty w sezonie.

Schumacher - z dorobkiem 52 punktów - umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji mistrzostw świata kierowców, a Ferrari - w rywalizacji konstruktorów - 76 pkt.

Po ostatnim zwycięstwie Coultharda w GP Austrii szef ekipy McLarena, Ron Dennis zapewniał, że wreszcie już opuścił jego zespół. Jednak już w niedzielę okazało się, że jest inaczej.

Najpierw bolid Coultharda - który w sobotę wyrzucił pole position - w ogóle nie wyruszył do okrążenia rozgrywanego, w wyniku czego został przeniesiony na ostatnie miejsce startowe. Na wąskim i trudnym technicznie torze ulicznym oznaczało to dla Szkota koniec marzeń o powtórzeniu sukcesu sprzed roku (wygrał wtedy GP Monako).

Później o wielkim pechu mógł powiedzieć partner Coultharda - dwukrotny mistrz świata (1998-99), Mika Hakkinen. Od początku wyścigu bolid Fina nie spisywał się zbyt dobrze. Na 14. okrążeniu zjechał więc do boksu na niezaplanowany postój i po krótkim

sprawdzeniu samochodu przez mechaników powrócił na tor, na 17. pozycji, za Coulthardem.

Po 18. rundzie Hakkinen ponownie pojawił się w pit stopie, ale tym razem zrezygnował z kontynuowania jazdy. Na starcie nie doszło do żadnej kolizji, ale już na drugim wirażu - du Portier - zderzeniem z bandą zakończył swój występ Niemiec Nick Heidfeld z teamu Sauber Petronas, mieszkający na stałe w Monte Carlo.

Od początku na prowadzenie wysunął się Schumacher, przed Hakkinenem, Barrichello i swoim młodszym bratem Ralfem Schumacherem (Williams-BMW). Na piątym miejscu znalazł się drugi kierowca Williamsa, Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya, który wyprzedził Irvine'a.

Montoya zaczął wyścig bardzo dobrze i już na drugim okrążeniu osiągnął najlepszy czas, jednak na kolejnym jego brawurowa jazda zakończyła się zderzeniem z osłoną toru.

Na 13. okrążeniu, zaraz po wyjeździe z tunelu, Barrichello wyprzedził Hakkinena i wysunął się na drugą pozycję. Trzy rundy później awaria silnika wykluczyła triumfatora GP Monako z 1996 roku, Francuza Olivera Panisa (BAR-Honda).

Problemy techniczne zmusiły do przedwczesnego zakończenia wyścigu na kolejnych okrążeniach także Hiszpana Pedro de la Rosę z Jaguara (21.) i Brazylijczyka Luciano Burtiego z ekipy Prost-Aer (26.).

W tym samym czasie straty ze startu odcieriał Coulthard mimo, iż przez kilkanaście okrążeń nie udawało mu się wyprzedzić innego Brazylijczyka Enrique

Bernoldiego (Arrows-Asiatech).

Szkot zawdzięczał to problemom technicznym i błędom kolejących kierowców, zajmujących miejsca w czołówce wyścigu. Na 31. okrążeniu zapaliła się tylna część bolidu Włocha Jarno Trulliego (Jordan-Honda), na 49. jego rodak Giancarlo Fisichella (Benetton-Renault), a dwie rundy później Niemiec Heinz-Harald Frentzen - wpadł na bandę otaczającą tor (Frentzen przy wyjeździe z tunelu).

Do 54. okrążenia nie zmieniała się kolejność w pierwszej trójce. Wtedy do boksu zjechał Schumacher. Mimo, iż zmiana opon zajęła mu tylko siedem sekund powrócił na tor na drugiej pozycji. Odczekał prowadzenie po 60. rundach, gdy w pit stopie zameldował się Barrichello.

Jedno okrążenie wcześniej z wyścigu wycofał się Ralf Schumacher, podczas postoju w boksie. Niemiec wysiadł z bolidu, gdy zmiana opon i usuwanie usztywnienia przekroczyło pół minuty. (PAP)

Eliminacje ME siatkarek:

Polska w finałach

Warszawa - Polskie siatkarki mają zagwarantowane co najmniej trzecie miejsce w tabeli grupy 2. eliminacji mistrzostw Europy i awans do finałowego turnieju, który odbędzie się od 22 do 30 września w Sofii.

Eliminacje rozgrywane są w trzech grupach. Awans uzyskują po dwie czołowe drużyny oraz dwa zespoły z trzecich miejsc z najlepszym bilansem.

Polska może jeszcze zająć drugie miejsce w swojej grupie. Musi jednak 3 czerwca w wyjazdowym spotkaniu z Grecją wygrać co najmniej jednego seta. Finalistki z grupy pierwszej wyłonione zostaną po dwóch turniejach. Po pierwszym, który odbył się we francuskim Bagnoles-de-l'Orne, prowadzenie objęła Francja. Zespół ten wygrał wszystkie spotkania - z Holandią, Łotwą i Ukrainą. Drugi turniej rozegrany zostanie od 8 do 10 czerwca w Holandii. W grupie drugiej Grecja pokonała w sobotę Białoruś 3:0. Gdyby Białorusinki "urwały" chociaż jednego seta, to już obecnie polskie siatkarki miałyby zapewnione drugie miejsce, a tak do ostatecznego rozstrzygnięcia trzeba będzie poczekać do 3 czerwca.

W grupie trzeciej siatkarki czeskie pokonały w Mladzie Boleslaw szóstą zespół igrzysk olimpijskich w Sydney Niemcy 3:2. W ostatnim spotkaniu Czechy zagrają na wyjeździe z Turcją. Gry Turczyń wygrają 3:0, to będą miały 9 punktów i w 12:12. W przypadku porażki Polski z Grecją 0:3 podopieczni trenera Zbigniewa Krzyżanowskiego zakończą rywalizację z 0 punktami oraz z setami 11:10.

Turcja i Polska zajmą w swoich grupach trzecie lokaty, ale polskie siatkarki będą miały lepszy bilans.

Awans do finałowego turnieju bez eliminacji uzyskają Bułgaria (gospodarz) oraz Rosja, Chorwacja i Węgry - trzy najlepsze zespoły mistrzostw Europy w 1999 roku. (PAP)

Puchar Niemiec dla Schalke



Berlin - Schalke 04 Gelsenkirchen zdobyło piłkarski Puchar Niemiec. W finałowym meczu, który odbył się w Berlinie, Schalke wygrało z trzeciogolowym Union Berlin 2:0 (0:0).

Obydwoje bramki zdobył Joerg Boehme (54, 58.km).

Aktualni wicemistrzowie Niemiec, piłkarze Schalke w rozgrywkach o puchar kraju trzykrotnie występowali w finale. Pucharowe trofeum zdobyli po raz pierwszy.

W zwyciężkim zespole grał przez 90 minut Tomasz Hajto, powołany przez trenera polskiej reprezentacji Jerzego Engela na mecze z Włochami i Armenią w eliminacjach mistrzostw świata. W meczach Schalke zabrakło natomiast innego kadrowca - Tomasza Waldocha,

który niedawno miał niegroźną kontuzję uda.

Schalke 04 Gelsenkirchen - Union Berlin 2:0 (0:0) Bramki: Joerg Boehme (54, 58.km). Widzów 73 011.

Schalke: Oliver Reck; Tomasz Hajto, Jiri Nemec (85.Olaf Thon), Nico Van Kerckhoven (88.Michael Bueckens), Gerald Asamoah (80.Radoslaw Latul), Niels Oude Kampthuis, Marco van Hoogdalem, Joerg Boehme, Andreas Moeckler, Ebbe Sand, Emile Mpenza; Union: Sven Beuckert, Jens Ischidol (83.Marko Fredup), Tom Persch, Daniel Krennemann (55.Daniel Teixeira), Emil Krennemann, Steffen Meize, Chibuke Okeke, Christo Kaitow, Remy Niko, Haron Isa (70.Michael Zechner), Blaz Durrkovic. (PAP)

POLSAT

SOBOTA 2.6.01

06.00 Disco Relax 07.00 Dyżurny satyryk kraju 07.30 W drodze - magazyn redakcji religijnych 08.00 Tom i Jerry, serial animowany 08.25 Akademia przedszkolaka 08.40 Błotniak, serial animowany 09.05 Tajemniczy rycerz, serial 09.30 Power Rangers, serial 10.00 Disco Polo Live 10.45 Rodzina Lesińskich - polska 12.30 Duch i pani Muir - film USA, Komedia. Owdowiła Lucy Muir osiada w rezydencji nad morzem. W domu straszy, ale Lucy nawiązuje kontakt z duchem wytwornego gentelmana, kapitana Gregga. Idylla kończy się wraz z pojawieniem atrakcyjnego adoratora. Duch jest zazdrosny! 14.30 Dyżurny Satyryk Kraju 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Informacje 15.50 Gliniarz z dzungli 2, serial sensacyjny 16.50 Jezioro marzeń, (Serial tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsatu) 17.45 Potyczki Amy, dramat 18.40 Informacje 18.55 Hoop Sport Magazyn 19.05 Życiowa szansa 20.00 Żądzka pieniądza 21.00 Myszką Walewska, polski serial komediowy 21.30 Losowanie LOTTO 21.35 Miss Universum 23.20 Roswell, w kręgu tajemnic, serial science fiction 00.10 Tragikomiczne wypadki z życia Titusa, serial komediowy 00.40 Mężczyzna do towarzystwa - film USA, Erotyczny.

NIEDZIELA 3.6.01

06.00 Disco Polo Live 07.00 Twój lekarz 07.15 Wystarczy chcieć 07.30 Jesteśmy - magazyn redakcji religijnych 08.00 Tom i Jerry, serial animowany 08.30 Tajemniczy rycerz, serial fantasy 09.00 Hugo - program dla dzieci 09.30 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.55 Disco Relax 10.55 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 11.20 Dusza człowiek, serial komediowy (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsatu) 11.50 Syn prezydenta - USA, Komedia polityczna. (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsatu) 13.40 Podwójna akcja, serial fantasy 14.30 Zakrecony, serial komediowy 15.00 Pepsi World Star Challenge 15.20 Fundacja Polska 15.30 Informacje 15.50 Gliniarz z dzungli 2, serial sensacyjny 16.50 Rycerz nocy, serial akcji 17.45 Potyczki Amy, serial dramat 18.40 Informacje 18.55 Hoop Sport Magazyn 19.05 Życiowa szansa 20.00 Dwa światy 20.45 Letnie Kino Liptona. Drużyna marzeń - film USA, 21.30 Losowanie LOTTO 22.45 Na każdy temat - talk show 23.45 Roswell: w kręgu tajemnic, serial science fiction 00.35 Magazyn Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsatu) 01.35 FIFA TV

PONIEDZIAŁEK 4.6.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Robocop, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.25 Dzikie księżyc, serial obyczajowy 10.20 Cud miłości, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Dusza człowiek, serial komediowy (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsatu) 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.35 Dwa światy 14.00 Macie co chcecie 14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Robocop, serial animowany dla dzieci 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.50 Herkules, serial przygodowy 17.45 Cud miłości, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Hoop Sport Magazyn 19.20 Życiowa szansa 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy 21.20 Zabójcza broń 2 - film USA, 21.30 Losowanie LOTTO 23.30 Informacje i biznes informacje 23.55 Polityczne graffiti 00.15 Bumerang 00.45 Dziewczyna imieniem Coyote - film Francja-Kanada Dramat.

WTOREK 5.6.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Robocop, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, amerykański serial 08.35 Herkules, serial przygodowy 09.25 Na każdy temat 10.20 Cud miłości, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.35 Życiowa szansa 14.00 Dyżurny satyryk kraju 14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.00 Robocop, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Herkules, serial przygodowy 17.45 Cud miłości, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Hoop Sport Magazyn 19.20 Dzikie księżyc, serial obyczajowy 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy 21.20 System - film USA, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsatu) 21.30 Losowanie LOTTO 23.25 Informacje i biznes informacje 23.50 Polityczne graffiti 00.10 Przyjaciele, serial komediowy 00.40 Pistolet, serial sensacyjny 01.10 Różowa landrynka 01.40 Telewizyjne Biuro Śledcze

ŚRODA 6.6.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Robocop, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Herkules, serial przygodowy 09.25 Dzikie księżyc, serial obyczajowy 10.20 Cud miłości, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Przyjaciele, serial komediowy 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Życiowa szansa 14.00 Disco Relax 15.00 Robocop, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Herkules, serial przygodowy 17.45 Cud miłości, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Hoop Sport Magazyn 19.20 Dzikie księżyc, serial obyczajowy 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy 21.20 Eksperyment, film USA, Rok 2008. W wypadku ginie 8-letni chłopiec. Rozpacz matki jest tym większa, że wie o istnieniu identycznego chłopca, którego klinika położnicza wyhodowała jako "Dziecko 2000" z genetycznego materiału jej synka. Kim więc są jego rodzice? 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacje 23.25 Polityczne graffiti 23.40 Telewizyjne Biuro Śledcze 00.10 Szalony detektyw, film USA, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsatu)

CZWARTEK 7.6.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Robocop, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Herkules, serial przygodowy 09.25 Dzikie księżyc, serial obyczajowy 10.20 Cud miłości, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Zakrecony, serial 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Życiowa szansa 14.05 Idź na całość 15.00 Robocop, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Herkules, serial przygodowy 17.45 Cud miłości, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Hoop Sport Magazyn 19.20 Dzikie księżyc, serial obyczajowy 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy 21.20 Misja w czasie 2, serial science fiction 21.30 Losowanie LOTTO 22.20 Nikita, serial sensacyjny 23.15 Informacje i biznes informacje 23.40 Polityczne graffiti 23.55 Przyjaciele, serial komediowy 00.25 Brukowiec, film USA, Dramat. Nowym celem pozbawionego skrupułów wydawcy plotkarskiego brukowca jest trapienie problemami alkoholowymi małżeństwo słynnych hollywoodzkich aktorów

PIĄTEK 8.6.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Robocop, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Herkules, serial przygodowy 09.25 Misja w czasie 2, serial 10.20 Cud miłości, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Przyjaciele, serial komediowy 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Disco Polo Live 14.05 Idź na całość 15.00 Robocop, animowany serial 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Herkules, serial przygodowy 17.45 Cud miłości, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Hoop Sport Magazyn 19.20 Dzikie księżyc, serial obyczajowy 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy, serial 21.20 Loteria śmierci - film USA, Film akcji. Pilot Keith Riker wygrywa na loterii 23 mln dolarów. Samolot wiozący Rikerów po odbiór nagrody rozbiła się na zabitej pustkowiu, a Keith i jego żona stają się zwierną ściganą przez żądnych bogactwa kolegów. 21.30 Losowanie LOTTO 23.05 Informacje i biznes informacje 23.30 Polityczne graffiti 23.45 Różowa landrynka 00.15 Piątek 13-go - koniec masakry? film USA, Horror 01.45 Playboy. Miłosne sekrety, odc 2 02.25 Playboy: Eden, odc 2

RTL7

07.00 Teledyski 08.00 Odjazdowe kreskówki 10.40 W poszukiwaniu dziewięcioletniej przyrody - serial przyrodniczy 11.30 Tylko matka - film obyczajowy, Niemcy 13.10 Klinika uniwersytecka - serial obyczajowy 14.00 Święta z Willy Wuffem - film familijny, Niemcy 15.40 Tajemniczy świat gadów - dokument przyrodniczy 16.40 SeaQuest - serial fantastyczny-naukowy 17.35 Słoneczny patrol - serial przygodowy 18.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 19.00 Lista zobowiązań - serial sensacyjny 20.00 Bez fikcji: "Człowiek, który bawił się w Boga" - film dokumentalny 21.00 Kłamstwa pod księżycem - film obyczajowy, USA Texas, rok 1949. Młody chłopak, Jack, spotyka piękną dziewczynę, Ginny. Mimo że rodzice bydywoją nie żyć za siebie tej znajomości, Jack i Ginny spotykają się coraz częściej i zakochują się w sobie. Wkrótce postanawiają razem uciec. Kiedy Ginny zachodzi w ciążę, młodzi poznają straszną prawdę - jej ojciec jest także ojcem Jacka. Dziewczyna decyduje się na nielegalną aborcję. 23.00 Uwiedziona - dramat, USA 00.40 Bez fikcji: Człowiek, który bawił się w Boga - film dokumentalny 01.35 Krwawa pięść IV - film akcji, USA 03.05 Uwiedziona - dramat, USA

07.00 Teledyski 08.00 Odjazdowe kreskówki 10.40 Tajemniczy świat gadów - dokument przyrodniczy 11.35 SeaQuest - serial fantastyczny-naukowy 12.25 Święta z Willy Wuffem: Milioner dla mamy, film familijny, Niemcy 14.00 Słoneczny patrol - serial przygodowy 14.55 Serce lasu - film obyczajowy, USA 16.35 Asy przestworzy - piloci oblatywacze - film dokumentalny 17.35 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 18.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 19.00 W akcji - magazyn sensacji 20.00 Krwawa pięść IV - film akcji, USA Młody mężczyzna zostaje zmuszony do morderstwa walki, kiedy jego kochana córka zostaje porwana przez bezwzględnych morderców. W głównej roli legendarny mistrz kickboxingu Don "The Dragon" Wilson. 21.40 Poza prawem - thriller, Wielka Brytania James jest szanowanym obywatelem, trenującym w wolnym czasie drużynę baseballową swojej córki. Nieoczekiwany bieg wydarzeń sprawia, że żona Jamesa zaczyna podejrzawać go o morderstwo i o to, że za wszelką cenę chce uciec od sprawiedliwości. 23.30 Śmiertelne pożądanie - thriller erotyczny, USA 01.10 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 02.00 W akcji - magazyn sensacji 02.45 Poza prawem - thriller, Wielka Brytania

06.00 Teledyski 06.50 Odjazdowe kreskówki 08.25 Teleshopping 09.00 Asy przestworzy - piloci oblatywacze - film dokumentalny 09.55 Izabella - telenowela 10.45 Serce lasu - film obyczajowy, USA 12.15 Teleshopping 13.15 Conan - serial fantasy 14.10 Izabella - telenowela 15.05 Odjazdowe kreskówki 17.35 Conan - fantasy 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 W cieniu pustyni - dramat, USA Akcja filmu rozgrywa się w czasie drugiej wojny światowej w Afryce Południowo-Zachodniej (obecnie tereny Namibii). W związku z wybuchem wojny w Europie, władze brytyjskie postanawiają internować w obozach wszystkich mężczyzn niemieckiego pochodzenia, pomiędzy osiemnastym a trzydziestym piątym rokiem życia. Dwóch młodych naukowców decyduje się uciec na pustynię, aby uniknąć więzienia. 21.45 Akta zbrodni - film sensacyjny, 23.45 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.40 W cieniu pustyni - dramat, USA 02.15 Akta zbrodni-film sensacyjny, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.15 Teleshopping 09.45 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.15 Izabella - telenowela 11.05 Perla - telenowela 11.50 W akcji - magazyn sensacji 12.15 Teleshopping 13.15 Conan - serial fantasy 14.10 Izabella - telenowela 15.05 Odjazdowe kreskówki 17.35 Conan - serial fantasy 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Pani gangster - film kryminalny, USA Kiedy rodzice małej Lory Berkus giną w mafijnej strzelaninie, dziewczynka trafia do domu don'a największej rodziny mafijnej na wschodnim Wybrzeżu, Victora. Tam wychowuje się i dorasta. Po latach wydaje się, że Lorna zdołała przezwyciężyć tragiczną przeszłość. Kończy studia prawnicze i wychodzi za mąż za Ralpha, najstarszego syna Victora. Niestety, ich szczęście nie trwa długo. W czasie miesiąca miodowego Ralph zostaje zamordowany przez Tony'ego D., członka "rodziny". Lorna zajmuje pozycję Ralph'a w mafijnej strukturze. Dzięki jej inteligencji organizacja rozkwita. W ciągu kolejnych lat przyjaźń Lory z Nickiem, jej ochroniarzem, przeradza się w coś więcej. Gdy Lorna poznaje prawdę o okolicznościach śmierci Ralph'a, kochankowie wspólnie planują krawawą zemstę na Tony'm D. Lorna chce wyrównać rachunki. 21.50 Śmiesznie - reportaż 22.55 Samotna walka dramat, USA 00.40 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 01.30 Pani gangster - film kryminalny, USA 03.10 Samotna walka - dramat, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.15 Teleshopping 09.45 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.15 Izabella - telenowela 11.05 Perla - telenowela 11.50 W akcji - magazyn sensacji 12.15 Teleshopping 13.15 Conan - serial fantasy 14.10 Izabella - telenowela 15.05 Odjazdowe kreskówki 17.35 Conan - serial fantasy 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Zachowania mordercy - thriller, USA Bezwzględna i twarda prawniczka, Jessie Lee Stubbs ma bronić pielęgniarce oskarżonej o kradzież pierścionka z brylantem. Aresztowana kobieta twierdzi, że pierścionek dostała od Larry'ego Gainesa. Stubbs rozpoczyna poszukiwania, ale wkrótce okazuje się, że sama może stać się ofiarą bezwzględnego przestępcy... 21.50 "52 minuty: Schudłem 120 kilogramów" - reportaż 22.50 Bez wyjścia - dramat, USA 00.35 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 01.30 Zachowania mordercy - thriller, USA 03.00 Bez wyjścia - dramat, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.15 Teleshopping 09.45 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.15 Izabella - telenowela 11.05 Perla - telenowela 11.50 W akcji - magazyn sensacji 12.15 Teleshopping 13.15 Conan - serial fantasy 14.10 Izabella - telenowela 15.05 Odjazdowe kreskówki 17.35 Conan - serial fantasy 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Columbo - serial kryminalny 21.30 Kuloodpome serce - thriller, USA Mick jest płatnym zabójcą. To jego całe życie. Jest bardzo dobry w swoim fachu i wydaje się zupełnie pozbawiony emocji. Do czasu... Jego partner, Archie, przechodzi kryzys i Mick musi zrezygnować z dalszej z nim współpracy. Archie chce jednak odzyskać zaufanie Micka i udowodnić, że nadaje się na zabójcę. Mick daje mu drugą szansę, tyle tylko, że nie wiadomo kiedy i gdzie to nastąpi... Tymczasem Mick zostaje wynajęty do "sprzątnięcia" młodej kobiety, która jest winna pieniądze wielu ludziom. Po spotkaniu z nią nic już nie będzie dla Micka takie samo... 23.20 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.15 Columbo - serial kryminalny 01.35 Kuloodpome serce - thriller, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.15 Teleshopping 09.45 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.15 Izabella - telenowela 11.05 Perla - telenowela 11.50 W akcji - magazyn sensacji 12.15 Teleshopping 13.15 Conan - serial fantasy 14.10 Izabella - telenowela 15.05 Odjazdowe kreskówki 17.35 Conan - serial fantasy 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Niesamowity szpieg - film sensacyjny, USA Film oparto na prawdziwych wydarzeniach. Elie Cohen po dramatycznych przeżyciach osobistych postanawia związać się z izraelskim wywiadem wojskowym. Wkrótce okazuje się, że talent językowy, zmysł obserwacji i fotograficzna pamięć umożliwiają mu stanie się jednym z najlepszych agentów... 21.50 Tashunga - Gwiazda Północy - film przygodowy, USA 23.35 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.30 Niesamowity szpieg - film sensacyjny, USA 02.10 Tashunga - Gwiazda Północy - film przygodowy, USA

TV POLONIA

06.00 Punkt widzenia 07.00 Echo tygodnia (program w języku migowym) 07.30 Wieści polonijne 07.45 Gość Jedyński 08.00 Polskie stado i stądniki koni. Walciewe 08.30 Wiadomości 08.45 Znamo - program redakcji katolickiej 09.10 Budujemy Mosy - teleturniej 09.35 Wielkie rzeczy. film obyczajowy prod. polskiej 2000. rez. K. Krauze 10.35 Cny język Polaków. film dok. 11.10 Klan. telenowela TVP 11.30 Klan. telenowela TVP 11.55 Klan. telenowela TVP 12.25 La douce France. Anzrej Bobkowski - film dok. 13.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 13.30 Klasa na obcasach. serial prod. polskiej 14.00 Zurek - reportaż 14.30 Kocham Polskę - teleturniej 15.00 Mapeczka. serial anim. 15.25 Sensacje XX wieku Zaginione archiw. 15.50 Ludzie listy piszą 16.10 Tam gdzie jesteśmy. Mój Paryż 16.35 Mini wykłady o maxi sprawach 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.30 Zaproszenie - program krajoznawczy 17.50 Eurofolk - Sanok, zespół "Sierra Maria" 18.15 Na dobre i na złe. serial prod. pol. 19.15 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.00 Galimatias czyli kogel-mogel II - komedia prod. polskiej. rez. R. Żaluzki 21.30 Kto ma tyle wdzięku co ja - jubileusz Danuty Rinn 22.50 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.05 Bezdłuda wyspa 00.00 Zaproszenie - program krajoznawczy 00.20 Na dobre i na złe. serial prod. polskiej 01.15 Bolek i Lolek 01.30 Wiadomości 02.00 Galimatias czyli kogel-mogel II - komedia prod. polskiej rez. R. Żaluzki

06.10 Na dobre i na złe. serial prod. polskiej 07.05 Słowo na niedzielę 07.10 Tam gdzie jesteśmy. Mój Paryż - reportaż 07.40 Zielone Świątki w Mordarce - reportaż 08.05 Fraglesy. serial anim. 08.30 Niedzielne muzykowanie. koncert orkiestry dziecięcej "Lilia Akademien" 09.30 Złotopolscy. telenowela TVP 09.55 Złotopolscy. telenowela TVP 10.30 Jadzia - komedia muzyczna prod. polskiej 1936 r. 12.00 Regina coeli 12.10 Czaszy - katolicki magazyn informacyjny 12.25 Otwarte drzwi - magazyn katolicki 12.50 Antonio Vivaldi: Pory roku - lato 13.00 Transmisja Mszy św. 14.00 Dni polskie w Dortmundzie (1) 14.15 Teatr dla Dzieci: Mojżesz i Katarzyna 14.45 Dni polskie w Dortmundzie (2) 15.00 Final Tenisowego Turnieju Kobiet - Ursynow Cup 16.00 Dni polskie w Dortmundzie (3) 16.10 Biografie. Język jest też ojczyzną 16.50 Dni polskie w Dortmundzie (4) 17.00 Teleexpress 17.15 Noce i dnie. serial TVP 18.05 Eurokonkurs - Konin 2001 XXII Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca 18.55 Dni polskie w Dortmundzie (5) 19.15 Dobranocna 19.30 Wiadomości 19.55 Dni polskie w Dortmundzie (6) 20.20 Eliminacje do Mistrzostw Świata w pływaniu. mecz Włoch-Polska (skrót meczu) 21.20 Za sławienie Polski polskości. Koncert Galowy w Kolonii 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Rok Giuseppe Verdiego. Trubadur, akt I 23.35 Siłaczka: Faustyna Morzycka - reportaż 00.05 Dorwione od lat 40 - program muzyczny 00.50 Sportowa niedziela 01.15 Rycerz Piotrus 01.30 Wiadomości 01.55 Za sławienie Polski i polskości. Koncert Galowy w Kolonii 03.05 Opowieści weekendowe. Skarby ukryte - film obyczajowy prod. Polskiej

06.00 Siłaczka - Faustyna Morzycka - reportaż 06.30 Kawa czy herbata w tym Wiadomości 6.35, 7.00, 7.25 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Kwadrans na kawę 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Klan. serial prod. polskiej 09.05 Pokaz, co potrafisz - Akademia IO - program dla młodych 09.40 Noce i dnie. odc. 5/12 - Uśmiech losu. 1977 - serial prod. polskiej 10.35 Za sławienie Polski i polskości - koncert galowy w Kolonii 11.45 Ze sztuką na ty. Witold Giersz reportaż 12.00 Wiadomości 12.10 Dawna Szkoła Snyerska w Zakopanem - reportaż 12.45 Klub pana Rysia - program dla młodych 13.10 Klan. serial prod. polskiej 13.35 Kuchnia polska. Wolowina po warszawsku 13.45 Polska taniec - reportaż 14.15 Kresowa rodzina Rozankich - reportaż 14.30 Biblia i ty - reportaż 15.00 Wiadomości 15.10 Być równi innym - Vincenty Wilos - film dok. 15.35 Warszawa znana i nieznana. Muzeum Ludowego 15.50 Magazyn zeglarski 16.05 Małe oczyszczenie. Życie wewnętrzne. chłoby 16.30 Psi świat - film animowany 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Galeria malarstwa polskiego 17.45 Sportowy tydzień 18.15 Klan. serial prod. polskiej 18.55 Teleexpress 19.15 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.00 Nieznosny samobójca. 1984 - film fab. prod. niemieckiej. rez. Wojciech Jasny 21.45 Muzyka łączy pokolenia: Eleni - Renata Dąbkowska 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Ze sztuką na ty. Witold Giersz 23.15 Ze sztuką na ty. Wojciech Sadleir 23.45 Sto lat Filarmonii. w Warszawie 00.15 Galeria malarstwa polskiego 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Salon Lwowski. Kadełtowski - chłopak boski 01.15 Przygody myśli 01.30 Wiadomości 02.00 Klan. serial prod. polskiej

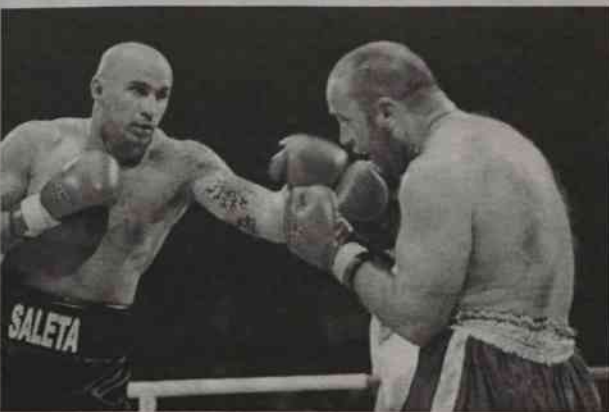
06.00 Dawna Szkoła Snyerska w Zakopanem - reportaż 06.30 Kawa czy herbata w tym Wiadomości 6.35, 7.00, 7.25 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Magazyn zeglarski 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Klan. serial prod. pol. 09.00 Psi świat. film animowany 09.25 Nieznosny samobójca. 1984 - film fab. prod. niemieckiej 11.10 Muzyka łączy pokolenia: Eleni - Renata Dąbkowska. powt. 12.00 Wiadomości 12.10 Podróże za horyzont. 14.20 Zdobycy Karpat. Zofia i Witold Parsyć 13.10 Klan. serial prod. polskiej 13.35 Gość Jedyński 13.45 Sportowy tydzień 14.35 Sto lat Filarmonii. w Warszawie 15.00 Wiadomości 15.10 Kto ma tyle wdzięku co ja - jubileusz Danuty Rinn 16.00 Mini wykłady o maxi sprawach: O znaczeniu dla natury 16.15 Rozmowy Huij Duszy 16.30 Janka. serial prod. polskiej 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Bajeczki Jedyńskie - program dla dzieci 17.50 Dialogi z przeszłością 18.20 Teleexpress 18.35 Klan. serial prod. polskiej 19.00 Wieści polonijne 19.15 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.00 Sukces. serial prod. polskiej 20.30 Raport - program publicystyczny 21.30 Głaskanie psa czyli 30 razy FAMA. Koncert jubileuszowy 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Siłowie - Hollywood - film dokumentalny 23.25 Przeboje na harfe - gra Ewa Jasła 23.45 Forum - program publicystyczny 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Wieści polonijne 01.15 Reksio. 01.30 Wiadomości 02.00 Klan. serial prod. polskiej 02.30 Sukces. serial prod. polskiej

06.00 Sto lat Filarmonii. w Warszawie 06.30 Kawa czy herbata. w tym Wiadomości 6.35, 7.00, 7.25 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Wieści polonijne 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Klan. telenowela 09.05 Wypawy z Azymulem - program dla młodych 09.30 Sukces. serial prod. polskiej 09.55 Raport - program publicystyczny. powt. 10.45 Głaskanie psa czyli 30 razy FAMA. Koncert jubileuszowy 11.35 Przeboje na harfe - gra Ewa Jasła 12.00 Wiadomości 12.10 Warszawa znana i nieznana. Skąd te Diabły 12.30 Spotkanie Kresowe - Pułtusk - reportaż 13.10 Klan. serial prod. polskiej 13.35 Gość Jedyński 13.45 Forum - program publicystyczny 14.40 Ludzie listy piszą 15.00 Wiadomości 15.10 Bezdłuda wyspa. wyk. Tadeusz Drożdża. Jerzy Kryszak. Krzysztof Hanke 15.55 Film animowany dla dorosłych 16.05 Raj - magazyn kulturalny 16.30 Noddy. serial dla dzieci 17.00 Teleexpress 17.20 Studio Festiwalu w Opolu 17.35 Julek i zwierzęta - program dla dzieci 17.50 Katedra dla rodziców - magazyn religijny 18.20 Teleexpress 18.35 Klan. serial prod. polskiej 19.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 19.15 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.00 Krzyżacy - cz. I. 1960 film historyczny - przygodowy prod. polskiej 21.30 Mała Lady Pank kończy 18 lat - koncert 22.15 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Ogród sztuk. Siła heretży - magazyn kulturalny 23.35 A to Polska właśnie. Białystok 20.30 Monitor Wiadomości 01.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 01.15 Nils i dzikie gęsi 01.30 Wiadomości 02.00 Klan. serial prod. polskiej

06.00 Raj - magazyn katolicki 06.30 Kawa czy herbata. w tym Wiadomości 6.35, 7.00, 7.25 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Złotopolscy. serial prod. polskiej 09.05 Noddy. serial dla dzieci 09.30 Krzyżacy - cz. I. 1960 - film historyczny - przygodowy prod. polskiej 11.00 Mała Lady Pank kończy 18 lat - koncert 11.45 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania 12.00 Wiadomości 12.10 Głaskanie psa czyli 30 razy FAMA. 12.35 Awangarda krakowska. 13.10 Złotopolscy. serial prod. polskiej 13.35 Studio Festiwalu w Opolu 13.45 A to Polska właśnie. Białystok 14.40 Kulisy wojaka 15.00 Wiadomości 15.10 Rok Giuseppe Verdiego. Trubadur 15.45 Pieniążki Lieracki. Władysław Broniewski 16.00 Ojczyzna-polszczyzna 16.20 Rozmowy Huij Duszy 16.30 Trzy szalone zera. serial prod. polsko - niemieckiej 17.00 Teleexpress 17.20 Studio Festiwalu w Opolu 17.35 Bajeczki Jedyńskie - program dla dzieci 17.50 Polaków portret własny 18.20 Teleexpress 18.35 Złotopolscy. serial prod. polskiej 19.30 Polacy na Białorusi. Malarze z Grodna 19.15 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.00 Teatr - Kobra - teleturniej 20.30 Teatr Telewizji. A & B (Anders i Begni) rez. Stefan Szlachetny 21.45 Eliminacje do Mistrzostw Świata w pływaniu. Armenia - Polska (skrót meczu) 22.48 Panorama 23.15 Tygodnik polityczny Jedyński 00.00 Polski dokument telewizyjny Pejzaż Władysława Haspra 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Polacy na Białorusi. Malarze z Grodna - reportaż 01.15 Lis Leon 01.30 Wiadomości 02.00 Złotopolscy. serial prod. polskiej

06.00 Fronde. Traktat Ryski. Triumf czy zdrada 06.30 Kawa czy herbata. w tym Wiadomości 6.35, 7.00, 7.25 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Polacy na Białorusi. Malarze z Grodna - reportaż 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Złotopolscy. serial prod. polskiej 09.05 Trzy szalone zera. serial prod. polsko - niemieckiej 09.30 Jadzia. 1936 - komedia muzyczna prod. polskiej rez. Mieczysław Kravicz 10.45 Nie mając u mamy - program rozrywkowy 11.15 Pieniążki i Jagielloni 12.00 Wiadomości 12.10 Album Mazowsza. Pułtusk 12.30 Tkacz - reportaż 12.45 360 słowni dookoła 13.10 Złotopolscy. serial prod. polskiej 13.35 Studio Festiwalu w Opolu 13.45 Tygodnik polityczny Jedyński 14.30 Fronde. Traktat Ryski. 15.00 Wiadomości 15.10 Dozwolone od lat 40 16.00 Róg Wojaka - magazynowiecko-przyrodniczy 16.20 Złoty wiek polskim - teleturniej. językowy 16.50 Rozmowy Huij Duszy 17.00 Teleexpress 17.20 Studio Festiwalu w Opolu 17.35 "Pierwsza bajeczka" - program dla dzieci 17.50 Magazyn kulturalny 18.20 Teleexpress 18.35 Złotopolscy. serial prod. polskiej 19.00 Niska polska - film fab. 19.15 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.10 XXXVIII KFPP Opole 2001. Premiera 22.16 Hity satelity 22.30 XXXVIII KFPP Opole 2001. Kabaret 00.40 Pierwszy krzyk. serial dokumentalny 01.05 Wieści polonijne 01.20 Zaczynamy dzień 01.30 Wiadomości 02.00 Złotopolscy. serial prod. polskiej

Saleta międzynarodowym mistrzem Polski



Warszawa - Przemysław Saleta, reprezentujący zawodową grupę KnockOut Promotions, po zwycięstwie na punkty w dziesięciorundowym pojedynku z Ratko Draskovicem z Jugosławii, został międzynarodowym mistrzem Polski w bokserskiej wadze ciężkiej.

Walka odbyła się w sobotę na warszawskim Torwarze, w obecności blisko pięciu tysięcy widzów. Dla Salety była to 38. wygrana walka na profesjonalnym ringu (na jego koncie są też cztery porażki). Natomiast Jugosłowiański ponosił w Warszawie drugą porażkę, ale ma też 23 wygrane. (PAP)

Index International Consulting
Profesjonalna obsługa emigrantów.
Imigracyjne Zielone Karty.
IKA/TEBE, problemy prawne.
Tel. 01-72.42.245

Ambasada RP w Atenach.

ul. Chrysanthemon 22 (pl. Euklajon) 154-52
Paleo Psychico; tel. 6778260;
fax 6718394; dojazd aut. 603 z pl.
Akademias, przystanek pl. Euklajon

Wydział Konsularny w Atenach;

ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740-1, dojazd aut.
603 z pl. Akademias, przystanek pl.
Euklajon
terminy przyjęć: pon.-wt. - piątek 09.00-12.00;
środa 13.00-18.30, czwartek jest dnem
wolnym od przyjęć.

Wydział Handlowy Ambasady RP w Atenach;

ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico,
tel. 67.26.176-8, fax. 67.21.952.

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

ul. Panepistimou 15, V pietro; tel. 32.21.121;
32.38.638; fax 32.52.866. Saloniki -
cz. 031/26.96.19, 26.96.90

Konsulat RP w Salonikach

ul. Tsamisi 78. 546-22 Thessaloniki tel. 031/
28.82.05, 23.31.10, fax. 031/23.41.53.

Konsulat RP w Pireusie;

ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel.
42.95.000, fax 42.92.345.

Konsulat Honorowy RP na Krecie;

ul. Psaromilgon 16, 71-202 Iraklio, Crete, tel.
081/22.17.86, fax. 081/22.17.86

Biuro Rady Handlowego na Cyprze;

ul. Acharnon 11, 2027 Strovo os. Nicosia, tel.
00357/42.70.77, fax. 00357/2/
51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela;

Ateny ul. M. Voda 28, tel. 88.35.911, Biuro
Parafialne czynne w pon. wtorek i
czwartek od 17 do 20, dojazd trolejem
nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiu

Polska Szkoła - Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP

(ul. Nawarinu 19, Holagros, Ateny)
- tel. 65.38.204

Kurier Atenski: tel. 5244149

telex 5243987

Kurier Atenski dostępny w kioskach

sprzedaży prasy zagranicznej na terenie
całej Grecji kolportaż:
Agencja Dystrybucji Prasy Zagranicznej
(Elafino Praktiryn Ksenu Typi)
jeżeli w Twoim kiosku nie ma Kuriera A
zadzwoń, tel. 581 7444 (po grecku)

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO I MĘSKIE
I DZIECIĘCE
WSZYSTKIE USŁUGI
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA
używamy środków firmy
"WELLA"
czynne codziennie
w godz. 17.00-21.00
ul. Julianou 79
tel. 88.42.824 na dzwonek "SIKORSKI"

KANCELARNIA ADWOKACKA

Specjalizuje się w obsłudze cudzoziemców.

Oferuje usługi w zakresie:

- Adia Paramonis, Adia Argasias
- Zielona Karta
- w otrzymaniu greckiego obywatelstwa,
- forologiki dlitos (rozliczenie podatkowe),
- IKA, TEWE
- problemami w pracy z pracodawcami
- Tamio Anergias (kasa zapomogowa)
- rozwody, alimenty, problemy z prawem karnym,
- oficjalne tłumaczenia.
- Zapraszamy
- od pon. do piątku, od 12.00-20.00
- sobota, niedziela: 10.00-15.00.
- Adres: 3 Septemvriou 134, 4 piętro,
- tel: 8216768, 8238400, 8254011

LANCELOT

8665844- 8665854

8665858- 8665848

Ateny, ul. ...

Organizujemy wyjazdy

przez

imprezy kulturalnych

wskazywanie wypraw

ukupów

Biuro Organizacji Międzynarodowych i Turystycznych
To mnogo Państw poznał
wspierających sobie listy
To można zwrócić uwagę
w celu maksymalnego
spokoju Nowoczesność w wygodzie i tym
To przetrwać nowych przyjaciół
Magazynowe Biuro Zamówień
Zamówienia i Kartki dla Towarzystwa

Wszystkim naszym Milusińskim



Od tych, co jeszcze w pieluchach, do tych, co już powoli próbują samodzielności życzymy, żeby zawsze byli szczęśliwi i nas obdarzali swym szczęśliwym uśmiechem, życzymy, żeby w wielobarwności świata zawsze dostrzegać umiały tę najjaśniejszą jego stronę.

Oby dzieciństwo Wasze – beztrudne i radosne – procentować mogło kiedyś w Waszym dorosłym życiu.
dzieciom w ich Święto
Redakcja



4 Ag. Konstantinou Str. 104 – 31 Athens GREECE
 tel/fax: 5227232 tel.: 5223864, 5222187

e-mail: veria@hol.gr

Najbezpieczniejsza, koncesjonowana linia przez Włochy autokarem marki Neoplan.

Wyjazdy z Aten do:

Krakowa, Katowic, Wrocławia, Opola, Wałbrzycha

Sanoka
 Kraśnika
 Rzeszowa
 Stalowej Woli
 Tarnowa

Warszawy
 Przemyśla
 Jasła
 Krosna
 Nowego Sącza

Gdańska
 Tczewa
 Bydgoszczy
 Gniezna
 Poznań

ATENY WARSZAWA ATENY
LOT 107.000 GDR

biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00, sobota 10.00 - 14.00

**Z NAMI DOTRZESZ DO POLSKI
 NAJSZYBCIEJ I NAJBIEZPIECZNIEJ**



«ARGO» CHANGE S.A.
Kantor wymiany walut
 Bardzo dobre ceny
 czynne 12 godz. dziennie

Ateny-Omonia	ul. Klithenou 45, 105 52
	Tel: 32 12 585 - fax: 32 16 824
Ateny-Omonia	ul. Ag. Konstantinou 5
	Tel: 52 36 636 - fax: 52 33 033
Ateny-Metaxourgio	ul. Ag. Konstantinou 57
	Tel: 52 42 693, fax: 52 43 182
Pireus	ul. Gounari 2 & Akti Poseidonos
	Tel: 41 70 693, fax: 41 32 355

Pierwsza myśl: Jakis... bank
Madra myśl: ARGO Change

ARGO Change ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych.
 Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

WESTERN UNION

MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Elektroniczne przysyłanie pieniędzy

Biuro Podróży
MARGO TRAVEL
wraz z Orbis-em Ełk

przy Klubie Polskim w Atenach NR 536024

tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836

czynne od pon. do piątku w godz.

10.00 - 14.00 i 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00

Pl. Vathis, ul. Maizonos 18

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem

Bilety lotnicze i Promowe na cały świat
 Rezerwacja miejsc w hotelach i apartamentach na terenie całej Grecji
 Trasy przejazdu: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa, Łomża, Ełk, Rzeszów, Radom, Białystok, Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka
Wycieczki po Grecji:

Jaskinie Dora, Mistr. Peloponez: Argolida, Mykeny, Epidawros, Naftio. Zapraszamy

IOS TRAVEL
 Ekskluzywny reprezentant
 licencjonowanych przewoźników

1. **ORBIS**
 na trasie: **Ateny - Warszawa (Ełk) - Ateny**
 przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

2. **Wyszczególnienie**
 ul. Mickiewicza 28, 58-300 Wałbrzych
 tel. (074) 8434488, fax (074) 8422251
 na trasie: **Ateny - Wałbrzych - Ateny**
 przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław
 Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligiani 40
 Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00 z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi.

Oferuje tanie bilety:

Autokarowe do Polski już od **27.000 drh**
 Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-wy za **67.000 drh**

Promowe i Kolejowe

Organizuje:

Pakiety wycieczkowe

Rejsy na Cypr i do Izraela

Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą

Akademias 69

Laskaratu 1 & Patisson 350

33 03 402, 33 01 551

22 31 731, 22 36 287

fax: 33 03 403

e-mail: iostravel@usa.net

BIURO TURYSTYCZNE
LOKASTI TOURS
 Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU
 27 & PSARON, 104 37 Athens,
 tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517
 fax: (01) 5221395 - 5234700

Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000

Bilety lotnicze Malev: Ateny - Warszawa

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innych firm

Bilety na statki do Włoch: Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Venice, Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek, H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przecena 5% od ceny zasadniczej.

Bilety na rejsy statkiem: Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniowe)

Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy

Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami



Biuro Podróży

Oferuje:

- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata
- Bilety autokarowe do Polski
- Wszystkie usługi turystyczne

adres biura: **Ateny, Omonia, ul. Klithenous 15, 2p.**
 tel: 3312749, fax: 3247959

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne
PRZESYŁANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY
 Międzynarodowe karty telefoniczne
 za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa

Ateny: Ul. Chlou 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polskiego)
 tel. (01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: M...
 26, 1p. tel: (+01) 5221885. Ateny-Omonia: Nikiforu 8, tel.
 5202485-6. Ateny-Kalithia: El Venizelu 184, półpiętro, tel.
 9536647, fax. 9536648. Kreta: ul. Papadoksantra 2, tel.
 081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946755570
 Biuro czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.
 Sobota-niedziela 10.00-17.00.